

PRZEGŁĄD ZWIĄZKOWY



1953

Kwiecień

NR 4

ORGAN CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

T R E Ś Ć:

Zadania najpilniejsze

Święto pierwszomajowe

Józef Stalin — organizator i wychowawca związków zawodowych

J. Siwek: Dzieło Karola Marksa

K. Wigura: Codzienną pracą wcielamy w życie nauki Józefa Stalina

L. Saillant: Zadania związków zawodowych w obliczu zaostrzania się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego

Jedność działania — podstawą zwycięstwa
(IX sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ)

R. Wojna: Bić wroga skutecznie i celnie

S. Ciach: Z doświadczeń pracy Pow. Rady Zw. Zaw. w Mielcu

SZKOLENIE ZWIĄZKOWE:

A. Stelmaszczyk: Konsultacja — jej znaczenie i metoda

J. Marczak i S. Wiloński: Zajęcia przykładowe — formą doszkalania wykładowców

PRZEGLĄDY:

★ **Z doświadczeń radzieckich:** **W. Kielch:** Zarząd oddziału związku zawodowego i jego aktyw — Wiadomości różne. ★ **Światowy ruch związkowy:** Międzynarodowa Konferencja w sprawie Obrony i Rozszerzenia Ubezpieczeń Społecznych. ★ **Przegląd gospodarczy:** **S. Jakubowski:** O pełne włączenie racjonalizatorstwa do walki o plan. — **A. Korczak:** O metodzie Kolesowa. — **Mi:** Nowelizacja przepisów o urloпах — Przegląd ustawodawstwa. ★ **Przegląd czasopism:** Czasopisma związkowe.

PRZEGŁAD ZWIĄZKOWY

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

ORGAN CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

Nr. 4

Warszawa, 20 kwietnia 1953 r.

ROK V/XXIV

W CHWILI, kiedy po zgonie Wielkiego Stalina polskie masy ludowe za przykładem narodów radzieckich przekuwają swój ból w stal czynu, VIII Plenum KC PZPR wytyczyło główne kierunki zespolenia wysiłków całego narodu na drodze do socjalizmu, do dalszego rozkwitu ojczyzny ludowej.

Towarzysz Bolesław Bierut wskazał w podstawowym referacie na wyjątkowe, wiekopomne znaczenie dzieła Józefa Stalina dla sprawy niepodległości Polski, dla wyzwolenia naszego narodu i stworzenia warunków rozwoju gospodarczego i kulturalnego, jakich Polska nigdy w swych dziejach nie miała.

Wielki Stalin pozostawił po sobie epokowe dzieło, podstawę zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i wolności narodów na całym świecie — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i bohaterską Partię Komunistyczną Związku Radzieckiego. Ku nim zwracają się uczucia całej postępowej ludzkości, one są otuchą dla wszystkich ludzi walczących o socjalizm i pokój.

Wierna spuściznie Wielkiego Stalina Polska Zjednoczona Partia Robotnicza będzie nieugięcie realizować Jego nieśmiertelne nauki z pełną świadomością, że stoją przed nią wielkie zadania i szczególnie wielka odpowiedzialność.

Towarzysz Bolesław Bierut nakreślił podstawowe zadania, których wypełnienie pozwoli Partii na chlubne wywiązanie się z historycznych obowiązków wobec narodu polskiego oraz światowego obozu narodów postępu i pokoju.

Towarzysz Bolesław Bierut wskazał na konieczność nieustannego wzmacniania siły, zwartości, hartu rewolucyjnego i uświadomienia szeregow partyjnych, utrzymania najściślejszej więzi z masami bezpartyjnymi, dalszego cementowania jedności Frontu Narodowego. Główne zadania Partii w obecnym tak doniosłym dla naszej przyszłości okresie — to umacnianie siły Państwa Ludowego, nieustanne wzmaganie aktywności szerokich mas pracujących w budownictwie socjalizmu, to zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozbudzanie czujności patriotycznej.

Dla nas członków związków zawodowych — transmisji Partii do mas — wskazania towarzysza Bieruta stanowią bezcenną pomoc w codziennej pracy związkowej. Uzbrojeni w jasne wytyczne zdwoimy nasz wysiłek we wzmaganiu aktywności szerokich mas pracujących i w pogłębianiu ich uświadomienia politycznego i wyteżymy wszystkie siły dla przyspieszenia budowy socjalizmu — fundamentu niepodległości i rozkwitu Ojczyzny Ludowej.

ZADANIA NAJPILNIEJSZE



WYPEŁNIAJĄC wielki testament Józefa Stalina, walcząc o zwycięstwo wielkich Jego idei, wcielając w życie Jego wiekopomne wskazania, postawmy przed partią jako ważne i najpilniejsze zadania:

- 1 Wzmacniamy nieustannie naszą partię, włączamy do jej szeregów nowe zastępy najlepszych i najofiarniejszych robotników, chłopów, przodujących ludzi spośród inteligencji pracującej — mężczyzn i kobiet, młodych przodowników pracy i nauki, umacniamy wytrwale trzon robotniczy naszej partii;
- 2 Walczmy nieustannie o czystość naszych szeregów, strzeżmy jedności partii i jej zwartości ideologicznej, bojowej i organizacyjnej;
- 3 Pogłębiajmy świadomość polityczną i aktywność każdego członka partii i wszystkich jej organizacji, podnieśmy poziom naszej pracy polityczno-masowej, bojowej i nasyconej bogatą treścią ideową, jak również poziom szkolenia ideologicznego wolnego od dogmatyzmu i wulgaryzacji;
- 4 Wiążmy na każdym kroku naszą pracę praktyczną z teorią marksistowsko-leninowską, studiujemy dzieła Lenina i Stalina, przyswajamy masom pracującym wiedzę o wielkim życiu i dziełach naszego najdroższego Nauczyciela;
- 5 Wzmacniamy nieustannie sojusz robotniczo-chłopski oraz codzienną więź między partią i milionowymi masami bezpartyjnych, zacieśniamy łączność z organizacjami masowymi, ulepszamy metody kierownictwa tymi organizacjami ze strony instancji partyjnych;
- 6 Mobilizujemy nieustannie masy pracujące do wypełnienia zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzamy współzawodnic-

two socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujemy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjamy wzrostowi techniki i jej szerokiemu oparowaniu, pilnujemy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953, wzmacniamy opiekę nad spółdzielczością produkcyjną na wsi, doskonalimy metody partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym;

- 7 Walczmy nieubłaganie z biurokratyzmem i z wszelkimi objawami samowoli i demoralizacji, wzmacniamy krytykę oddolną i samokrytykę, ulepszamy kontrolę wykonania decyzji partii i rządu;

- 8 Umacniamy nieprzerwanie nasze państwo ludowe i nasze siły zbrojne, otaczamy najwyższą troską nasze Wojsko Polskie i organy bezpieczeństwa kraju;

- 9 Czyńmy wszystko dla nieustannego wzmacniania sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, formujemy coraz liczniejsze i coraz bardziej zwarte szeregi obrońców pokoju, kroczy my godnie i zdecydowanie na czele Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni;

- 10 Strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni z narodami Wielkiego Kraju Rad, nadziei i gwiazdy przewodniej całej postępowej ludzkości.

Niech żyje braterska Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — niezawodna kontynuatorka nieśmiertelnego dzieła Lenina i Stalina.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wierna i niezawodna realizatorka idei i nauk Lenina — Stalina w Polsce Ludowej.

BOLESŁAW BIERUT

(z referatu na VIII Plenum KC PZPR)

ŚWIĘTO PIERWSZOMAJOWE

OD kilkudziesięciu lat międzynarodowa klasa robotnicza uroczysto obchodzi swe Święto Pierwszomajowe. Tradycja tego święta głęboko zapałała korzenie wśród najszerzych mas pracujących całego świata. W dniu tym bowiem klasa robotnicza dokonuje swego corocznego przeglądu sił bojowych, manifestując rosnącą potęgę ruchu robotniczego i świetlnych ideałów socjalizmu.

Każde święto pierwszomajowe stanowi świadectwo nieustannie rozwijającego się międzynarodowego ruchu robotniczego. Każdego bowiem roku w dniu manifestacji pierwszomajowych zwiększają się szeregi manifestujących, wciąż nowe masy skupiają się pod zwycięskimi sztandarami socjalizmu.

Ale siły rewolucyjnego socjalizmu wzrastają nie tylko ilościowo. Historia Święta Pierwszego Maja dowodzi niezbicie, że prócz ogromnego ilościowego wzrostu szeregów robotniczych mamy wręcz imponujący wzrost jakościowy, wzrost świadomości klasowej i spójności naszych szeregów.

Gdy w 1890 r. oraz w latach następnych odbywały się pierwsze obchody Święta Pierwszomajowego, szeregi manifestujących nie były zbyt liczne i skupiały zaledwie najbardziej uświadomioną część proletariatu. Od tego czasu minęły już całe dziesięciolecia, wypełnione niesłuchaniem bogatą treścią historyczną. Zaszły na świecie epokowe przeobrażenia.

W wyniku Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji powstało pierwsze w dziejach państwo socjalistyczne. Państwo to zbudowało pod wodzą największego geniusza naszej epoki — towarzysza Stalina — społeczeństwo socjalistyczne na jednej szóstej części świata.

Młody radziecki ustrój socjalistyczny zdał historyczny egzamin swej siły i żywotności, swej wyższości nad ustrojem kapitalistycznym w okresie drugiej wojny światowej. Wojna ta dowiodła, że rewolucyjny socjalizm Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina jest jedyną siłą zwycięsko broniącą kultury i cywilizacji ludzkiej, jedyną siłą zwycięsko broniącą wolności i egzystencji narodów świata.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem, szereg krajów wydarło się ze szponów drapieżnego imperializmu światowego. Jedna czwarta część ludzkości wyzwoliła się raz na zawsze z jarzma kapitalistycznego. Obecnie blok antyimperialistyczny pod wodzą wielkiego Związku Radzieckiego rozpościera się od brzegów Oceanu Wielkiego do Łaby, Dunaju i gór bałkańskich. 800 milionów ludzi obchodzi Święto Pierwszomajowe w warunkach władzy ludowej, w warunkach pełnego, nieskrępowanego rozwoju i rozkwitu gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Wszystkie te wspaniałe, epokowe zwycięstwa na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci są nierozrwal-

nie związane z imieniem towarzysza Stalina. On był mózgiem i duszą największych dotychczasowych zwycięstw socjalizmu nad kapitalizmem. Toteż głęboki, nieprzemijający ból wypełnia nasze serca po stracie ukochanego Wodza, Nauczyciela i Ojca mas pracujących całego świata.

PO raz pierwszy obchodzimy nasze tradycyjne wielkie święto robotnicze bez towarzysza Stalina. Cios ogromny ugodził w nasze szeregi. Ponieśliśmy, jak powiedział towarzysz Malenkov, stratę niepowetowaną.

Ale nie na próżno wychowywał nas Lenin i Stalin. Na każdy cios, na każdą trudność, jaką napotykamy na swej drodze, odpowiadamy jeszcze większą mobilizacją naszych sił, jeszcze większym zwarciem naszych szeregów, jeszcze większym bolszewickim hartem ducha.

Trudności potęgują nasze siły. Słabych trudności łamią, a silnych hartują. A my jesteśmy silni, albowiem wychował nas Lenin i Stalin. Towarzysz Stalin zawsze nas uczył, że w obliczu wielkich trudności trzeba i można zwiększać swe siły. Wypełniając wskazania Wielkiego Stalina obchodzić będziemy tegoroczne Święto Pierwszego Maja jako jeszcze większą, jeszcze bardziej skupioną, jeszcze bardziej solidarną i zahartowaną armię bojowników socjalizmu i komunizmu.

Związek Radziecki nieugięcie kontynuuje wielkie dzieło towarzysza Stalina. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR towarzysz G. M. Malenkov z całym naciskiem podkreślił, że „z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości, naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu. Nie ma na świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi“.

Potwierdzeniem tych słów jest imponujące budownictwo komunistyczne w Związku Radzieckim. Wspaniale realizuje się plan wielkich budowli komunizmu. Naród radziecki poruszony do głębi śmiercią Wielkiego Stalina jeszcze bardziej wytężył swe siły, by szybciej wykonać piątą pięciolatkę stalinowską, by szybciej zbudować społeczeństwo komunistyczne.

Wspaniale rozwijają się również kraje demokracji ludowej. Obudził się do nowego życia 500-milionowy naród chiński, który pod wodzą swej wypróbowanej w walkach Partii Komunistycznej i jej przewodniczącego towarzysza Mao Tse-tunga przeobraża od podstaw cały kraj. Chiny, które tak długo były kolonią imperializmu, które tak długo tkwiły w warunkach okropnego zacofania i upośledzenia, obecnie siedmiomilowymi krokami dążą naprzód, rozwijając w zadziwiająco szybkim tempie wszystkie dziedziny swego życia społecznego. Zwycięsko realizują swe plany budownictwa socjalistycznego europejskie kraje demokracji ludowej.

Polska, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania pomyślnie wykonują swe plany gospodarcze, podnosząc stale gospodarkę i obronność, poziom życia materialnego i kulturę najszerzych mas swych narodów.

NASZ kraj może się chlubić poważnymi osiągnięciami w dziedzinie rozbudowy potężnego przemysłu socjalistycznego. Odnieśliśmy znaczne sukcesy w dziedzinie umacniania i rozbudowy socjalistycznego sektoru gospodarki rolnej. W pierwszym kwartale br. wydatnie wzrosła liczba naszych spółdzielni produkcyjnych na wsi. Ruch spółdzielczości produkcyjnej zatacza coraz szersze kręgi i stopniowo nabiera cech ruchu masowego, ogarniającego podstawowe masy chłopstwa. Nasza wieś dzięki sojuszowi z klasą robotniczą i przywództwu klasy robotniczej zdecydowanie wkroczyła na drogę tworzenia zrębów swego nowego, socjalistycznego życia.

Poważne sukcesy odnieśliśmy również w dziedzinie unormowania sytuacji na rynku. Zlikwidowanie kolejek za towarami, lepsze zaopatrzenie klasy robotniczej, mas pracujących miast i wsi, przyczynia się wydatnie do rozwoju naszego życia gospodarczego.

Walczymy obecnie o realizację planu czwartego roku naszej sześciolatki. W pierwszym kwartale mamy już pod tym względem poważne osiągnięcia. Umacnia się i szerzy masowy ruch współzawodnictwa socjalistycznego, wzrasta wydajność pracy. Związki zawodowe, przewyżczając swe błędy i trudności, usprawniając pracę swego aparatu a przede wszystkim swego aktywu, odgrywają bardzo doniosłą rolę w walce o realizację planu 6-letniego, w walce o poprawę materialnych i kulturalnych warunków bytu najszerzych mas pracujących.

Towarzysz Stalin w swej genialnej pracy naukowej „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” sformułował podstawowe ekonomiczne prawo gospodarki socjalistycznej, polegające na maksymalnym zaspokajaniu materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Prawo to obowiązuje w całej pełni w ustroju socjalistycznym. Dlatego też w Związku Radzieckim stale podnosi się poziom dobrobytu mas pracujących, wzrasta realna płaca zarobkowa oraz systematycznie zniżane są ceny na artykuły masowego spożycia.

W naszym kraju jesteśmy na drodze do realizacji podstawowego prawa socjalizmu za przykładem Związku Radzieckiego. Im bardziej zbliżać się będziemy do ustroju socjalistycznego, tym wyraźniej występować będzie działanie tego prawa.

W całej pełni skutki działania prawa socjalizmu wystąpią dopiero po przezwyciężeniu podstawowych trudności na drodze budownictwa socjalistycznego. Częściowe zaś skutki widzimy nawet obecnie. Niezależnie bowiem od tych czy innych ofiar niezbędnych w procesie tak gigantycznego

budownictwa, mamy niezbite fakty, które świadczą o poprawie warunków bytu klasy robotniczej.

Wystarczy wymienić takie na przykład fakty, jak: stały wzrost funduszu płacy zarobkowej, stały wzrost udziału klasy robotniczej w dochodzie narodowym, systematyczny wzrost zatrudnienia, imponujący wzrost liczby robotników wykwalifikowanych, odbywający się na gruncie masowego nabywania średnich i wyższych kwalifikacji zawodowych przez dziesiątki tysięcy robotników, a co za tym idzie masowe zjawisko przechodzenia od niższych do wyższych grup uposażenia. Jeśli do tego dodamy stały wzrost masy towarowej na rynku oraz ogromne budownictwo mieszkaniowe i oświatowo-kulturalne — to przekonamy się niezbicie o stałej trosce naszych władz ludowych o interesy ludu pracującego.

Rzecz oczywista, nie jest różami wysłana droga naszego budownictwa — jak powiedział towarzysz Bolesław Bierut. Bez wielkich wysiłków i ofiar nie ma wielkich zwycięstw, nie ma realizacji wielkich celów. Ale każdy uczciwy i myślący robotnik wie i rozumie, że zasadnicza tendencja w rozwoju naszej gospodarki — to podnoszenie na coraz wyższy poziom (bezpośrednio czy pośrednio) bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących.

A zatem ogólny bilans naszego rozwoju świadczy, że kroczymy słuszną drogą do socjalizmu, drogą na której stale wzrastać będą nasze siły i polepszać się będą materialne i kulturalne warunki bytu mas pracujących.

ZGOŁA inny obraz przedstawiają kraje kapitalistyczne.

Imperializm amerykański, dążący do panowania nad światem, rozpętał szaleńczy wyścig zbrojeń. Cała gospodarka kapitalistyczna ugina się pod olbrzymim brzemieniem wydatków na zbrojenia. Polityka zbrojeń i przygotowań do nowej wojny światowej potęguje wszystkie sprzeczności systemu kapitalistycznego. Jeszcze nigdy w całej historii kapitalizmu przeciwieństwa i trudności świata kapitalistycznego nie były tak wielkie jak obecnie.

Ekspansja monopolu amerykańskich uderza nie tylko w interesy klasy robotniczej i mas drobno-mieszczańskich. Wypierając towary angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie itd. kapitał amerykański uderza całą gospodarkę narodową Anglii, Francji, Włoch, Niemiec zachodnich i innych krajów świata kapitalistycznego. Monopole amerykańskie zagarniają część zysków, które dotychczas należały do kapitalistów Europy zachodniej.

Burżuazja zachodnio-europejska już nieraz zdradzała i sprzeniewierzała się interesom własnych narodów. Czyniła to w imię swych zysków. Zysk bowiem — to jedyny ideał, jedyny bóg, jedyny cel, dla którego kapitalista gotów jest wszystko poświęcić. Ale teraz pod opiekuńczymi skrzydłami imperializmu amerykańskiego zyski kapitalistów zachodnio-europejskich narażone są na dość

pokażną redukcję na rzecz monopolu amerykańskich. Co prawda, protektorat amerykański umożliwia kapitalistom Europy zachodniej również zwiększenie dochodów w drodze coraz większego wyzysku mas pracujących oraz w drodze coraz większych zamówień dla przemysłu zbrojeniowego, wszelako ta tendencja krzyżuje się ze wspomnianą już tendencją, a mianowicie tendencją stopniowego wypierania produkcji zachodnio-europejskiej przez zalew towarów amerykańskich. Tak jak sprzeczne są te dwie tendencje, tak samo pełna sprzeczności jest polityka burżuazji zachodnio-europejskiej.

Na tle tej sytuacji ogromnego rozmachu nabiera światowy ruch w obronie pokoju, przeciwko nowej wojnie światowej.

Ruch ten posiada obecnie niezmiernie wielkie znaczenie dla międzynarodowej klasy robotniczej. Proletariat był zawsze najbardziej konsekwentną i zdecydowaną siłą broniącą pokoju światowego, zwalczającą wszystkie wojny niesprawiedliwe, reakcyjne, imperialistyczne. Mamy obecnie wszelkie dane, by jeszcze bardziej spotęgować światowy ruch w obronie pokoju. Ruch ten może udaremnić wojnę, którą obecnie przygotowuje imperializm amerykański przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej oraz przeciw wszystkim pragnącym wolności i pokoju narodom świata.

Musimy wykorzystać tę możliwość w całej pełni. Jest to nasz święty obowiązek wobec całej pracującej i postępowej ludzkości. Zmobilizujmy więc jeszcze bardziej nasze szeregi, zmanifestujmy jeszcze większą, nieskruszoną moc międzynarodowego ruchu robotniczego, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki.

NA naszych sztandarach pierwszomajowych widnieją najszlachetniejsze i najwznioślejsze hasła całej postępowej ludzkości: Pokój, Demokracja, Socjalizm!

Zamanifestujmy wobec całego świata naszą potęgę, naszą zwartość, nasze niezłomne przywiązanie do wielkich ideałów pokoju, demokracji i socjalizmu.

Jeszcze mocniej zacieśnijmy naszą przyjaźń z wielkim krajem budującego się komunizmu, z ostoją i tarczą naszej wolności, niepodległości i rozwoju. Jeszcze mocniej zewrzyjmy nasze szeregi wokół naszej wypróbowanej w walkach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół jej Komitetu Centralnego i naszego drogiego Wodza i Nauczyciela — towarzysza Bolesława Bieruta!

Jeszcze wyżej wzniesmy nad światem w dniu Pierwszego Maja niezwykły sztandar Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina!

Józef Stalin — organizator i wychowawca związków zawodowych

Odchodząc od nas, Towarzysz Stalin pozostawił po sobie potężną i nieśmiertelną spuściznę. Geniusz Jego myśli podniósł współczesną naukę na wyżyny, odpowiadające nowej epoce dziejowej — epoce zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, której wraz z Leninem dał właściwy, rewolucyjny kierunek i rozmach.

— Bolesław Bierut — referat na VIII Plenum KC PZPR

JÓZEF STALIN, genialny kontynuator dzieła Lenina, wielki budowniczy pierwszego w dziejach socjalistycznego społeczeństwa, szermierz wolności i niezawisłości narodów, genialny strateg w walce o pokój, wszedł do historii międzynarodowego ruchu zawodowego, jako wielki jego organizator i teoretyk. Nauki, myśli i wskazania Józefa Stalina w ciągu wielu dziesięcioleci kształtowały rewolucyjną postawę nie tylko rosyjskich i radzieckich związków zawodowych lecz także całego światowego ruchu zawodowego.

Józef Stalin od zarania swej działalności w rosyjskim ruchu rewolucyjnym przywiązywał wielką wagę do organizowania związków zawodowych i ukształtowania ich właściwego oblicza rewolucyjnego.

Zadanie to stanowiło część składową wielkiego leninowskiego dzieła — opracowania teorii i taktyki rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu, przygotowania i uruchomienia wszystkich dźwigni, które zadecydowały o historycznym zwycięstwie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i zapoczątkowaniu nowej ery w dziejach całej ludzkości.

Józef Stalin tworzy w Baku pierwszy Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Naftowego i w napisanych w 1909 r. „Listach z Kaukazu“, w których analizuje doświadczenie kierowanego przez niego Związku, wskazuje na doniosłość struktury produkcyjnej związków zawodowych dla sprawy bojowej, rewolucyjnej jedności klasy robotniczej. Uderza z całą siłą w zasadę struktury branżowej, na której podstawie mieniszewicy i róż-

nej maści oportuniści usiłowali budować ruch związkowy i która stworzyła warunki dla rozwoju trade-unionizmu, dla rozbicia związków zawodowych.

Józef Stalin, stojąc przy boku Lenina w walce o uzbrajanie proletariatu w teorię rewolucyjną i przygotowywanie go do rewolucyjnych zmagañ, w wielkiej pracy oczyszczania ruchu robotniczego od zaprzaństwa i zdrady — prowadził nieubłaganą walkę z wszelkimi teoriami i koncepcjami oportunistycznymi wewnątrz ruchu zawodowego. W walce tej wykula się rewolucyjna nauka o roli związków zawodowych w klasowej walce proletariatu w epoce imperializmu i o ideowo-politycznym kierownictwie partii związkami zawodowymi.

Podnosząc wysoko sztandar rewolucyjnego marksizmu, Lenin i Stalin przeprowadzili głęboką analizę klasowych źródeł reformizmu — udowadniając, że socjaloportuniści, przywódcy trade-unionistyczni, bonzowie związków zawodowych i tym podobni renegaci stali się wrogami marksizmu i klasy robotniczej, gdyż wciągnęli się do sojuszu z kapitalistami przeciwko zasadniczym interesom mas pracujących i podjęli się zadania rozbicia i rozkładu ideowego klasy robotniczej.

W wielu artykułach i pracach opublikowanych w założonym przez siebie na Kaukazie w 1906 roku piśmie „Nowe Czasy“, w pracach poświęconych roli strajków masowych Józef Stalin demaskował wspólnie z Leninem do końca mieńszewicką teorię o „neutralności“ związków zawodowych. Wychowywał On klasę robotniczą w duchu nieprzejednanej walki przeciwko wszystkim odstępstwom i wahaniom. Razem z Leninem organizował i kierował walką o zjednoczenie ruchu zawodowego, formułował zadania ekonomiczne i socjalne klasy robotniczej i teoretycznie uzasadniał jedność walki o postulaty ekonomiczne z walką polityczną przeciwko panowaniu caratu i przeciwko kapitalizmowi.

Dzięki Leninowi i Stalinowi rosyjskie związki zawodowe sprostaly w pełni ogromnym swym zadaniom w przełomowych dniach Rewolucji Październikowej. Lenin mówił wówczas, że bez związków zawodowych, które cieszyły się wielkim autorytetem wśród szerokich mas, niemożliwe byłoby zdobycie i utrzymanie dyktatury proletariatu.

W genialnych pracach Lenina i Stalina o klasowych źródłach reformizmu, trade-unionizmu i syndykalizmu, w pracach o istocie walk ekonomicznych i politycznych, o ideowym kierownictwie partii związkami zawodowymi, w głębokich wskazaniach o zasadach organizacyjnych związków zawodowych, o znaczeniu i wadze jedności ruchu zawodowego znajdujemy pełną teorię o roli związków zawodowych w epoce imperializmu i rewolucji proletariackiej.

O te wskazania i nauki opierała się Komunistyczna Partia Polski kierująca walką lewicy związkowej przeciwko zaprzaństwu prawicy PPS i bonzów związkowych, w walce o jedność związków zawodowych w Polsce. O leninowsko-stalinowską

teorię o związkach zawodowych opiera się światowy ruch związkowy.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej zapoczątkowało epokę budownictwa pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. W tej nowej sytuacji zmieniała się rola związków zawodowych, które, po zdobyciu władzy przez proletariatu, stały się aktywnymi budowniczymi nowego socjalistycznego społeczeństwa. Związki zawodowe stały się według określenia Lenina — głównymi twórcami nowego społeczeństwa dlatego, że twórcami tego społeczeństwa mogą być tylko wielomilionowe masy.

Józef Stalin był najbliższym współpracownikiem Lenina w tworzeniu teoretycznych podstaw działalności ruchu zawodowego w warunkach władzy radzieckiej. Razem z Leninem wskazał On jasną perspektywę radzieckim związkom zawodowym i nakreślił konkretne zadania w organizacji aparatu gospodarczego i państwowego, w uprzemysłowieniu kraju, w walce o stałą poprawę warunków bytowych i kulturalnych mas pracujących.

Józef Stalin — współtwórca wielkiej partii bolszewików na przestrzeni całej swej działalności nieustannie zwracał uwagę na utrzymanie i umacnianie więzi partii ze związkami zawodowymi, na umacnianie ideowo-politycznego kierownictwa partii związkami zawodowymi.

„Oto dlaczego w dziedzinie politycznej awangarda klasy, czyli partia — mówił Stalin na XII Zjeździe RKP(b) — aby móc klasą kierować, musi się otoczyć szeroką siecią bezpartyjnych aparatów masowych, stanowiących w ręku partii czułki, za których pomocą przekazuje ona swoją wolę klasie robotniczej, a klasa robotnicza z rozproszonej masy przekształca się w armię partii. ...Pierwszym i głównym pasem transmisyjnym, pierwszą podstawową przekładnią, za której pomocą utrzymuje partia więź z klasą robotniczą — są związki zawodowe“. (Stalin — Dzieła, tom 5, str. 204, wydanie polskie).

Na różnych etapach życia i rozwoju państwa radzieckiego Stalin nieustannie baczył na to, aby transmisja między partią a masami pracującymi — związki zawodowe zbudowane były i pracowały prawidłowo. Współdziałał z Leninem w walce przeciwko wszystkim, którzy dążyli do poderwania tego mechanizmu transmisyjnego, a po śmierci Lenina prowadził zdecydowaną walkę z kontrrewolucyjnymi grupami wewnątrz partii i w związkach zawodowych, usiłującymi poderwać więź partii z masami.

Przeciwko nowej roli związków zawodowych w warunkach budownictwa socjalistycznego występowali trockiści, bucharinowcy, „opozycja robotnicza“ i inni wrogowie leninizmu, wrogowie generalnego strategicznego planu stworzenia fundamentu socjalistycznej ekonomiki.

Józef Stalin wraz z Leninem podjął zdecydowaną walkę przeciwko wszystkim kontrrewolucjonistom, a w szczególności przeciwko trockistom, którzy

stanowili podstawowy trzon sił antypartyjnych. W styczniu 1921 r. Lenin i Stalin opublikowali w „Prawdzie” wypowiedź skierowaną przeciwko grupom opozycyjnym. W tym historycznym dokumencie jasno zostało określone miejsce i rola związków zawodowych w państwie radzieckim. Na wskazaniach tych została oparta uchwała X Zjazdu Partii o związkach zawodowych.

Doniosłą rolę w rozgromieniu antypartyjnych grup spełnił opublikowany w styczniu 1921 r. w „Prawdzie” artykuł Stalina pt. „Nasze rozbieżności” poświęcony różnicom zdań w kwestii związków zawodowych. Stalin w artykule tym wykazał, że w sporze z trockistami i innymi kontrrewolucyjnymi grupami chodzi o metody podejścia do mas robotniczych włączanych do udziału w odrodzeniu i rozbudowie przemysłu, chodzi o przekształcenie związków zawodowych w potężną organizację, istotnie zdolną do rozwiązywania zadań budownictwa socjalizmu. Wykazał On, że najważniejszego zadania w dziedzinie uprzemysłowienia kraju można dokonać tylko metodą rozwijania inicjatywy i aktywności milionowych mas robotniczych zorganizowanych w związkach zawodowych, że „musi się wciągać miliony robotników do dzieła odrodzenia produkcji za pośrednictwem opartych na demokratycznych zasadach związków zawodowych” (Stalin — Dzieła, tom V, str. 19).

Józef Stalin, walcząc z trockistowskimi teoriami przymusu, rozwija w tym klasycznym artykule podstawowe cechy związków zawodowych. Wykazuje siłę metody przekonywania, która powinna stanowić podstawową zasadę praktycznej działalności związków zawodowych. Podkreśla doniosłość zasad demokracji wewnątrz związków zawodowych. Uczy, że im szersza demokracja istnieje w związkach zawodowych, im aktywniej uczestniczą wszyscy członkowie w ogólnej pracy związków zawodowych, tym silniejsza jest organizatorska, mobilizująca, wychowawcza rola związków zawodowych.

Dyskusja w partii o roli związków zawodowych zakończyła się pełnym rozgromieniem wszystkich frakcji i grup antyleninowskich. Klasa robotnicza i związki zawodowe jeszcze mocniej skupiły się wokół kierownictwa partii bolszewików, wokół Lenina i Stalina.

Po śmierci Lenina, Stalin prowadzi do końca nieubłaganą walkę ze wszystkimi antypartyjnymi tendencjami w kwestii związków zawodowych.

Stalin, rozwijając genialną naukę Lenina o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju i wprowadzając ją równocześnie w życie, stwarza pełną i wyczerpującą oraz wzbogaconą przez życie praktykę budownictwa socjalistycznego, teorię socjalistycznego uprzemysłowienia i naukę o źródłach socjalistycznego nagromadzenia. Stalin wskazuje na niewyczerpane rezerwy tkwiące w masach pracujących i formułuje zarazem zadania związków zawodowych na froncie budownictwa socjalistycznego.

* * *

Stalinowskie hasło: „Związki zawodowe twarzą do produkcji” zmobilizowało związki wokół zadania szerokiego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Lenin i Stalin uważali współzawodnictwo pracy za podstawową dźwignię budownictwa socjalistycznego, za przejaw nowego stosunku do pracy, za przejaw głębokiego przełomu w świadomości mas robotniczych, których talenty deptał, dusił i dławiał kapitalizm i dla których socjalizm po raz pierwszy stworzył możliwość wykazania swej wartości i swych zdolności.

Józef Stalin, analizując źródła powodzenia pierwszej pięcioletki i stwierdzając, że bez aktywności, poświęcenia, entuzjazmu i inicjatywy wielomilionowych mas pracujących, dzieło budownictwa socjalizmu nie mogłoby posunąć się naprzód, wskazywał na konieczność organizowania przez związki zawodowe, popularyzowania i rozszerzania twórczej inicjatywy mas, na rozwój współzawodnictwa pracy, wynalazczości robotniczej i racjonalizatorstwa.

Na wezwanie Stalina radzieckie związki zawodowe przeprowadziły krytykę i samokrytykę swoich niedostatków i braków w organizowaniu i kierowaniu ruchem współzawodnictwa pracy. Rozwinęła się masowa forma brygad przodowniczych, powstały nowe formy współzawodnictwa pracy, rozwinęła się metoda narad produkcyjnych. Radzieckie związki zawodowe stały się ogromną siłą organizacyjną w ruchu współzawodnictwa pracy, z którego tak wiele cennych nauk i doświadczeń czerpią stale nasze związki zawodowe.

Stalin, dając pełną naukę o socjalistycznej przebudowie wsi przez kolektywizację rolnictwa i wskazując drogę zjednoczenia indywidualnych gospodarstw chłopskich na zasadach socjalistycznych, określił jasno rolę i zadania związków zawodowych w historycznej walce o socjalistyczne przeobrażenie rolnictwa. Pod Jego kierownictwem opracowano doniosłą uchwałę Centralnego Komitetu Partii w 1929 r. o udziale związków zawodowych w życiu społecznym wsi, w której postawiona została sprawa łączności miasta ze wsią.

Józef Stalin uznał związki zawodowe za jeden z ważnych motorów proletariackiego wpływu na wieś i na jej socjalistyczną przebudowę, zwracał uwagę na przygotowanie przez związki zawodowe pracowników gospodarki wiejskiej do roli aktywnych przodowników i organizatorów socjalistycznej przebudowy wsi. Te wskazania i nauki Stalina stanowią dziś drogowskaz dla naszych związków zawodowych i w dziele umacniania spójni między miastem a wsią, w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Uzasadniając naukowo podstawowe prawo socjalizmu — prawo nieustannego wzrostu dobrobytu narodu wypływające z samej natury produkcji socjalistycznej, towarzysząc Stalin wskazywał nie-

ustannie na rolę związków zawodowych w zaspokajaniu potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. Wskazania Jego wpłynęły na pogłębienie troski związków zawodowych o codzienne sprawy bytowo-mieszkaniowe, o higienę i bezpieczeństwo pracy, zapewnienie racjonalnego wypoczynku robotników, o zorganizowanie należytych warunków życia kulturalnego.

Na genialnych wskazaniach Józefa Stalina opiera się światowy ruch zawodowy w walce o jedność rewolucyjną związków zawodowych w każdym kraju i w skalę światowej, w walce przeciwko nę-

dzy, bezrobociu, wyzyskowi, niewolnictwu i degradacji moralnej, w walce przeciwko groźbie nowej wojny światowej.

Na genialnych naukach towarzysza Stalina o roli i zadaniach związków zawodowych w warunkach budownictwa socjalistycznego opiera się działalność związków zawodowych w krajach budujących socjalizm. Wskazania Jego stanowią dla naszych związków zawodowych drogowskaz w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju. Droga nasza wytknięta jest przez Wielkiego Stalina.

JÓZEF SIWEK

Dzieło Karola Marksa

W DNIU 14 marca minęło siedemdziesiąt lat od śmierci genialnego myśliciela i rewolucjonisty — Karola Marksa, człowieka, który całe swoje nadzwyczaj pracowite życie poświęcił walce o wyzwolenie proletariatu. Toteż klasa robotnicza całego świata czci pamięć i oddaje hołd wielkiemu uczonemu i rewolucjonście.

Wiecznie żywa i rozwijająca się idea marksizmu opanowała setki milionów robotników na całym świecie. Pod sztandarem marksizmu bohaterska klasa robotnicza Rosji dokonała w 1917 roku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, a dziś narody Związku Radzieckiego pod tym sztandarem prowadzą walkę o stopniowe przejście do wyższej fazy socjalizmu — komunizmu. W ojczyźnie Karola Marksa wre zacięta walka o uniemożliwienie imperializmowi amerykańskiemu wciągnięcia narodu niemieckiego do wojny, o zjednoczenie Niemiec, o pokojowe budownictwo, a w Niemieckiej Republice Demokratycznej wciela się w życie zasadnicze postulaty wynikające z nauki Marksa. Na olbrzymich przestrzeniach Chin Ludowych pracowity naród chiński buduje nowe, szczęśliwe życie oparte na ideałach Marksa. Wyzwolone przez bohaterską Armię Radziecką narody krajów demokracji ludowej pod sztandarem marksizmu budują fundamenty socjalizmu. Pod tym samym sztandarem walczą uciskane masy pracujące w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, walczą o pokój, o niezawisłość narodową, demokrację i socjalizm. Na całym świecie toczy się zacięta walka o wcielenie w życie ideałów Karola Marksa.



Karol Marks uogólnił wielowiekowe doświadczenie walki klas uciskanych przeciwko ciemnościom i stworzył teorię walki — teorię socjalizmu naukowego. Krytycznie opracował wszystkie najcenniejsze osiągnięcia rozumu ludzkiego w dziedzinie filozofii, ekonomii politycznej, historii i myśli społecznej. Socjalizm stał się odąd nauką,

która oznaczała przewrót rewolucyjny i dała początek nowej epoce.

Filozofia marksizmu jest materializm, który torował sobie drogę w ciągłej i nieprzejednanej walce z filozofią idealistyczną.

„Tylko materializm filozoficzny Marksa ukazał proletariatu wyjście z niewoli duchowej, w której wegetowały dotychczas wszystkie klasy uciskane. Tylko teoria ekonomiczna Marksa wyjaśniła rzeczywiste położenie proletariatu w ogólnym ustroju kapitalizmu“¹⁾.

Materializm stał się niezwykłym orężem, za pomocą którego klasa robotnicza prowadzi walkę o swe wyzwolenie.

Osią centralną materializmu marksistowskiego jest dialektyka tj. nauka o rozwoju w jego najbardziej głębokiej i wszechstronnej postaci. Marks odkrył prawa dialektyki materialistycznej i zastosował je do badań historycznych, nauk przyrodniczych, do filozofii, polityki i walki proletariatu. Właśnie dzięki klasowemu i partyjnemu punktowi widzenia w swojej filozofii dążącej do poznania obiektywnej prawdy, Marks mógł dociec do głębin jej poznania. Mógł on to osiągnąć dlatego, że stanął na stanowisku tej klasy, która jest najbardziej zainteresowana w poznaniu praw rządzących rzeczywistością, po to, aby obalić to co wsteczne, a dopomóc narodzinom tego co nowe. Marks interpretował świat po to, aby go zmienić.

Dlatego też wszystkie siły wsteczne, wszystkie klasy społeczne, którym te zmiany były niedopuszczalne, starały się do tych zmian nie dopuścić, stosując w walce najbardziej ohydne i najbardziej zakłamanie środki.

Pogłębiając i rozwijając materializm filozoficzny, rozszerzając jego prawa na poznanie przyrody, na poznanie społeczeństwa ludzkiego, doprowadził Marks do nowego zwycięstwa, do naukowego poznania przeszłości — do materializmu historycz-

¹⁾ W. Lenin „Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu“.

nego. Jednolita i harmonijna teoria naukowa w dziedzinie historii i polityki zlikwidowała chaos i dowolność, które dotychczas panowały w naukach społecznych. Marks wykazał, jak z jednego ustroju życia społecznego wskutek rozwoju sił wytwórczych rozwija się inny. Stwierdziwszy, że ustrój ekonomiczny jest podstawą, na której wznosi się nadbudowa polityczna, poświęcił Marks najwięcej uwagi zbadaniu tego ustroju. W ten sposób powstało wiekopomne dzieło — „Kapitał“.

Zgłębienie przez Marksa tajemnic kapitalistycznej formy gospodarki towarowej, tajemnicy wartości dodatkowej, to nie tylko nowy kierunek w nauce ekonomii politycznej, to nie tylko — po raz pierwszy — oparcie tej nauki na zasadach naprawdę naukowych, lecz jednocześnie druzgocąca krytyka ustroju kapitalistycznego i wskazanie sposobów walki z tym ustrojem oraz dróg dla zwycięstwa proletariatu.



Marks odkrył i sformułował prawa rozwoju społecznego, dowiódł przy tym, że rozwój ten prowadzi do zniesienia wszelkich klas i do utworzenia społeczeństwa bezklasowego. Nie ograniczył się jednak tylko do samych odkryć naukowych, lecz jako filozof poznający świat był jednocześnie działaczem politycznym, który walczył o jego zmianę. Jest on wspaniałym wzorem jedności teorii i praktyki, jest świetnym wzorem partyjności w filozofii.

Marks widział w proletariacie siłę powołaną do zmiany ustroju społecznego, zmiany oblicza całej ludzkości. Walczył on o to, aby klasa robotnicza była przodującą i kierującą siłą przemian społecznych. W sporze z oportunistami stał na stanowisku, że rewolucyjnym organem walki politycznej o socjalizm może być tylko awangarda klasy robotniczej — rewolucyjna partia proletariatu, partia zdyscyplinowana, jednolita ideowo, opierająca się na socjalizmie naukowym. W ciągu całego okresu swej działalności Marks prowadził wyteżoną pracę o stworzenie takiej rewolucyjnej partii klasy robotniczej, jako nieodzownego warunku zwycięstwa rewolucji proletariackiej. Prace Marksa obrazują nieugiętą walkę przeciwko oportunizmowi w szeregach niemieckiej socjaldemokracji i zawierają ostrą krytykę wszelkich oportunistycznych tendencji w partiach socjalistycznych Ameryki i Anglii — wszystko to daje jasny obraz jego konsekwentnej i wytrwałej walki o partię proletariacką.

Marks i Engels byli pierwszymi organizatorami i wodzami międzynarodowego proletariatu. „Manifest komunistyczny“ powstał jako program stworzonej przez Marksa i Engelsa pierwszej międzynarodowej organizacji komunistycznej proletariatu — „Związku Komunistów“.

W dalszych etapach rozwoju ruchu robotniczego w Europie, kiedy w różnych krajach powstają socjalistyczne partie robotnicze, Marks i Engels prowadzą przeciwko oportunistom walkę o umoc-

nienie tych partii. Walka ta znalazła swój dobitny wyraz w „Krytyce Programu Gotajskiego“. Jest to jeden z najbardziej zasadniczych dokumentów naukowego socjalizmu, dotyczący form państwa proletariackiego, rewolucji proletariackiej i teorii dyktatury proletariatu jako koniecznej formy państwowej przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

Klasa robotnicza po zdobyciu władzy staje się klasą panującą. Ale jest to klasa całkowicie odmienna od jakichkolwiek innych klas. Klasa robotnicza zdobywa władzę nie po to, aby — tak jak wszystkie dotychczasowe klasy panujące — ujarzmić i wyzyskiwać inne klasy, lecz po to, aby przez uspołecznienie środków produkcji znieść wszelkie klasy i utworzyć społeczeństwo bezklasowe, aby raz na zawsze znieść jakikolwiek wyzysk i krzywdę ludzką.

Klasowość i partyjność proletariacka jest zupełnie inna aniżeli klasowość i partyjność burżuazyjna. Jest to partyjność reprezentująca najwyższy interes ludzkości — sprawę ostatecznego i całkowitego wyzwolenia od wszelkiego ucisku i wyzysku zarówno politycznego jak i ekonomicznego oraz narodowego.

Marks wykazał, że dla osiągnięcia tych celów klasa robotnicza musi rozbić państwo wyzyskiwaczy i stworzyć swoje państwo, państwo robotnicze, państwo dyktatury proletariatu. Do walki o dyktaturę proletariatu organizuje i prowadzi klasę robotniczą jej rewolucyjna partia.

„Historia partii uczy nas, że taką partią może być tylko partia nowego typu, partia marksistowsko-leninowska, partia rewolucji socjalnej, która potrafi przygotować proletariat do decydujących walk z burżuazją i zorganizować zwycięstwo rewolucji proletariackiej“.¹⁾

Analizując zagadnienie, jakim przeobrażeniom ulegnie państwowość w społeczeństwie komunistycznym i jaka będzie forma okresu przejściowego od kapitalizmu do komunizmu, Marks pisał w „Krytyce Programu Gotajskiego“:

„Między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego przeobrażenia pierwszego w drugie. Temu okresowi odpowiada też przejściowy okres polityczny i państwo tego okresu nie może być niczym innym, jak tylko rewolucyjną dyktaturą proletariatu“.²⁾

Trzeba pamiętać, że słowa te pochodzą z okresu wzrostu i rozwoju liberalnego kapitalizmu. Trzeba było zaiste niebywalej przenikliwości naukowej, aby w tym czasie przewidzieć perspektywę dalszego rozwoju historii.

¹⁾ Historia WKP(b), str. 399. Wyd. „Książka i Wiedza“ 1949 r.

²⁾ Marks - Engels, Dzieła wybrane, t. II, str. 23, wyd. „Książka i Wiedza“ 1949 r.

Do zagadnienia dyktatury proletariatu i form państwa komunistycznego Marks wielokrotnie powracał w wielu ze swoich prac. W pracy „Wojna domowa we Francji“ Marks poddał analizie próbę utworzenia przez masy ludowe własnego państwa robotniczego i doszedł do wniosku, że właśnie organizacja polityczna typu Komuny Paryskiej, a nie republika parlamentarna, jest najbardziej celową formą dyktatury proletariatu. „Walki klasowe we Francji“, „Osiemnasty brumaire’a Ludwika Bonaparte“ i „Wojna domowa we Francji“ — to wspaniałe przykłady zastosowania materializmu historycznego do analizy konkretnych wydarzeń historycznych. Mają one zarazem duże znaczenie teoretyczne. Są one potwierdzeniem teorii marksistowskiej o rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu. Marks uczył się u mas — twórców historii — i naukami wynutymi z ich walk wzbogacał teorię rewolucyjną.

Marks uważał swoje odkrycie o tym, że dyktatura proletariatu jest koniecznym i nieuniknionym stadium historycznego okresu przejściowego w walce klasowej o wyzwolenie proletariatu za najbardziej doniosłe i istotne w całej swej nauce o społeczeństwie i o prawach jego rozwoju. Jeszcze na dwadzieścia kilka lat przed napisaniem „Krytyki Programu Gotajskiego“ pisał w liście do Józefa Weydemeyera:

„Co się mnie tyczy, to nie przypada mi ani zasługa odkrycia istnienia klas w społeczeństwie nowoczesnym, ani zasługa odkrycia ich walki między sobą. Historycy burżuazyjni przedstawili na długo przede mną rozwój historyczny tej walki klas, a burżuazyjni ekonomiści — anatomię ekonomiczną owych klas.

To, co ja wniosłem nowego, polega na udowodnieniu: 1) że istnienie klas związane jest tylko z określonymi historycznymi fazami rozwoju produkcji; 2) że walka klas prowadzi nieuchronnie do dyktatury proletariatu; 3) że owa dyktatura jest sama tylko przejściem do zniesienia wszelkich klas i do społeczeństwa bezklasowego.“¹⁾

Dyktatura proletariatu stanowi istotę rewolucji socjalistycznej. Toteż oportuniści, reformiści i wszelkiego rodzaju zdrajcy socjaldemokratyczni, agenci burżuazji w ruchu robotniczym starali się wszelkimi siłami nie dopuszczać idei dyktatury proletariatu do świadomości mas robotniczych, robili wszystko, aby nie znalazła się ona w programie działania i w sposób plugawy dyskredytowali jej jakoby „niedemokratyczny charakter“.

Historia Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji wykazała całkowitą słuszość nauki Marksa. Trzeba było jednak genialnego umysłu Lenina i Stalina, którzy rozwinęli i pogłębili naukę Marksa, ażeby wcielić ją w życie, a nade wszystko zaś trzeba było tę głęboką prawdę przenieść do

świadomości mas robotniczych i porwać je do walki o dyktaturę proletariatu. Aż do rewolucji październikowej wśród wielu partii robotniczych istniał pogląd, że parlamentarna republika demokratyczna jest najbardziej celową formą politycznej organizacji społeczeństwa w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Wskazania Marksa były świadomie przez przywódców socjaldemokratycznych partii przemilczane lub fałszowane. Dopiero Lenin po doświadczeniach dwóch rewolucji w Rosji, opierając się na teorii marksistowskiej, doszedł do wniosku, że najlepszą formą polityczną dyktatury proletariatu jest republika rad. W kwietniu 1917 roku Lenin wysunął hasło zorganizowania republiki jako najlepszej formy politycznej dyktatury proletariatu. Oportuniści całego świata zwalczali wówczas zaciekłe Lenina, lecz słuszość była, oczywiście, po stronie Lenina, a nie oportunistów.

Oportunizm i reformizm przyniósł wiele szkód polskiemu ruchowi robotniczemu. Polski ruch robotniczy rozwijał się i dojrzewał przez ponad siedemdziesięcioletni okres zaciętej walki z wrogiem klasowym przezyciężając oportunizm i reformizm we własnych szeregach.

Pierwszą partią klasy robotniczej w Polsce, która rozpoczęła walkę klasową w duchu ideologii marksistowskiej była socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat“. Wniosła ona do świadomości polskiego proletariatu ogólne zasady rewolucyjnej ideologii marksistowskiej i wpajała zasady solidarności międzynarodowej. Rychło jednak zaczęły wyrastać ze strony różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej tendencje do wykorzystania ruchu robotniczego dla koncepcji ideologicznych o charakterze nacjonalistycznym. „Polska Partia Socjalistyczna“, utworzona na zjeździe paryskim w 1892 r. ukształtowała się pod wpływem tych tendencji w partię bojowego nacjonalizmu usiłującą zepchnąć proletariat z drogi walki klasowej i zaszcześcić mu burżuazyjną ideologię. W szeregach PPS połączyły się prawicowe elementy socjaldemokratyczne, pokrewne prawicy w II Międzynarodówce, z elementami burżuazyjno-nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników.¹⁾ Polski ruch robotniczy znalazł jednak dość sił, aby przeciwstawić się temu nurtowi nacjonalistyczno-oportunistycznemu i obronić słuszne założenia ideologiczne rewolucyjnego marksizmu. Powstaje SDKPiL — partia nieugiętych rewolucjonistów — Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego i wielu innych, partia, która stała się natchnieniem polskiej klasy robotniczej, której założenia ideologiczne po przezwyciężeniu błędów kontynuowane były przez KPP, a dzisiaj są realizowane przez PZPR pod kierownictwem wiernego syna polskiej klasy robotniczej — towarzysza Bolesława Bieruta.

¹⁾ K. Marks i F. Engels, Listy wybrane, „Książka i Wiedza“ 1951 r., str. 84.

¹⁾ B. Bierut, „Podstawy ideologiczne PZPR“, str. 16. Wyd. „Książka i Wiedza“.

Oportuniści staczali się — jak po równi pochyłej — od zdrady w dziedzinie teorii do zdrady w dziedzinie praktyki społeczno - politycznej. Staczali się od socjaldemokratycznego oportunizmu do socjalfaszyzmu, od hamowania i paraliżowania walki klasowej do zacieklej kontrrewolucji, aby w końcu stoczyć się całkowicie do roli agentury amerykańskiego imperializmu.

Świadomość klasy robotniczej na całym świecie coraz bardziej wzrasta. Olbrzymi rozwój gospodarczy i polityczny, ciężar gatunkowy Związku Radzieckiego oraz zwycięska budowa socjalizmu w krajach demokracji ludowej i konsekwentnie pokojowa polityka tych państw, a z drugiej strony upadek gospodarczy i kulturalny, bezrobocie i agresywne plany wojenne imperializmu amerykańskiego — wszystko to coraz bardziej otwiera oczy masom pracującym całego świata na prawdziwy obraz sytuacji politycznej. Toteż agentom burżuazji coraz trudniej jest zerować na nieświadomości mas pracujących. Starają się oni zarzucać swoje sieci na mniej uświadomione elementy w związkach zawodowych, lecz i tam ich nieczne plany spotykają się z niepowodzeniem. Rozbijackie manewry agentur imperialistów w ruchu zawodowym dążące do rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych skończyły się zdecydowaną klęską. Masy związkowe krajów kapitalistycznych pomimo terroru przywódców coraz bardziej zdecydowanie występują w walce o poprawę swojego bytu, w walce o pokój, w walce o socjalizm. Coraz ciśniej zwierają się szeregi związkowców zorganizowanych w ŚFZZ.



Po śmierci Marksa i Engelsa liderzy II Międzynarodówki wysługując się burżuazji, wypaczali rewolucyjną naukę Marksa. Wielką zasługą Lenina i Stalina jest oczyszczenie marksizmu z fałszów i zakłamań II Międzynarodówki oraz dalsze jego wzbogacenie oparte na nowych doświadczeniach i dociekaniach.

„Można bez przesady powiedzieć, że po śmierci Engelsa największy teoretyk Lenin, a po Leninie — Stalin i inni uczniowie Lenina — byli jedynymi marksistami, którzy posuwali naprzód teorię marksistowską i wzbogacili ją w nowe doświadczenia w nowych warunkach walki klasowej proletariatu.

*I właśnie dlatego, że Lenin i leninowcy posunęli naprzód teorię marksistowską, jest leninizm dalszym rozwojem marksizmu, jest marksizmem w nowych warunkach walki klasowej proletariatu, jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, marksizmem epoki zwycięstwa socjalizmu na szóstej części kuli ziemskiej“.*¹⁾

¹⁾ Historia WKP(b), str. 387. Wyd. Literatura w językach obcych 1945 r.

Lenin w swojej pracy „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“ daje analizę dalszego etapu kapitalizmu, kapitalizmu gnijącego i obumierającego.

Lenin i Stalin wiernie strzegli spuścizny ideowej Marksa. Lenin i Stalin zawsze dawali politycznie trafne rozwiązanie teoretycznych i praktycznych zagadnień ruchu rewolucyjnego. Dlatego bolszewicy potrafili zwycięsko rozegrać trudną walkę z reakcyjnym socjaldemokratyzmem i przeprowadzić zwycięsko proletariacką rewolucję. Bez rozgromienia ideologicznego, bez zdemaskowania antymarksistowskich agentur w klasie robotniczej niemożliwe byłoby zwycięstwo proletariatu w Rosji.

Historyczny wkład Lenina i Stalina w naukę marksizmu polega nie tylko na tym, że uchronili oni marksizm przed sfałszowaniem, ale i na tym, że podnieśli oni marksizm na nowy, wyższy poziom.

Lenin i Stalin w walce o socjalizm wnieśli do skarbnicy marksizmu nowe wartości zarówno w dziedzinie dociekań teoretycznych jak i rewolucyjnej praktyki. Należy tu wymienić chociażby takie zagadnienia, jak analiza nowej monopolistycznej fazy rozwoju kapitalizmu, zaktualizowanie marksistowskiej koncepcji dyktatury proletariatu, sprawa sojuszu z nieproletariackimi klasami, zbudowanie socjalizmu w jednym kraju, wprowadzenie drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki socjalistycznej, wreszcie ostatnia praca tow. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Wszystko to uprzątnia nam olbrzymi wkład, jaki wnieśli do marksizmu Lenin i Stalin.

Idee Karola Marksa są urzeczywistnione w pierwszym na świecie państwie socjalistycznym we wszystkich dziedzinach życia według wskazań Stalina i pod jego kierownictwem. Stalin wzbogaca i rozwija marksizm - leninizm. W historycznej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Stalin z genialną przenikliwością ukazuje nowe warunki rozwoju socjalizmu i sposoby przejścia do komunizmu. Obecny etap realizacji idei Marksa w Związku Radzieckim odbywa się w warunkach pogłębiania i zaostrzania ogólnego kryzysu kapitalizmu, kurczenia sfery jego działania, przy stałym rozszerzaniu się wpływów socjalizmu i wzroście jego sił. Pod kierownictwem Stalina Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wciela naukę Karola Marksa w życie.

„Nasza nauka to nie dogmat, lecz wytyczna dla działania — tak mówili zawsze Marks i Engels, którzy słusznie wykpiwali wykuwanie na pamięć i proste powtarzanie „formuł“, mogących w najlepszym razie zaledwie nakreślić ogólne zadania, z konieczności zmieniające się zależnie od konkretnych ekonomicznych i politycznych warunków

w każdym poszczególnym okresie procesu dziejowego¹⁾

Nauka Karola Marksa żyje, rozwija się i zwycięża. Żyje i zwycięża w dociekaniach naukowych i walkach prowadzonych dla „...zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa

¹⁾ Cytowane z Historii WKP(b), str. 388, wyd. jak wyżej.

w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“²⁾

Żyje w milionach serc proletariuszy wszystkich krajów złączonych płomienną ideą Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina i zwycięża w walce o najszczytniejszy cel — o komunizm.

²⁾ J. Stalin, Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, str. 29, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

KRYSTYNA WIGURA

Codzienną pracą wcielamy w życie nauki Józefa Stalina

Mobilizujemy nieustannie masy pracujące do wypełniania zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzamy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujemy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjamy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnujemy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953, wzmacniamy opiekę nad spółdzielczością produkcyjną na wsi, doskonalimy metody partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym.

— Bolesław Bierut — referat na VIII Plenum KC PZPR

W DNIACH żałoby po odejściu Tego, który dla ludzi pracy na całym świecie był Wodzem, Ojcem, Nauczycielem — wspomnienia Jego nauk stały się jeszcze żywsze, a poczucie odpowiedzialności każdego z nas za losy narodu i ludowego państwa — jeszcze mocniejsze. Znalazło to bezpośredni wyraz w masowym podejmowaniu zobowiązań już tego dnia, kiedy wieść o śmierci Józefa Stalina obiegła świat. Wraz z wyrazami bólu — robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież — składali zobowiązania lepszej pracy i lepszego życia, tak jak On uczył. Pracą, którą On uczył budować nowe, szczęśliwe życie — składały masy hołd Wielkiemu Stalinowi.

Jak Polska długa i szeroka — podniosła się wielka fala zobowiązań produkcyjnych, rozwinęło się jeszcze bardziej socjalistyczne współzawodnictwo, podniosła wydajność pracy i wyniki produkcyjne.

W dniu 9 marca cały przemysł węglowy wykonał plan wydobywania w 101,5 procentach. Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego uzyskało 105,6 procent planu dziennego. Huta „Pokój“, przodująca w hutnictwie wykonała 9 marca plan dzienny w 113,8 procentach. Przekroczyła w tym dniu plan stalownia huty „Baildon“. Stalownicy „Floriana“ którzy dotychczas pracowali „pod planem“, wykonali plan pierwszej dekady w produkcji stali w 113,8 procentach. Stalownicy huty im. Stalina, którzy na bolesną wieść jeszcze energiczniej, jeszcze ofiarnej zabrali się do pracy, postanowili pra-

cować rytmicznie, z dnia na dzień wykonywać plany. I tak w dniu 7 marca wykonali plan dzienny w 109 procentach, 8 marca w 120 procentach, w dniu 9 marca w 126 procentach. Na masówce, odbywającej się w godzinie pogrzebu Wielkiego Wodza — załoga zobowiązała się nadal utrzymywać produkcję na równie wysokim poziomie.

Postanowienia te wydały już owoce w czołowych naszych przemysłach: do dnia 15 marca wykonały i przekroczyły swe plany miesięczne górnictwo i hutnictwo. Kopalnia „Gottwald“ jako pierwsza w przemyśle węglowym zameldowała w dniu 19 marca o wykonaniu kwartalnego planu wydobywania. W kopalni „Bielszowice“ brygada kombajnisty Rufina Bańkowskiego osiągnęła w dniu 18 marca nie notowane w Polsce wydobywanie — 520 ton. Huta „Pokój“ uzyskała na wielkich piecach dnia 15 bm. 111,1 procent, a na martenach — 108,9 procent planu.

Ruch długookresowego współzawodnictwa ogarnia coraz liczniejsze załogi kopalń i fabryk. W ramach tego współzawodnictwa masy pracujące całego kraju podejmują specjalne zobowiązania mające na celu uczczenie ponadplanową produkcją Święta 1 Maja, międzynarodowego święta proletariatu.

Można by mnożyć dalej przykłady osiągnięć będących wynikiem tej wielkiej mobilizacji ostatnich dni, mobilizacji, która opiera się nie na jednorazowym zryw, lecz na przemysłanym postanowieniu

rytmicznej pracy, systematycznego wykonywania i przekraczania planu.

* *

Stalin uczy: „...socjalizm może, musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży kapitalistyczny system gospodarki ... dlatego, że może dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy, niż kapitalistyczny system gospodarki“.

Nauki Wielkiego Stalina i doświadczenia Związku Radzieckiego wskazują, że zbudowanie szczęśliwej przyszłości narodu w ustroju wolnym od wyzysku — zależy przede wszystkim od naszej własnej pracy, od wydajności pracy całego społeczeństwa. Dzięki wyższej wydajności pracy klasa robotnicza Kraju Rad zwycięsko wykonała stalinowskie pięciolatki, które uczyniły Związek Radziecki potęgą przemysłową. W sojuszu z pracującymi chłopami klasa robotnicza Kraju Rad przeprowadziła kolektywizację rolnictwa. Wytrzebiła ostatecznie korzenie kapitalizmu w swoim kraju, zbudowała socjalizm.

My budujemy socjalizm, wykonując nasz plan 6-letni. Dźwigamy nasz kraj z zacofania. Zmieniamy go z rolniczo-przemysłowego na kraj przemysłowo-rolniczy, silny, niezależny gospodarczo. Wnosimy wielkie budowle socjalizmu i prowadzimy społeczno-gospodarczą przebudowę wsi. Kładziemy fundamenty pod dobrobyt całego społeczeństwa — wszystkich ludzi pracy. Przeprowadzamy to wszystko w nieustępliwej walce z trudnościami, w nieustępliwej walce z wrogiem klasowym, który nie cofa się z pola bez oporu.

Podstawowym warunkiem zwycięstwa w tej walce — jest nie osłabianie ani na chwilę tempa naszego socjalistycznego budownictwa. Tak, jak uczył Stalin.

* *

Co jest głównym motorem takiego właśnie wykonywania zadań, takiej właśnie codziennej walki o plany produkcyjne, nieustannego posuwania się naprzód? Motorem tym jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, o którym Stalin tak mówił:

„Współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budownictwa socjalizmu na gruncie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących. W rzeczywistości współzawodnictwo jest tą dźwignią, za której pomocą klasa robotnicza powołana jest do dokonania przewrotu w całym gospodarczym i kulturalnym życiu kraju na bazie socjalizmu“.

(W. I. Lenin i J. W. Stalin — O współzawodnictwie pracy. — Książka i Wiedza — 1951 r., str. 71).

Wysoka fala współzawodnictwa pracy, jaka podniosła się w dniach żałoby po Wielkim Stalinie, wskazuje, że w klasie robotniczej istnieje zrozumienie tych podstawowych zasad ruchu współzawodnictwa pracy.

Podjęte zadania wykonywane są rytmicznie. Zmierzają do usuwania „wąskich gardeł“ w produkcji. Stawiają sprawę walki o oszczędność ma-

teriałów, o lepszą gospodarkę rementową i lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych. Wykazują troskę o jakość produkcji. Jednocześnie wyrażają troskę o człowieka, o poprawę warunków jego pracy i bytu.

Cechą charakterystyczną ostatnich zobowiązań jest to, że inicjatywa podejmowania ich wyszła od dołu, od poszczególnych robotników i grup związkowych. Cechą drugą — jest to, że podejmujący zobowiązania dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, sięgają myślą w dalszą przyszłość. Nie podejmują zobowiązań lepszej pracy na dziś i na jutro tylko, ale na okres dłuższy, widząc perspektywę walki o plan nie tylko najbliższej dekady, czy miesiąca ale walki o plan roczny i 6-letni. Cechą trzecią — równie ważną jest podejmowanie zobowiązań konkretnych, realnych, związanych z potrzebami danego zakładu pracy danej gałęzi gospodarki.

A oto kilka przykładów.

W Fabryce Samochodów Ciężarowych Starachowice organizator grupy partyjnej — towarzysz J. Świerta i mąż zaufania grupy związkowej towarzysz J. Miernik zawarli umowę, że obaj w ciągu trzech miesięcy podniosą swą wydajność o 15 procent. Inicjatywa ta rozpowszechniła się w całym zakładzie. W hucie „Pokój“ grupy związkowe przygotowują zobowiązania długookresowe na II kwartał. Odbywają się narady w grupach związkowych, na których wskazuje się działy pracy wymagające szczególnej uwagi, najważniejsze dla zakładu, bądź wymagające usprawnienia pracy. Grupa związkowa towarzysz Stefńskiego — Kafary w zakładach produkcyjnych Nowej Huty postanowiła wykonać ponad plan marcowy 440 m² wylotu siłowni. W ZPB im. Stalina cała załoga — prądkarki i członkowie dozoru technicznego, partyjni i bezpartyjni podjęli i konsekwentnie realizują cenne zobowiązania — indywidualne i zespołowe. Każdy robotnik sam sobie wyznacza dodatkowe zadania, które następnie zostają uwidocznione na kartach produkcyjnych: — „Mój plan“, umieszczonych przy wszystkich stanowiskach roboczych. Ale przed podjęciem zobowiązania — jest ono rozpatrywane przez grupę związkową pod kątem przydatności dla zakładu pracy i realności wykonania. Organizatorzy grup partyjnych, mężowie zaufania i aktywiści Frontu Narodowego postanowili przy tym, że będą codziennie analizować przebieg wykonania zadań przez każdy zespół i wszystkich jego członków. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek trudności — bada się przyczyny wraz z robotnikami i odpowiedzialnym za ten dział pracy personelem technicznym, po czym sprawdza się, czy przyczyny niedociągnięć zostały usunięte. Pracując taką metodą od kilkunastu dni, ZPB im. Stalina już mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Tak np. załoga przedzalni średnioprędkowej przekroczyła swe plany za 18 dni marca o 3,2 procent.

Zobowiązania nie są podejmowane przez załogę jednego działu w oderwaniu od innego ściśle z nim

związanego, lub od niego uzależnionego. Pięknym przykładem takiego wiązania zobowiązań — jest inicjatywa pracowników POM w Kobierzycach i Dzierżoniowie. Załogi tych POM-ów podpisały ze sobą umowę o współzawodnictwo, opierając się na zobowiązaniach podjętych przez obsługiwane przez nie spółdzielnie produkcyjne. W ten sposób dzięki zobowiązaniom POM spółdzielnie otrzymują pomoc w podniesieniu planów i rozwinięciu hodowli.

* * *

Cenną inicjatywę mas, która ujawniła się w dniach żałoby po Wielkim Stalinie trzeba nadal rozwijać i kierować na tory realizacji konkretnych produkcyjnych zadań. Oznacza to — kierować ruchem, który rozwinął się żywiołowo w ostatnim okresie, co „wymaga od Partii i masowych organizacji społecznych nieustannej inicjatywy i troski o rozwój coraz to nowych form współzawodnictwa, o rozszerzenie jego zasięgu i rozmachu“ (B. Bierut — Z przemówienia na naradzie aktywu przemysłu węglowego w Stalinogrodzie).

Wynikają stąd poważne, odpowiedzialne zadania dla administracji zakładów i dla wszystkich ogniw związkowych, od grup produkcyjnych poczynając.

Stalin uczył:

„Współzawodnictwa socjalistycznego nie można traktować jako sprawy kancelaryjnej ... Zadanie współzawodnictwa socjalistycznego polega na tym, żeby zerwać te pęta biurokratyczne, otworzyć szerokie pole dla rozwijania energii i twórczej inicjatywy mas, ujawnić kolosalne rezerwy ukryte w łonie naszego ustroju i rzucić je na szalę w walce z naszymi wrogami klasowymi zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz naszego kraju“. (W. I. Lenin i J. W. Stalin — O współzawodnictwie pracy. Książka i Wiedza 1951 r., str. 71 i 72).

Czy zadania te były dotychczas dobrze wypełniane przez związki zawodowe, którym partia powierzyła organizowanie wspólnie z administracją ruchu współzawodnictwa pracy? Nie, nie były.

Przejawiała się niejednokrotnie w pracy naszych ogniw związkowych na tym odcinku pogoń za ilością zobowiązań. Częstokroć nie wpływały one z najistotniejszych potrzeb zakładu pracy, podejmowane były lekkomyślnie, bez uprzedniego zbadania możliwości ich wykonania. W pogoni za ilością opracowało się zobowiązanie nieraz z za biurka, bez oparcia o inicjatywę pracowniczą, bez przeprowadzania analizy w grupach związkowych.

Ten biurokratyczny sposób podejmowania zobowiązań przełamali obecnie sami robotnicy. Nowy ruch wyszedł od poszczególnych robotników, rozwinął się w grupach związkowych. Ale stąd wynika, że trzeba wyjąć naprzeciw tej inicjatywie. Trzeba więc, żeby rada zakładowa wspólnie z administracją doprowadzała do każdej grupy związkowej, do każdego stanowiska roboczego zadania planowe.

Znając te zadania — robotnicy będą mogli gruntownie przeanalizować swoje możliwości dalszego podniesienia pracy. I w tym również należy im wy-

szukać rezerwy. Rada zakładowa, wspólnie z administracją powinny również wskazać robotnikom najważniejsze zadania produkcyjne i wąskie gardła, które trzeba usunąć. Powinny skierować ich zobowiązania na walkę o plan we wszystkich wskaźnikach — na zagadnienie asortymentu, oszczędności, wysokiej jakości wyrobów.

Wszyscy aktywiści związkowi muszą zrozumieć, że każdy współzawodniczący oczekuje od aktywu związkowego i administracji pomocy w wykonywaniu zobowiązań, domaga się zapewnienia warunków ciągłości pracy. Musi więc być odpowiednio zaopatrzony w narzędzia, nieprzerwanie otrzymywać potrzebny surowiec i materiały, rysunki techniczne itd. To obowiązuje aktyw związkowy do takiego organizowania współzawodnictwa, aby odpowiednie zobowiązania podejmowały grupy związane ze sobą procesem produkcyjnym. Tak na przykład, gdy załoga wielkich pieców podejmuje zobowiązanie zwiększenia wytopów, to trzeba, żeby odpowiednie zobowiązania podjął transport, który dostarcza wielkim piecom surowiec. Tak samo grupy montażowe, które podjęły się wykonać większe ilości gotowej produkcji, muszą otrzymywać potrzebne części w zwiększonych odpowiednio ilościach oddziałów mechanicznych. Itd. itd.

Równie ważnym obowiązkiem organizacji związkowych jest wspólna z administracją i organizacją partyjną kontrola przebiegu współzawodnictwa.

Sprawa ta dotychczas była na ogół zaniedbywana. Współzawodniczących nieraz pozostawiano samym sobie. Organizacje związkowe zadowalały się faktem podjęcia zobowiązań — mało troszczyły się o ich wykonanie i wynikały stąd dość częste wypadki niewypełnienia podjętych zadań, a to zwykle nie z winy samych współzawodniczących, ale z powodu braku pomocy dla nich. Rzecz jasna — wywołało to zniechęcenie robotników do samego współzawodnictwa.

Należy utrzymywać ze współzawodniczącymi ścisły kontakt, interesować się ich pracą, odpowiadać na każdy sygnał o braku materiałów czy narzędzi. Taka kontrola podniesie samopoczucie współzawodniczących, doda im bodźca do wydajniejszej pracy, a tych, którzy podjęli zobowiązania automatycznie, tylko idąc za ogólnym popędem — skłoni do uczciwego traktowania podjętych obowiązków.

Aby jednocześnie rozwijać szerzej ruch współzawodnictwa — trzeba go nieustannie popularyzować. Podawać do wiadomości całej załogi wyniki przodowników, popularyzować je przy pomocy radiowęzła, gazetki ściennej, „błyskawicy“, wytykać błędy tym, którzy pozostawili tylko podpisy na papierze, a nie podciągnęli się w pracy. Z początkiem każdego miesiąca powinna grupa związkowa z udziałem administracji podsumować wyniki pracy za ubiegły miesiąc, zanalizować na podstawie planowych zadań dalsze możliwości rozwoju ruchu, wystąpić z zobowiązaniami na miesiąc następny.

Powinno przeniknąć do świadomości wszystkich aktywistów, że konieczny jest udział we współza-

wodnictwem inżynierów, techników, majstrów, brygadzystów, wykorzystanie ich pomocy w opracowywaniu, kontrolowaniu i podsumowywaniu zobowiązań, w rozpowszechnianiu przodujących metod pracy, w szkoleniu robotników i pracowników. A jednocześnie powinno przeniknąć do świadomości aktywistów, że o współzawodniczących trzeba się nieustannie troszczyć, zapewniać im zdrowe i bezpieczne warunki pracy, dbać o ich potrzeby materialne i kulturalne. Bo nie wolno ani na chwi-

LOUIS SAILLANT
sekretarz gen. ŚFZZ

Zadania związków zawodowych w obliczu zaostrzenia się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego

(Z referatu na IX Sesji Komitetu Wykonawczego ŚFZZ)

SŁUSZNE określenie zadań i metod działalności związków zawodowych wymaga pełnej i szczegółowej znajomości problemów stojących przed ogółem ludzi pracy, których wolę powinny wyrażać związki zawodowe.

Jeżeli organizacja związkowa pragnie mówić i działać w imieniu ludzi pracy, powinna we wszystkich okolicznościach znać ich potrzeby i żądania. Powinna zwracać baczną uwagę na każdy przejaw woli ludzi pracy i na warunki, w których ta wola przejawia się. Powinna znać rozliczne i różnorodne problemy życia ludzi pracy i pomagać im w zrozumieniu zadań zbiorowej i masowej walki.

Czynniki zaostrzenia się kryzysu świata kapitalistycznego

Ludzie pracy w krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych odczuwają silne pogorszenie się warunków pracy i bytu. Kwestia płac występuje na wszystkich zebraniach związków zawodowych; wokół niej toczą się wielkie walki ludzi pracy. Wzrost liczby bezrobotnych nakazuje aktywnym związkom zawodowym podejmować ważne decyzje w celu prowadzenia walki z bezrobociem w różnych gałęziach przemysłu dotkniętych ograniczeniem produkcji.

Walka mas o wyższe płace, przeciwko zamykaniu przedsiębiorstw, czy częściowemu bezrobociu, nie jest społecznym problemem lokalnym, znanym w pewnych krajach, a w innych nie występującym. Chodzi o zjawisko powszechne. Walka ludzi pracy o płacę i przeciwko zamykaniu fabryk nabrała charakteru międzynarodowego i specjalnie się zaostrzyła w roku 1952 i to mocniej w drugiej jego połowie.

lę tracić z oczu człowieka — twórcy i budowniczego nowego życia.

Przestrzegając tak wszystkich warunków — skończymy z niezdrową kampanijnością, jaka cechowała współzawodnictwo minionego okresu. Zapewnimy ciągłość, systematyczność wykonywania zobowiązań, a tym samym — zapewnimy rytmiczne wykonywanie planów, co jest podstawą zwycięstwa w naszej walce o plan 6-letni, w walce o budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju w walce o pokój.

Byłoby to brakiem przenikliwości, gdybyśmy zagadnienia płac i bezrobocia traktowali w oderwaniu od problemów zasadniczych.

Po drugiej wojnie światowej powstały w ekonomice światowej nowe warunki. Fakt rozpadnięcia się powszechnego, jedyne rynku światowego spowodował znaczne zmniejszenie sfery wpływów i władania głównych krajów kapitalistycznych światowymi bogactwami naturalnymi i źródłami surowców. Dążąc do blokady ekonomicznej ZSRR, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej, kapitaliści USA, W. Brytanii i Francji umocnili — wbrew swej woli — stosunki gospodarcze krajów, które oddzieliły się od systemu kapitalistycznego; nie stworzyli jednak na światowym — znacznie zmniejszonym — rynku kapitalistycznym stosunków handlowych, które by zrekomensowały utratę tych ważnych rynków.

Konkurencja między rywalizującymi grupami kapitalistów stała się czynnikiem wzrastającego zaburzenia tego ograniczonego rynku kapitalistycznego. Polityka zagrabiania rynków kapitalistycznych opiera się na prawie silniejszego, co stanowi specjalną cechę finansjery amerykańskiej, której postępowanie wywołuje nowe sprzeczności na światowym rynku kapitalistycznym.

Istnieją natomiast perspektywy dalszego jeszcze większego rozwoju światowego rynku krajów obozu socjalistycznego, jako rynku równoległego, przeciwstawiającego się rozpadającemu się rynkowi kapitalistycznemu.

Dla krajów socjalizmu — przy ich szybkim tempie rozwoju gospodarczego — powstają możliwości zbytu nadwyżek produkcyjnych za granicę.

Inne perspektywy stoją przed krajami kapitalistycznymi. Kurczenie się wymiany międzynarodowej, rywalizacja i konkurencja gospodarcza tych

krajów — wszystko to będzie się zaostrzało. Ich rynki wewnętrzne ulegną osłabieniu na skutek nieuniknionego rozprzężenia i braku stałości. Spadek produkcji w przedsiębiorstwach przemysłowych będzie się pogłębiał. Produkcja rolnicza zależna od rynku spekulacyjnego dozna skutków jej chwiejności.

Należy również, brać pod uwagę niezdolność systemu kapitalistycznego do zachowania poprzedniego tempa rozwoju w dziedzinie produkcji i wymiany.

Rządy kapitalistyczne i przedsiębiorcy, zgodnie ze swym planem polityki międzynarodowej, dążący do rozpowszechnienia nowych form produkcji napotykają na poważne przeszkody, a w szczególności na opór robotników przeciwko wzmózonej eksploatacji. Opór ten stale wzrasta. Nasze organizacje związkowe uczynią wszystko, aby te przeszkody rosły, aby rósł opór mas przeciwko tej wzmózonej eksploatacji.

Pod jakąkolwiek nazwą występowałyby te dążenia do wprowadzenia nowych metod wyzysku kapitalistycznego, ludzie pracy powinni występować przeciwko kapitalistycznym usiłowaniom przewycięzania trudności i wewnętrznych sprzeczności kosztem pogorszenia warunków pracy.

Plany gospodarcze i programy podwyższenia produkcji wymyślane przez monopolistów nie mogą spotkać się z pośrednim czy bezpośrednim poparciem ze strony mas pracujących. Walki prowadzone przez te masy i ujawniana przez nie czujność wskazują, że świat pracy nie pozwoli się oszukiwać przez kapitalistyczną propagandę rozpowszechnianą w celu zwiększenia produkcji. Jakakolwiek współpraca w tej sprawie doprowadziłaby kierownictwo związkowe do takich samych wystąpień antyrobotniczych, do tych samych porażek politycznych i do takiego samego rozkładu, jaki jest cechą samego systemu kapitalistycznego. Taki właśnie los zgotowały sobie biurokratyczne organizacje związkowe kierowane przez reakcjonistów i rozbijaczy.

Bankructwo planu Marshalla

Jakże pouczający jest przykład planu Marshalla i ustosunkowanie się do niego związków zawodowych. Historia planu Marshalla powinna nam pomóc w osiągnięciu słusznego kierunku postępowania związków zawodowych w obecnym okresie.

Rok 1952 został oficjalnie uznany jako rok zakończenia planu Marshalla. Plan ten nazywany „planem pomocy gospodarczej Europie” powinien być — według jego autorów amerykańskich — doprowadzić w 1952 roku do następujących rezultatów:

- podniesienia poziomu życia ludności,
- zwiększenia produkcji artykułów spożywczych,

— rozwinięcia inwestycji przemysłowych i wzmocnienia niezależności gospodarczej każdego kraju objętego planem,

— likwidacji bezrobocia i osiągnięcia pełnego zatrudnienia,

— rozwinięcia budownictwa mieszkaniowego w celu przewycięzania kryzysu mieszkaniowego, dotkliwie odczuwanego przez ludność,

— przywrócenia normalnego handlu zagranicznego i równowagi bilansu płatniczego,

— zrównoważenia budżetów państwowych i uzdrowienia finansów publicznych.

Rok 1952 przyniósł rezultaty wręcz przeciwne zapowiedziom z 1947 roku. Plan Marshalla zgodnie z obietnicami jego autorów, miał spowodować podniesienie poziomu życia ludności. Ale okazało się, że nie to stanowiło jego cel rzeczywisty, gdyż nawet przeciwnie — poziom życia ludności znacznie spadł. Bezrobocie, nieludzki wyzysk, inflacja, wzrost cen i podwyżka podatków — oto główne skutki planu Marshalla. Istotnym bowiem jego celem było podporządkowanie zmarshallizowanych rządów rządowi i monopolom Stanów Zjednoczonych. I ten cel został osiągnięty.

Mimo, że plan Marshalla został formalnie uchylony, to jednak w dalszym ciągu prowadzi się tę samą politykę. „Administrację współpracy gospodarczej” zastąpiła „Agencja Wzajemnego Bezpieczeństwa”. Cele — przy nowych metodach — pozostały te same, z tym, że militaryzację gospodarki przeprowadza się bardziej otwarcie i aktywnie.

Tak zwany „program wzajemnego bezpieczeństwa” został zaopatrzony w poprawkę noszącą nazwę jej autora — tak zwaną poprawkę Bentona, która głosi, że program bezpieczeństwa powinien być realizowany w taki sposób, aby zapewnił poparcie swobodnej inicjatywy prywatnych przedsiębiorców, zapobiegł próbom ograniczania tej swobody oraz dopomógł rozwojowi tak zwanych „wolnych” związków zawodowych, tj. związków znajdujących się pod komendą rozbijaczy, którzy otrzymali nowe pełnomocnictwo dla kontynuowania prób osłabienia ruchu robotniczego.

Jest to zatem zwykłym kontynuowaniem polityki planu Marshalla pod inną nazwą. Wśród stosowanych obecnie środków taktycznych znajdują się takie, jak: subsydia dla rozbijaczy, oficjalne organizowanie wyjazdów do USA dobranych grup robotniczych, które stają się królikami doświadczalnymi, dla wypróbowania specjalnej polityki korupcji robotników.

Program zajmuje się również przeprowadzeniem kampanii „produkcyjnej” za pomocą zakładania w krajach europejskich typowych przedsiębiorstw, w których wprowadza się amerykańskie metody kierownictwa i produkcji. Poza tym „Agencja Bezpieczeństwa Wzajemnego” powinna — jak to formułują — „uwzględniać związkowe aspekty zamówień wojskowych”. Mianowicie zamówienia na dostawy wojskowe mogą być w Eu-

ropie oddawane tylko tym przedsiębiorstwom, które dają gwarancję odpowiedniego stosunku do związków zawodowych.

Zmuszanie organizacji związkowych do bierności przestało już być dostateczną gwarancją „aspektu związkowego“, wydano rozkaz zlikwidowania w odnośnych przedsiębiorstwach wszelkiej działalności związkowej, jeżeli ona nie odpowiada całkowicie politycznym i wojennym celom Stanów Zjednoczonych.

Zdemaskowanie imperialistycznej agentury w ruchu związkowym

Przypomnijmy sobie słowa, jakie na sesji Biura Wykonawczego ŚFZZ wypowiedział Jim Carry w imieniu CIO celem zmuszenia ŚFZZ do przyjęcia i poparcia planu Marshalla:

„Jestem tutaj nie po to, aby mówić z wami o ideologii, gdyż ideologii amerykańskiej nie mamy na eksport, lecz po to, aby mówić z wami o wyżywieniu, o węglu, o nawozach sztucznych, maszynach rolniczych, o sprzęcie dla gospodarki energetycznej, o transporcie, o bawelnie i stali — to jest o tym, czego potrzebujecie, aby dać wam możliwość wyżywienia i ogrzania waszych narodów, ożywienia waszego przemysłu, dać wam możliwość podniesienia poziomu życia i uzyskania niezależności gospodarczej“.

Międzynarodowa sytuacja polityczna i gospodarcza po zakończeniu oficjalnego istnienia planu Marshalla wykazuje, jak czcze i kłamliwe było to przemówienie.

Plan Marshalla miał służyć innym celom. Był orężem polityki światowej hegemonii amerykańskich monopolistów. Udowodnili to jego twórcy i wykonawcy.

Okres realizacji planu Marshalla dowiódł również, że powinnością związków zawodowych jest umieć zająć słuszne stanowisko wobec eksperymentów kapitalistycznego planowania gospodarczego. Zajęcie takiego słusznego stanowiska odpowiedzialnego interesem ludzi pracy możliwe jest tylko wtedy, gdy związki zawodowe nakreślą sobie prawidłowe perspektywy i gdy w każdej okoliczności potrafią dostrzec najistotniejsze czynniki rozwoju wydarzeń krajowych i międzynarodowych.

W 1948 roku reakcyjni liderzy związkowi postawili przed ŚFZZ następujące alternatywy:

— albo poprzeć wprowadzenie w życie planu Marshalla jakoby w celu podniesienia gospodarki i poziomu życia mas pracujących, a — co za tym idzie — zachować międzynarodową jedność związkową w ŚFZZ,

— albo nie zgodzić się na tę politykę poparcia i doprowadzić tym samym do stanu faktycznego rozłamu w międzynarodowym ruchu robotniczym i doprowadzić ŚFZZ do rozpadnięcia się.

Nie zgodziliśmy się na takie postawienie sprawy. Nie odpowiadało ono interesom mas pracu-

jących. Takie postawienie sprawy uzależniało działalność związków zawodowych od polityki, która nie jest własną polityką mas pracujących. Usiłowało ono powiązać działalność i przyszłość związków i ŚFZZ ze sprawą hegemonii kapitalistycznej i z militaryzacją gospodarki w imię celów agresji wojennej.

Reakcyjni bonzowie związkowi wykonali swą brudną robotę na szkodę jednostki, ale ŚFZZ nie tylko nadal istnieje, lecz nawet wzmocniła swą działalność.

Reakcyjni bonzowie związkowi podporządkowali się polityce marshallowskiej i oddali się na jej usługi. Lecz w 1952 roku w dniu zakończenia tego tak zwanego „planu pomocy gospodarczej“, nie mieli już odwagi na dokonanie jego bilansu. Wzrastające niezadowolenie panujące w związkach zawodowych kierowanych przez nich zmusiło tych liderów do stwierdzenia spadku realnej wartości, zarobków oraz wzrostu bezrobocia we wszystkich gałęziach gospodarki ustroju, który propagują i któremu służą. Nie chcą jednak stwierdzić prawdziwych przyczyn tego faktu, gdyż wstyd im przyznać się do bankructwa swej polityki związkowej. Ba, proponują politykę „równości ofiar“, proponują ją panującym klasom nigdy niesytym zysków, zawsze, w każdej okoliczności gonącym za maksymalnym zyskiem.

Rozbijający liderzy związkowi — wysługujący się interesom obcym i wrogim klasie robotniczej — usiłują zatuszować oplakane skutki swej polityki gospodarczej. W Europie odgrywają oni rolę związkowych strategów wojennej polityki paktu północno-atlantyckiego. Pomagają w realizowaniu tzw. układu pokojowego z Japonią. W Azji i w rejonie Oceanu Spokojnego knują spiski z agresorami przeciwko narodowi koreańskiemu i wietnamskiemu. Popierają amerykańską politykę militaryzacji Filipin i ucisku narodu malajskiego przez kolonizatorów angielskich oraz utrzymują bezpośrednie stosunki z agentami Czang Kai-szeka.

Tak urzeczywistnia się stanowisko rozbijackich liderów związkowych w sprawie planu Marshalla przedstawione przez nich w 1948 roku Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Plan Marshalla — wprawdzie nie przyniósł i nie mógł przynieść innych następstw jak tylko negatywne — ale pomógł monopolom kapitalistycznym we wzbogaceniu się.

Monopoliści amerykańscy — ujarzmiając rządy krajów zmarshallizowanych, niszcząc gospodarkę tych krajów, rujnując bogactwa naturalne i wzmagając wyzysk robotników Ameryki i innych krajów — osiągnęli znaczne zyski, a to właśnie jest celem całej ich polityki.

Od czasu zakończenia drugiej wojny światowej zyski monopolów Stanów Zjednoczonych zwiększyły się następująco:

rok	zysk w miliardach dolarów
1945	19,7
1946	23,5
1948	33,8
1949	27,1
1950	39,6
1951	42,9
1952	40,9

Lata 1948—1952, to okres planu Marshalla, a zatem średni zysk roczny monopolów amerykańskich w tym okresie w porównaniu ze średnią w latach 1945—1946, wyrażającą się cyfrą 21,6 miliarda, wzrósł do 36,4 miliarda dolarów. Czyli, że przeciętny roczny zysk wzrósł w tym okresie o 68,5%.

Oto dlaczego dla monopolów amerykańskich jest „zyskowny i sprawiedliwy handel światowy“, o którym 3 lutego br. mówił Eisenhower w Kongresie Stanów Zjednoczonych.

W tym samym przemówieniu nowy prezydent Stanów Zjednoczonych zaproponował rządowi innych narodów stworzyć „sprzyjającą atmosferę“ dla polityki urzeczywistnienia amerykańskich inwestycji kapitałowych.

„Sprzyjająca atmosfera“ — to polityka reakcji społecznej, której stosowanie rozpoczął plan Marshalla, nawiązując do fali reakcji datującej się już od 1947 roku.

Historia planu Marshalla i warunki jego realizacji są dla nas przykładem, są lekcją dla naszego międzynarodowego ruchu związkowego.

Jest to przykład warunków, które sprawiają, że w systemie kapitalistycznym wszelkie plany tzw. współpracy gospodarczej rozpadają się pod naciskiem polityki monopolistów.

Jest to zarazem dodatkowe wyjaśnienie rozwoju ogólnego kryzysu kapitalistycznego ustroju światowego.

Wzrost sił pokoju i demokracji

Rok 1952 przyniósł nie tylko to wyjaśnienie problemu kryzysu. Przyniósł on nam też trzy wskazania wytyczające zadania międzynarodowego ruchu związkowego:

1) Nieustająca walka mas pracujących o polepszenie warunków życia, o pokój i niezależność narodową doprowadza klasy rządzące krajów kapitalistycznych do pogwałcenia swej własnej burżuazyjnej praworządności. Prawa burżuazyjne już nie dają klasom rządzącym dostatecznej ochrony przed żądaniami ludzi pracy. Klasy rządzące uciekają się zatem do brutalnych represji antydemokratycznych i antyrobotniczych. Klasy te przekształcają swe kraje w państwa policyjne, a organy władzy — w bezwzględnych obrońców swych przywilejów klasowych. Dyskryminacja polityczna i społeczna o charakterze faszystowskim staje się jedną z podstaw nowego prawa, które klasy rządzące usiłują wprowadzić i upowszechnić.

2) Sprzeczności interesów między krajami kapitalistycznymi wzrastają i przejawiają się bardziej otwarcie niż w latach poprzednich. Zarazem pogłębiają się i inne sprzeczności. Stosunki między krajami kapitalistycznymi wykazują wszystkie cechy istnienia tych sprzeczności. Atmosfera polityczna, w której układają się te stosunki, ujawnia sprzeczność, jaką jest — z jednej strony tendencja najsilniejszego kraju imperialistycznego Stanów Zjednoczonych do ujarznienia innych krajów, a z drugiej strony — rywalizacja i wzmagające się tarcie pomiędzy samymi tymi krajami. Jest to atmosfera narastającego międzynarodowego kryzysu politycznego, pogłębianego przez ostre starcie się żywotnych interesów narodów z polityką rodzimych i międzynarodowych trustów.

3) Wzmagają się konflikty między ludami krajów kolonialnych i zależnych a rządami krajów kolonialnych. Konflikty te zaostrzają się i ogarniają coraz to nowe obszary kuli ziemskiej.

Powstają coraz to lepsze warunki skupiania się ludów krajów zależnych w walce przeciwko krajom kolonizatorskim. Związki zawodowe krajów zależnych i kolonialnych urosły do potężnej siły oporu przeciwko imperializmowi i mogą stać się poważnymi organizatorami walki masowej. Dlatego kolonizatorzy dążą do całkowitego podporządkowania związków zawodowych swojej polityce. Okrutne represje kolonialne wywołują nowe przejawy międzynarodowej solidarności z narodami ujarzmlonymi i to nie tylko wśród klasy robotniczej, lecz także wśród innych warstw społecznych.

Te trzy wskazania pozwalają na stwierdzenie, że rządy krajów kapitalistycznych nie znalazły sposobów zlikwidowania własnych wewnętrznych trudności, ani za pomocą wspólnej koalicji antydemokratycznej, ani też za pomocą środków, jakimi dysponują w ramach polityki wewnętrznej. Przeciwnie — trudności te stale rosną. Tym tłumaczy się stosowanie dyktatorskich metod rządzenia i wzmożenie procesu faszyzacji w krajach, które napotykać na najcięższe z tych trudności.

Ostatnia sesja rady paktu atlantyckiego dowodzi, że rządy uczestniczące w tym pakcie są obecnie poważnie zaniepokojone wzmaganiem się oporu społeczeństw przeciwko polityce nędzy i wojny. Polityka ta rodzi chaos. Wzmaga się przeciwko niej niezadowolenie i opór coraz to szerszych warstw ludności, która pada jej ofiarą. Premier włoski posunął się do tego, że otwarcie zaproponował utworzenie w ramach organizacji paktu atlantyckiego organu koordynacji walki przeciwko klasie robotniczej i siłom demokratycznym.

Jakie istotne powody doprowadziły czternaście rządów paktu atlantyckiego do zapewnienia o „jedności“ jakoby osiągniętej w stosunku do ich tak niepopularnej polityki? Co skłoniło ich do wydania oficjalnego komunikatu o tym, że „uczucie jedności nie przestaje wzrastać wśród narodów atlantyckiej wspólnoty?“

Czy powodem tego nie jest wzmagający się opór narodów tych krajów przeciwko polityce zdrady interesów narodowych, zwiększania ciężarów społecznych i rezygnowania z suwerenności narodowej?

Rada ministrów paktu atlantyckiego uznała za właściwe zakończyć swój komunikat tym optymistycznym frazesem w tym celu, aby stworzyć sprzyjającą atmosferę tam, gdzie wzrasta niepokój i wzmacnia się opór przeciwko polityce bezładu i ruiny, za którą właśnie ta rada ponosi odpowiedzialność.

Ani rada paktu, ani żaden z uczestniczących w niej ministrów nie może jednak ukryć prawdy przed szerokimi masami pracującymi i przed opinią publiczną.

Rozwój ZSRR i krajów demokracji ludowej natchnieniem dla mas pracujących świata

Nieodparte fakty pogłębiają uświadomienie mas, dla których nie ulega już wątpliwości, że:

1. W krajach kapitalistycznych kierowanych przez radę ministrów paktu atlantyckiego, to znaczy w części świata, gdzie panuje imperializm amerykański, — kapitaliści dla zapewnienia sobie maksymalnych zysków rujną i wyzyskują większą część ludności. W tym samym celu monopole ujarzmiają narody innych krajów i bezczelnie je rabują. Dla tych też celów poddają najbezwzględniejszemu wyzyskowi kraje gospodarczo zacofane, wznecają wojny jak np. w Korei czy Wietnamie i dążą do militaryzacji gospodarki narodowej krajów podlegających ich politycznej kontroli.

2. W krajach, gdzie ponad 800 milionów ludzi oswobodziło się spod ucisku kapitalistycznego, narody w owocnym trudzie zapewniają sobie pełne możliwości zaspokojenia swych potrzeb materialnych i kulturalnych. Możliwości te zapewnia stały rozwój i doskonalenie produkcji socjalistycznej opartej na wyższej technice.

Gospodarka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej nie zna kryzysów i rozwija się, mając na celu najpełniejsze zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa.

W ZSRR w rezultacie pięciu *) obniżek państwowych cen detalicznych dokonanych w okresie 1947—1952 roku, ceny na artykuły spożywcze i przemysłowe obniżyły się przeciętnie o 50% w porównaniu z czwartym kwartałem 1947 r. (W grudniu 1947 r. nastąpiło w ZSRR zniesienie systemu kartkowego i obniżka cen w handlu państwowym, w 1949 r. — powtórna obniżka cen na towary powszechnego spożycia, w marcu 1950 r. — trzecia, w marcu 1951 r. — czwarta, wreszcie w kwietniu 1952 — piąta obniżka cen). Dzięki temu obniżeniu cen, radziecki pracownik może obecnie za 50 rubli kupić tyle towaru, ile przed pięciu latami nabyciał za 100 rubli.

*) Referat był wygłoszony w lutym br. — przed szóstą obniżką cen.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych ceny idą stale w górę — w Związku Radzieckim ulegają one stałej obniżce. Świadczą o tym następujące dane:

Wskaźniki cen na podstawowe produkty w 1952 r. (Ceny w 1947 = 100).

artykuł	ZSRR	St. Zjedn.	Anglia	Francja
chleb	39	128	190	208
mięso	42	126	135	188
masło śmietank.	37	104	225	192
mleko	72	118	130	174
cukier	49	106	233	376

Naród radziecki, krocząc drogą pokojowego rozwoju swej gospodarki, osiągnął w ostatnich latach wielkie sukcesy we wszystkich gałęziach przemysłu i rolnictwa.

Wskaźniki rozwoju produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim (1940 r. = 100)

	wskaźnik
1947	93
1948	118
1949	141
1950	173
1951	202
1952	230

A zatem w 1951 r. ogólny poziom produkcji przemysłowej w ZSRR przekroczył poziom przedwojenny przeszło dwukrotnie. Rezultaty wykonania planu w 1952 r. dowodzą, że w roku tym produkcja ZSRR przekroczyła poziom przedwojenny prawie o 2,3 raza. Rok 1952 przyniósł urodzaj pszenicy, wyrażający się cyfrą 8 miliardów pudów, co raz na zawsze rozwiązało problem zbożowy w ZSRR.

Pokojowa twórcza praca ludzi radzieckich robi cuda — przeobraża pustynie w ogrody, buduje najsilniejsze w świecie elektrownie wodne i systemy nawadniające. W 1952 r. oddano do użytku pierwszą z wielkich budowli komunizmu — kanał Wołga—Don. Na pozostałych wielkich budowlach praca idzie pełną parą.

Piąty plan pięcioletni przewiduje nowe potężne podniesienie poziomu gospodarki narodowej ZSRR i zapewnia dalszy wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego. Poziom produkcji w 1955 roku podniesie się w porównaniu z 1950 rokiem o około 70%.

Celem socjalistycznej produkcji nie jest zysk, lecz zaspokojenie stale wzrastających potrzeb świata pracy. Najbardziej charakterystycznym przejawem wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego jest zwiększenie dochodu narodowego. W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, w któ-

rych lwia część dochodu narodowego przywłaszcza sobie burżuazja, w ZSRR dochód narodowy należy do narodu i jest obracany na dalsze rozwijanie gospodarki socjalistycznej i na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas ludowych. Na zaspokojenie potrzeb radzieckich ludzi pracy przeznaczają się około trzech czwartych dochodu narodowego. Pozostała część idzie na rozszerzenie produkcji socjalistycznej oraz na potrzeby socjalne i państwowe, czyli będzie zużyta znowu w interesie ludzi pracy.

Radzieccy robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymują na koszt państwa świadczenia ubezpieczeniowe i emerytury w ramach zabezpieczenia społecznego. Mają prawo do corocznego urlopu płatnego oraz korzystają z bezpłatnego — lub za opłatą poniżej kosztów — wypoczynku i leczenia w domach wczasowych i sanatoriach, a dzieci ich — na koloniach. Cały radziecki świat pracy korzysta z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Państwo wypłaca zasiłki matkom wielodzietnym i samotnym, zapewnia dzieciom bezpłatną naukę w szkołach, udziela stypendiów studiującym.

W 1951 r. wydatki ZSRR na te cele wynosiły 125 miliardów rubli, podczas gdy w 1940 r. — 40,8 miliarda.

W 1951 r. realne zarobki robotników i pracowników umysłowych — w obliczeniu na jednego człowieka pracującego — wzrosły o około 57% w porównaniu z 1940 rokiem, a realne dochody chłopów o około 60%. Jest to rezultatem wzrostu płac robotników i pracowników umysłowych, zwiększenia pieniężnych i rzeczowych dochodów chłopów, obniżki cen na artykuły powszechnego spożycia oraz wzrostu świadczeń społecznych państwa.

Nowy plan pięcioletni przewiduje zwiększenie dochodu narodowego ZSRR w ciągu pięciu lat nie mniej jak o 60%, podwyżkę realnej płacy robotników i pracowników umysłowych (z uwzględnieniem obniżenia cen detalicznych) — nie mniej jak o 35%. Plan ten przewiduje również podniesienie pieniężnych i naturalnych dochodów kołchoźników — nie mniej niż o 40%.

Na wielką skalę rozwija się budownictwo mieszkań i urzędów komunalnych. W samych tylko latach powojennych wzniesiono w miastach i osiedlach przemysłowych domów o powierzchni ponad 155 milionów metrów kwadratowych, a w miejscowościach wiejskich ponad 3 miliony 800 tysięcy domów mieszkalnych.

Kredyty na zabezpieczenie społeczne i ochronę zdrowia rosną w ZSRR z roku na rok. W 1952 roku 4 i pół miliona robotników i pracowników umysłowych spędziło urlopy w uzdrowiskach i domach wczasowych.

Dzięki rozwojowi dobrobytu materialnego ludności i udoskonaleniu służby zdrowia, śmiertelność w ZSRR znacznie obniżyła się. W ciągu ostatnich

trzech lat ludność ZSRR wzrosła o 9 i pół miliona ludzi.

W krajach demokracji ludowej obserwujemy również stały rozwój produkcji oraz dobrobytu materialnego ludzi pracy.

W 1951 roku przekroczyły poziom przedwojennej produkcji przemysłowej: Polska — 2,9 raza, Czechosłowacja — 1,7, Węgry — 2 i pół, Rumunia 1,9, Bułgaria — 4,6, Albania — ponad 5-krotnie. Produkcja przemysłowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekroczyła poziom przedwojenny o 36%. Poziom produkcji Chin Ludowych w porównaniu z 1949 r. podniósł się przeszło dwukrotnie.

Dane statystyczne wykazują stały rozwój gospodarki ZSRR i krajów demokracji ludowej. Poziom produkcji przemysłowej ZSRR w trzecim kwartale 1952 r. przewyższył o 11% poziom z trzeciego kwartału roku ubiegłego, w Polsce i Czechosłowacji — o 21%, na Węgrzech — o 24%, w Rumunii — o 25%, w NRD — o 18%.

Płace robotników i pracowników umysłowych w krajach demokracji ludowej wzrastają nieustannie. Ludność tych krajów konsumuje coraz więcej produktów. Doskonali się stale służba zdrowia. Wzrastają kredyty na ulepszenie i zabezpieczenie społeczne.

Stały wzrost dochodu narodowego w krajach demokracji ludowej jest najważniejszym wskaźnikiem podniesienia stopy życiowej ludzi pracy. W ciągu samego tylko 1951 roku dochód narodowy w Czechosłowacji wzrósł o 10% (33% w porównaniu z 1937 rokiem), w Polsce — o 12% (w 1952 prawie podwoił się w porównaniu z 1938 rokiem), na Węgrzech — o 23%, w Rumunii i Bułgarii — o przeszło 30%.

Stwierdzenie tych faktów zmusza narody do protestowania przeciw planom wypraw krzyżowych monopolów kapitalistycznych. W konfliktach interesów, które wywołują starcia między państwami kapitalistycznymi, masy pracujące nie solidaryzują się ze stanowiskiem swych rządów.

Stwierdzenie tych faktów stało się natchnieniem dla zaostrzenia się walki ludzi pracy w krajach kapitalistycznych zależnych i kolonialnych, przeciwko wyzyskiwaczom i dla zacieśnienia się solidarności i przyjaźni narodów ZSRR, Chin, krajów demokracji ludowej i NRD.

Tak oto przedstawia się jeden z decydujących czynników zaostrzenia ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego, systemu rozdwanego przez trwałe sprzeczności między interesami narodów, a interesami rządzącej mniejszości.

*

Wszystkie przedstawione tu fakty pozwalają na wysnucie następujących wniosków.

Wytycząc zadania i sposoby działania związków zawodowych w dziedzinie walki ludzi pracy

o lepsze płace, przeciwko bezrobociu i w obronie praw związkowych — nie wolno nam się cofnąć z drogi pod wpływem zaostrenia represji, ani wzmożenia się trudności, które pragną nam stworzyć klasy rządzące w krajach kapitalistycznych.

Trudności kapitalistów są o wiele większe niż nasze; dlatego właśnie atakują oni tak gwałtownie ludzi pracy i nasze organizacje związkowe, że trudności ich mnożą się gwałtownie.

Ataki klas panujących przeciwko naszej organizacji związkowej będą się wzmacniały, ponieważ walka klasy robotniczej przeciwko tym klasom jest coraz silniejsza.

Represje będą coraz ostrzejsze i powszechniejsze, ponieważ coraz ostrzejsze i powszechniejsze staje się zaostrenie kryzysu kapitalistycznego systemu politycznego i gospodarczego.

Obawa i niepewność jest podstawą polityki kapitalistów.

Spokój i pewność naszego ostatecznego zwycięstwa powinny być fundamentem działalności naszych organizacji związkowych. Ta pewność zwycięstwa przepaja wspaniałe i bohaterskie walki mas pracujących. Każda z tych walk — to krok naprzód wiodący do całkowitej klęski wyzyskiwaczy, to krok naprzód do obalenia systemu, który rodzi nędzę i głód, który wywołuje wojny.

JEDNOŚĆ DZIAŁANIA — PODSTAWĄ ZWYCIĘSTWA

IX Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

KAŻDA sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ przynosi międzynarodowemu ruchowi związkowemu doniosłe wskazania i stanowi nowy etap w działalności światowego przedstawicielstwa związkowego. Jedną z takich sesji przypomniał sekretarz generalny ŚFZZ — towarzysz Louis Saillant w swym referacie na obradach Komitetu Wykonawczego w dniach 25—28 lutego. Przypomniał ją ze słuszną dumą, albowiem była to sesja z 1948 r., kiedy to agenci Departamentu Stanu USA zagrozili Federacji rozbiciem, jeżeli nie zaprzęgnie się w służbę planu Marshalla. Mineły lata od tego czasu, a ŚFZZ nie tylko istnieje, lecz nawet wzmożona liczbowo niesie pomoc wszystkim ludziom pracy walczącym przeciwko kapitalistycznemu uciskowi, przeciwko polityce wojny i nędzy.

Przypomnienie sesji z 1948 r. było tym bardziej na miejscu, że podjęta wówczas przez ŚFZZ zdecydowana walka o jedność działania międzynarodowej klasy robotniczej stanowi jeden z głównych warunków zwycięstwa mas pracujących w obecnym okresie otwartego, zacieklego ataku kapitalistów na prawa i stopę życiową ludzi pracy, ataku noszącego już nieukrywane znamiona systemu faszystowskiego.

Imperialistyczni podżegacze wojenni wiedzą, że jedność klasy robotniczej jest mocną zaporą przeciwko ich planom wojennym i dlatego całą swoją zaciekłość skierowują przeciwko masowym organizacjom robotniczym skupiającym rzesze pracujących. I dlatego też sprawa umocnienia jedności działania klasy robotniczej stanowiła centralne za-

gadnienie obrad IX Sesji Komitetu Wykonawczego ŚFZZ.



IX Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ przyjęła następujący porządek dzienny:

- 1) Zadania i metody działalności związków zawodowych w walce ludzi pracy o polepszenie płac, przeciwko bezrobociu, w obronie praw związkowych — referuje towarzysz Louis Saillant.
- 2) Zwołanie III Światowego Kongresu Związków Zawodowych — ref. P. Kozakow.
- 3) Wskazania Wszechświatowego Kongresu Narodów w obronie pokoju i rola związków zawodowych w ich realizacji — ref. H. Jourdain.
- 4) Wzmożenie walki robotników rolnych o poprawę bytu i pomoc związków zawodowych w wywalczeniu ich żądań ekonomicznych i socjalnych — ref. I. Bossi.
- 5) Wykonanie budżetu w 1952 r. i preliminarz na 1953 r.
- 6) Różne wnioski.

Obrady rozpoczął referat towarzysza sekretarza generalnego ŚFZZ — Louis Saillant. — Mówca scharakteryzował na wstępie obecną sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym, którą cechuje przejście obozu kapitalistycznego do otwartego ataku na prawa klasy robotniczej i do stosowania wyraźnie faszystowskich metod prześladowania ruchu robotniczego w krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych.

Po naświetleniu obecnego okresu zaostrenia się kryzysu świata kapitalistycznego i nakreśleniu

podstawowych zadań ruchu związkowego w tym okresie (rozdział referatu tow. Saillanta omawiający te zagadnienia podajemy w obszernych fragmentach) towarzysz sekretarz generalny ŚFZZ omówił stanowisko ŚFZZ w sprawie płac robotniczych, bezrobocia i polityki wstecznicstwa społecznego uprawianej przez rządy kapitalistyczne. Przejawy tej polityki są widoczne we wzroście wypadków przy pracy, ograniczaniu świadczeń ubezpieczeń społecznych, przedłużaniu czasu pracy, niedożywianiu się robotników, stałym kryzysie zatrudnienia, niemożności zaspokojenia kulturalnych potrzeb robotników w krajach kapitalistycznych.

W walce robotników o spełnienie żądań ekonomicznych i socjalnych powinna międzynarodowa organizacja związków zawodowych przejawiać szczególnie żywą aktywność, dotyczy to zwłaszcza międzynarodowych zrzeszeń związków (departamentów zawodowych ŚFZZ).

Następne główne zadanie ŚFZZ w obecnej sytuacji — to obrona praw związkowych jako nieodłączna część obrony swobód demokratycznych gwałconych przez rządy kapitalistyczne. Towarzysz Saillant wskazał na fakt uwięzienia towarzysza Le Leapa — wiceprzewodniczącego ŚFZZ i sekretarza generalnego CGT jako na dowód brutalnego ataku rządu francuskiego na międzynarodowy ruch związkowy.

Mówca podkreślił, że ataki kapitalistów w niczym nie osłabiają walki ludzi pracy. Przeciwnie walka ta przybiera na sile, o czym świadczy stale rosnąca ilość strajków w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Towarzysz Saillant stwierdził jednak, że ŚFZZ nie wyczerpała jeszcze wszystkich środków pomocy dla mas pracujących walczących o swe prawa. Dotyczy to w szczególności pomocy dla mas pracujących w Afryce Północnej, wobec czego Komitet Wykonawczy powinien postanowić oddanie do dyspozycji Sekretariatu ŚFZZ dodatkowych środków materialnych celem rozszerzenia pomocy dla robotników w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Następnie towarzysz Saillant scharakteryzował układ sił w międzynarodowym ruchu związkowym, wskazał na głęboki rozdzwitek, jaki panuje między masami członkowskimi a reakcyjnym kierownictwem związkowych central krajowych w Anglii, Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. i w Niemczech zachodnich. Sprzeczności te dotyczą nie tylko wewnętrznych zagadnień związkowych lecz również takich zasadniczych problemów politycznych jak kwestia penetracji amerykańskiej w krajach zmarshallizowanych czy remilitaryzacja Niemiec zachodnich. W krajach skandynawskich i w Japonii stanowisko związkowców nie należących do ŚFZZ jest bardzo zbliżone do stanowiska, jakie ŚFZZ zajmuje w sprawie walki w obronie pokoju i w walce o polepszenie sytuacji robotników.

Istnieją również poważne sprzeczności między reakcyjnymi kierownictwami central krajowych

w państwach kapitalistycznych. Sprzeczności te uwydatniają się zwłaszcza na terenie żółtej międzynarodówki — Międzynarodowej Konfederacji „Wolnych” Związków Zawodowych. Kierowników central należących do tej agentury imperialistycznej łączy wprawdzie obłądna nienawiść do Związku Radzieckiego, ale dzieli rywalizacja krajów kapitalistycznych, która przenosi się na teren związkowy.

Objawy te dowodzą konieczności nieustawiania w wysiłkach dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z masami członkowskimi central krajowych celem uzyskania i pogłębienia jednności działania mas pracujących w podstawowych zagadnieniach klasy pracującej.

W konkluzji referatu towarzysz sekretarz generalny nakreślił wytyczne działalności ŚFZZ odpowiadające szybkiemu rytmowi rozwoju zagadnień międzynarodowych i zaostrzonemu kryzysowi światu kapitalistycznego.

Zdaniem towarzysza Saillanta delegacji ŚFZZ powinni zacieśnić swe kontakty z masami pracującymi w krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych, w czasie swych podróży powinni oni docierać do zakładów pracy, przemawiać do szerokich mas. Należy zaktywizować propagandę związkową z szerszym niż dotychczas wykorzystaniem prasy i publikacji książkowych oraz wystaw na temat życia robotników, ich walk i działalności ich związków zawodowych. Konieczne jest wzmożenie pomocy finansowej dla poparcia walk robotników w krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych.

Towarzysz Saillant podkreślił następnie potrzebę większego niż dotychczas zaktywizowania przedstawicielstwa ŚFZZ w Radzie Ekonomicznej i Społecznej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych i zwrócenie przez to przedstawicielstwo szczególnie bacznej uwagi na zagadnienia bezrobocia i stopy życiowej robotników.

Dalsze wskazania towarzysza Saillanta dotyczyły organizacji pracy biur łączności ŚFZZ i ściślejszego kontaktu Sekretariatu ŚFZZ z tymi biurami.

W celu stworzenia silnej kadry związkowej działaczy dla pracy na terenie międzynarodowym towarzysz Saillant zaproponował utworzenie centralnej szkoły ŚFZZ.

„ŚFZZ — powiedział towarzysz Saillant w zakończeniu referatu — posiada dość sił, aby spełnić zadania wynikające z obecnej sytuacji. Przedstawione w referacie fakty świadczące o walce ludzi pracy na całym świecie, jak również podziwu godna walka ludów w obronie pokoju pozwala Komitetowi Wykonawczemu ŚFZZ na wyrażenie pewności, że III Światowy Kongres Związków Zawodowych stanie się międzynarodową manifestacją sił związkowych wszystkich krajów. Powinniśmy uczynić wszystko, aby kongres ten był rzeczywistym kongresem robotników i robotnic całego świata“.

Referat towarzysza Saillanta wywołał żywą dyskusję w której przedstawiciele związków za-

wodowych w krajach Europy zachodniej, Afryki i Ameryki Łacińskiej zobrazowali katastrofalną sytuację mas pracujących w tych krajach. Polityka zbrojeń wywołuje wzrost bezrobocia, podwyżkę cen i „zamrażanie” płac. W tragicznym położeniu znajdują się robotnicy we wszystkich krajach kolonialnych i zależnych. Masy pracujące odpowiadają wzmożeniem fali strajków.

Uczestnicy dyskusji całkowicie poparli wnioski towarzysza Saillant'a zmierzające do dalszego zaktywizowania organów ŚFZZ w dziedzinie pomocy dla robotników zmagających się w krajach kapitalistycznych i zależnych z uciskiem społecznym i narodowym.



W następnym punkcie porządku dziennego towarzysz I. Kozakow zreferował sprawę zwołania III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

W obliczu wzmoczonej ofensywy reakcji przeciwko swobodom demokratycznym, stopie życiowej ludzi pracy i przeciwko demokratycznym organizacjom świata pracy konieczne jest wzmożenie jedności klasy robotniczej wszystkich krajów i zademonstrowanie siły obozu pokoju i postępu.

W tej sytuacji przed Światowym Kongresem Związków Zawodowych stanie zadanie zademonstrowania woli pokoju wielomilionowych mas pracujących skupionych w związkach zawodowych oraz ustalenie metod i środków dalszego zacieśnienia jedności międzynarodowej klasy robotniczej i wzmożenia walki przeciwko polityce podżegaczy wojennych.

Sekretariat ŚFZZ wysunął następujący porządek dzienny mającego się odbyć III Światowego Kongresu Związków Zawodowych:

- 1) Sprawozdanie z działalności ŚFZZ i ustalenie zadań związków zawodowych w dziedzinie wzmocnienia jedności działania w obronie pokoju.

- 2) Zadania związków zawodowych w obronie swobód demokratycznych i niezawisłości narodów krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

- 3) Rozwój ruchu związkowego w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

- 4) Wybranie władz ŚFZZ.

Sekretariat ŚFZZ zaproponował ustalenie daty III Światowego Kongresu Związków Zawodowych na dzień 8 października 1953 r.

Następny referat towarzysza Henri Jourdain'a określił zadania związków zawodowych w realizacji uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Po naświetleniu wyników obrad tego Kongresu towarzysz Jourdain wezwał wszystkie organizacje związkowe do użycia wszelkich środków w celu szerokiej popularyzacji uchwał i apelu Kongresu Wiedeńskiego. Zadaniem wszystkich związków jest mobilizowanie i skupienie mas pracujących do dalszej akcji w obronie pokoju. Głównym celem tej akcji jest uniemożliwienie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, walka przeciwko odrodzeniu mi-

litaryzmu japońskiego, o zaprzestanie wojny w Korei, w Vietnamie i na Malajach, o zakaz broni masowej zagłady. W celu wzmożenia walki w obronie pokoju powinny związki zawodowe za pomocą masowych akcji społecznych wzmacniać solidarność mas pracujących wszystkich krajów w walce przeciwko kapitalistycznym rządóm stojącym na usługach finansjery z Wall-Street.

Apelem do wszystkich organizacji związkowych o popieranie walki narodów o niepodległość zakończył towarzysz Jourdain swój referat.

W dyskusji nad referatem towarzysza Jourdain'a oświadczył przedstawiciel FDGB — towarzysz Otto, że walka o pokój jest nieodłączna od walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Po Kongresie Narodów w Wiedniu walka niemieckiej klasy robotniczej o zjednoczenie Niemiec wzmogła się. Towarzysz Otto wskazał również na dalsze zacieśnienie solidarności francuskiej i niemieckiej klasy robotniczej w walce przeciwko agresywnym układom.

Przedstawicielka radzieckich związków zawodowych towarzysza K. S. Kuzniecowa stwierdziła, że Kongres Wiedeński ukazał nowe, szerokie perspektywy wzrostu i zjednoczenia sił obrony pokoju. Obowiązkiem wszystkich organizacji związkowych jest szerzyć propagandę uchwał Kongresu wśród mas pracujących.

Przedstawiciel Wszechchińskiej Federacji Związków Zawodowych oświadczył, że naród chiński domaga się natychmiastowego zaprzestania wojny w Korei i położenia kresu polityce rozszerzania wojny na Dalekim Wschodzie.

Delegaci polskich związków zawodowych podkreślili doniosłe znaczenie demaskowania przywódców żółtej międzynarodówki i jej agentów. Wskazali przy tym na ścisłe kontakty central związkowych USA z wywiadem amerykańskim, o czym świadczą dokumenty procesów szpiegowskich.

Dalsi uczestnicy dyskusji omówili zadania związków zawodowych w popularyzowaniu uchwał Kongresu Wiedeńskiego. W wyniku dyskusji Komitet powziął rezolucję solidaryzującą się w pełni z uchwałami Kongresu Narodów wzywającą wszystkie organizacje związkowe do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych na Koreę, przeciwko brudnej wojnie kolonizatorów francuskich w Vietnamie i uciskowi narodów w krajach zależnych i kolonialnych.

Ostatni referat wygłosił towarzysz Ilio Bossi — generalny sekretarz Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa. Tematem referatu była sprawa wzmożenia walki robotników rolnych w krajach kapitalistycznych. Mówca naświetlił proces stałego pogarszania się sytuacji robotników rolnych w krajach kapitalistycznych. Niskie płace, dowolne przedłużanie przez pracodawców dnia pracy i stała

groźba bezrobocia charakteryzuje sytuację robotników rolnych w krajach kapitalistycznych. W krajach zależnych i kolonialnych panują stosunki półfeudalne. Na wielką skalę stosuje się pracę przymusową, robotnicy na plantacjach są pozbawieni jakichkolwiek ludzkich praw, praca tych robotników nie jest ochroniana żadnym ustawodawstwem.

W dyskusji nad referatem tow. Bossi zabrał m. in. głos towarzysz W. I. Berezin z ZSRR, który zobrazował obecne pomyślne warunki pracy robotników w Związku Radzieckim, a zwłaszcza na obszarach, które za czasów carskich stanowiły gospodarczo zacofane tereny kolonialnego wyzysku.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję wzywającą organy ŚFZZ do wzmożenia zorganizowanej pomocy dla robotników rolnych walczących w krajach kapitalistycznych o polepszenie bytu tych robotników, a zwłaszcza o wzmożenie walki o przeprowadzenie reformy rolnej. Ponadto Komitet uchwalił zwołanie międzynarodowej konferencji robotników rolnych w początkach przyszłego roku w celu nadania walce robotników rolnych ram bardziej zorganizowanych.



IX Sesja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ dała międzynarodowemu ruchowi związkowemu konkretne wytyczne dalszej walki klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych.

Światowe przedstawicielstwo związków zawodowych stoi przed wielkim zadaniem udzielania wydajnej pomocy bojownikom o wolność narodów uciskanych przez imperialistycznych eksploatatorów oraz uświadomienia szerokich mas pracujących, że ich katastrofalną sytuację wywołuje imperialistyczna polityka przygotowań do wojny. Międzynarodowy ruch związkowy w krajach kapitalistycznych musi nie tylko bronić przemysłu

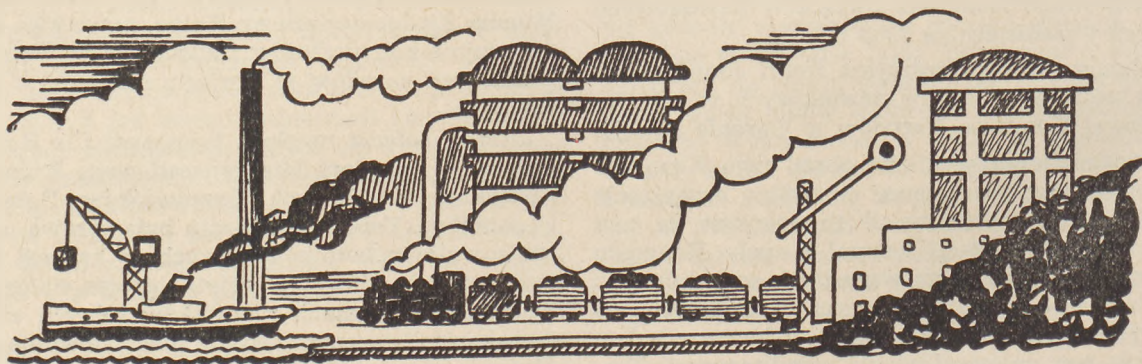
swych krajów przed skutkami zaborczości amerykańskich monopolistów, lecz także walczyć przeciwko produkowaniu i dostawom materiałów zbrojeniowych, przeciwko militaryzacji gospodarki narodowej i związanym z tym bezrobociem i obniżaniem stopy życiowej mas pracujących.

Uchwały Komitetu Wykonawczego podkreślające zaostrzenie systemu ucisku kapitalistycznego i wzmożenie ataków monopolistów amerykańskich na jedność i prawa organizacji związkowych zawierają również ważne wskazania dla naszych związków zawodowych.

Siła obozu krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele jest oparciem i otuchą dla wielomilionowych mas pracujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Przyspieszając budownictwo fundamentów socjalizmu w naszym kraju, cementujemy nieprzebytą zaporę przeciwko planom wojennym obozu imperialistycznego, wzmacniamy siłę oporu mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

ŚFZZ stoi przed ważnym okresem przygotowań do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych; okres ten powinien stać się wielką kampanią uświadamiania i mobilizowania mas związkowych na całym świecie. W akcji tej nasze związki mogą i powinny konkretnie i wydajnie dopomóc, zacieśniając swe kontakty z pokrewnymi związkami w krajach kapitalistycznych i uczestnicząc aktywnie we wszelkich konferencjach i spotkaniach międzynarodowych.

Dzisiaj, gdy idzie o obronę pokoju, o dalszy postęp naprzód całej ludzkości, gdy klasa robotnicza na zachodzie zмага się z cięższym niż kiedykolwiek uciskiem kapitalistycznym, gdy prawicowi socjaldemokraci znowu zdradzają sprawę robotniczą — pogłębianie poczucia proletariackiego internacjonalizmu i zacieśnienie jedności klasy robotniczej jest podstawowym zadaniem międzynarodowego ruchu związkowego.



BIĆ WROGA SKUTECZNIE I CELNIE

Uczmy masy pracujące czujności i sami zaostrzajmy swą czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieubłaganie z gapiostwem, z beztroską, lekkomyślnością i ślepotą, ze szkodliwym gapiostwem, ułatwiającym zbrodniczą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których werbuja i nasylają wywiady imperialistyczne. Czujność — winna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym postępowaniu.

— Bolesław Bierut — referat na VIII Plenum KC PZPR

NAUKA Stalina mówi nam, że ważnym warunkiem zbudowania socjalizmu jest czujność wobec działalności wroga. I to nie ta deklaratywna, ograniczająca się tylko do deklamowania o niej, ale prawdziwie rewolucyjna, głęboka czujność przejawiana na każdym odcinku naszej pracy, na każdym odcinku naszego życia.

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy zostały ujawnione fakty, które stawiają przed związkami zawodowymi szczególny obowiązek wzmożenia czujności.

Im większe naród polski odnosi zwycięstwa w budownictwie socjalistycznym, im bardziej krzepnie i umacnia się nasza niepodległość, tym większa jest wściekłość wrogów Polski Ludowej, tym bardziej haniebnych chwytają się oni metod — szpiegostwa, sabotażu i dywersji, tym bardziej zaciekłe występują przeciwko naszej ojczyźnie.

I.

W ostatnim czasie społeczeństwo polskie zapoznawało się z szeregiem wymownych dowodów antypolskiej działalności imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich sługusów z emigracyjnego bagna. Najważniejszym z tych dowodów, obok zeznań oskarżonych i dowodów rzeczowych w procesie wyższych dostojników kurii arcybiskupiej w Krakowie, jest archiwum Komendy Głównej WIN, które zostało przekazane władzom bezpieczeństwa w końcu grudnia ub. roku przez kierowników tej organizacji — J. J. Kowalskiego („Kosa”) i S. Sieńkę („Wiktor”), a także ekwipunek dwóch dywersantów amerykańskich, zrzuconych z samolotu amerykańskiego w początkach grudnia ub. roku.

Przyjrzyjmy się najpierw archiwum WIN. Oto kilka wymownych fragmentów.

Ileż ohydnej treści jest w liście pułkownika wywiadu amerykańskiego Sapiehy („Pola”), w którym żali się on Maciołkowi, kierownikowi ekspozytury zagranicznej WIN, iż na razie nie ma nadziei na wojnę. „Tak więc jak widzisz — pisze „Pol” — nie mogę ani trochę optymizmu znaleźć, nie widzę żadnej iskry, która by świeciła na horyzoncie”.

Tą samą żądzą wojny żyją najmici pułk. „Pola”. Niejaki Gołąb („Wacław”) pisze w styczniu 1952 r. „Wszystko wskazuje na to, że czas wybuchu konfliktu może się przeciągnąć... Wiem, czym dla nas jest takie przeciąganie się czasu, na który czekamy. Boję się tego najbardziej. Ale pomimo pobożnych życzeń z mojej strony, by zaczęło się wreszcie robić coś, nic takiego realnego nie widać”.

Trudno znaleźć słowa na określenie potworności zawartej w tych na chybił trafił wybranych cytatach.

Amerykańscy podżegacze wojenni nie tylko dążą do wojny. Archiwa WIN świadczą, że wojnę tę chcą oni przygotować już od dziś na naszym terenie. Przygotowaniom tym ma służyć dywersja, sabotaż i szpiegostwo.

Zobaczmy, co interesuje amerykańskich szpiegów. Interesuje ich dosłownie wszystko, od spraw naszego przemysłu poczynając, aż do pracy naszych organizacji społecznych.

Ponieważ ogrom materiału nie zezwala na omówienie wszystkiego, zatrzymamy się tu nad „zainteresowaniami” wywiadu amerykańskiego odnośnie pracy i życia naszych związków zawodowych.

Oto kwestionariusz przekazany WIN przez „Notec Słoni” (wywiad amerykański):

„Organizacja związków zawodowych na wszystkich szczeblach i ich liczebność. Charakterystyka wybitniejszych osobistości, odgrywających rolę w zw. zaw. Działalność kulturalno-oświatowa w związkach zawodowych (świetlice w zakładach pracy, kluby fabryczne, kluby sportowe, domy kultury, biblioteki, teatry amatorskie, chóry, sieć komisji kulturalno-oświatowych itp.)... Czy istnieją w związkach zawodowych wpływy dawnego WRN. Organizacja rad załogowych i fabrycznych i ich zakres działania. Szkoły polityczne szkolące aktywistów związkowych (Centralna Szkoła w Łodzi, szkoły wojewódzkie, program szkolenia, organizacja, sposób użycia aktywistów w terenie)”.

O działaniu bezpośrednio wśród klasy robotniczej mówi również instrukcja osławionego WINowca, zdrajcy Białasa. W liście z 4 października 1951 r. pisze on do WIN w kraju:

„Zgadza się i zalecamy angażowanie do współpracy ludzi młodych. Trzeba, abyśmy czuli życie młodych, obowiązkiem naszym jest zainteresowanie się nimi, roztaczać opiekę i udzielać pomocy. Wciągajcie ludzi, którzy kiedyś będą naszymi sympatykami, nie byli członkami partii (tj. WRN — przyp. RW). Pamiętajmy, że dużo młodzieży robotniczej i chłopskiej studiuje na wyższych uczelniach. Starajmy się roztoczyć umiejętną opiekę nad tą młodzieżą. Nie wykluczajcie z naszego grona tych, którzy zajmują oficjalne stanowiska w reżimie, o ile są to ludzie nasi, czy mogą stać się naszymi. W każdym dziale służby i życia mogą znaleźć się ludzie, których można i trzeba wykorzystać. Nie zapominajcie o kobietach. Chodzi nam o to, abyśmy w każdej dziedzinie życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego, oświatowego, mieli we właściwych i ważnych ośrodkach nasze punkty. Często może wystarczyć jedna osoba w ruchu zawodowym, ubezpieczeniach, samorządzie“.

Nacisk, jaki wrogowie Polski i jej ludu kładą na dywersyjną i szpiegowską robotę w związkach zawodowych, wiąże się z działalnością rozbijackiej tzw. żółtej międzynarodówki, która jak ujawniły to jeszcze raz archiwa WIN — jest przybudówką wywiadu amerykańskiego.

Archiwa WIN bez żadnych niedomówień, stwierdzają np.: że znany w krajach zachodniej Europy przedstawiciel Federacji Pracy (AFL) Irving Brown jest po prostu przedstawicielem wywiadu amerykańskiego. Píše o tym Maciołek: „Jak już donosiłem sprawa Brązowego (Brown) rozpoczęła się z Witkiem i Zecerem (Białasem i Zarembą). W końcowej fazie wyszło na jaw, że wprawdzie kanał ten prowadził przez przyjaciela Brązowego ze związków, ale w rezultacie jest to jeden z wydziałów Noteci Słoni (wywiadu amerykańskiego) i dochodzi do tej samej centrali...“

Jakżeż zrozumiała na tym tle jest odpowiedź udzielona w marcu 1951 r. przez kierownika Federalnego Biura Śledczego (FBI) Edgara Hoovera, na pytanie reportera jednego z reakcyjnych pism amerykańskich. Reporter ów zapytał: „Czy prawdą jest, że przywódcy związków zawodowych (żółtych — przyp. RW) ściśle współpracują z FBI?“.

Hoover odpowiedział: „W przytłaczającej większości jest to prawda“.

I tym właśnie ludziom z amerykańskiego gestapo i amerykańskiego wywiadu wysługują się za judaszowe dolary — pod pokrywką roboty politycznej — Zaremba i Białas. Oto inny list Maciołka, po którym nie zostaje żadnych niedomówień:

„Mówił już wam Albin (Boryczko) o pewnych rozmowach Zecera (Zaremby) o współpracy ze związkami zawodowymi oraz o współpracy w audycjach radiowych... W czasie dalszych rozmów ujawniło się, że związki zawodowe są raczej firmą... Pod tą firmą rozumie się działanie o cha-

rakterze politycznym z położeniem nacisku na zbieranie informacji propagandowych oraz w ogóle wywiad... Inne zadania — to studia i opracowanie, to utrzymanie łączności i mob. i łączności bieżącej, to popieranie oporu... Podział między nami a Zecerem (Zarembą) i Witkiem (Białasem) zarysowuje się w ogólnych zadaniach: oni dział studiów i propagandy, my technikę wyłącznie“.

To wielkie znaczenie, jakie imperialistyczni wrogowie Polski przywiązują do swej podłej roboty na terenie związków zawodowych, podkreślił też ekwipunek dwu dywersantów amerykańskich — Skrzyszowskiego i Sosnowskiego — zrzuconych z amerykańskiego samolotu na teren woj. koszalińskiego. Zdraycy ci obok broni, radiostacji, okazałych sum pieniędzy, posiadali blankiety legitymacji związków zawodowych in blanco ze wszystkimi potrzebnymi pieczęciami oraz zapas znaczków. Dokumenty te miały dopomóc dywersantom w przedostaniu się do szeregów związkowych celem wykonania zadań zleconych przez imperialistycznych mocodawców.

II.

Wiele światła na metody działania wrogów Polski rzucił też proces dostojników kurii metropolitalnej w Krakowie. Dowiedzieliśmy się z tego procesu, jakich to najróżnorodniejszych dróg szukał wróg dla zbierania materiałów wywiadowczych. Dla ks. Lelity np. dobrym źródłem zbierania informacji był także konfesjonał, w którym — w czasie spowiedzi — wyciągał od naiwnych potrzebne mu wiadomości. Inni dostojnicy kurii pisali raporty szpiegowskie na podstawie sprawozdań przysyłanych do kurii przez księży proboszczów.

Musimy sobie powiedzieć: nie ma rzeczy dla wroga nieważnych. Interesują go dane o lotniiskach wojskowych i cywilnych, ale i frekwencja w świetlicach robotniczych, uzbrojenie naszych wojsk, ale i praca aparatu związków zawodowych, a nawet rad zakładowych i poszczególnych mężów zaufania.

Wniosek z tego: otworzyć szerzej oczy i raz na zawsze skończyć z beztroskim gapiostwem. Trzeba wydać bezlitosną walkę wyciekaniu z biur fabrycznych, pracowni i zakładów w ogóle tajemnic służbowych. Skończyć trzeba z gadulstwem na tematy techniczne i produkcyjne.

Wszystkie te wrogi Polsce roboty skazane są na nieuchronną klęskę. Zjednoczony bowiem we Froncie Narodowym naród polski nie jest narodem typu burżuazyjnego, w którym dywersyjna robota znajduje łatwy żer. Zjednoczony naród polski nie tylko odcina się od wszelkich prób imperialistycznej dywersji, ale występuje przeciwko niej czynnie, pomagając ją zwalczać.

Czy oznacza to, że wobec tych niepowodzeń wróg przestanie działać. Nie! Nie tylko nie przestanie, ale chwyci się jeszcze bardziej podłych haniebnych środków, aby szkodzić nam, aby utrudniać

nasze budownictwo, aby hamować nasz marsz do socjalizmu.

Jakie wobec tego wypływają z tych wszystkich faktów dla nas zadania. Przede wszystkim czujność. Odpowiedzią naszą na działania agresorów imperialistycznych i ich najmitów musi być wzmoczenie i zaostrenie do maksimum naszej czujności.

Zastanówmy się, co oznacza to wezwanie do zaostrenia czujności. Zaostrenie czujności — to nie tylko baczne obserwowanie i paraliżowanie działalności wroga bezpośrednio. To także nieustępliwa walka o likwidację wszystkich płaszczyzn i możliwości działania wroga.

Jeśli powyższe stwierdzenie przyjmiemy i zastosujemy je do naszego związkowego życia, otrzymamy wówczas konkretne kierunki i metody walki z wrogiem.

Przedtem odpowiedzmy jednak sobie na pytanie, dlaczego wrogowie tak dużą uwagę przywiązują — jak świadczą wyżej cytowane dokumenty — do roboty na terenie związkowym.

Odpowiedź jest prosta. Związki zawodowe są największą, najbardziej masową organizacją klasy robotniczej w Polsce. W związkach zawodowych znajdują się towarzysze partyjni i bezpartyjni, znajduje się wiele nowoprzybyłych ze wsi, czy też z warstw drobnomieszczaństwa miejskiego. Wielu z nich dopiero od niedawna znajduje się w szeregach klasy robotniczej. Toteż na wielu z nich ciąży jeszcze багаż obciążeń obcej niewolniczej ideologii. Wróg liczy właśnie na możliwość wykorzystania nierówności poziomu uświadczenia politycznego wśród członków związku, pragnie oddziaływać i otumanić mniej uświadczonych.

Penetrując zatem do związków zawodowych wróg nie tylko maskuje się w ten sposób, ale jednocześnie pragnie zdobyć platformę działania.

III.

Walka z zakonspirowanym, głęboko ukrytym wrogiem nie jest łatwa. W pierwszym rzędzie należy odebrać mu możliwości rozrastania się i kaperowania sobie ludzi stojących na niskim stopniu uświadczenia. Ten cel uzyskać można przede wszystkim poprzez wzmoczenie pracy polityczno-wychowawczej, poprzez podnoszenie świadomości związkowców, poprzez popularyzowanie i wyjaśnianie towarzyszom polityki naszej partii i rządu, polityki budownictwa socjalistycznego.

I oto pierwsze konkretne zadanie w walce z wrogiem, stojące przed naszymi organizacjami.

Drugim, wypróbowanym narzędziem w walce z wrogiem jest stalinowski oręż — krytyka i samokrytyka, stosowana we wszystkich dziedzinach naszego życia związkowego. Krytyka i samokrytyka zezwala na sygnalizowanie wszystkich faktów wrogiej roboty, a jednocześnie pozbawia wroga naturalnego dla niego żeru, jakim są wszelkie niedociągnięcia czy wyrządzane ludziom krzywdy.

Trzecim ważnym instrumentem w walce z wrogiem, ukrytym w naszych organizacjach, jest jak

najpełniejsze rozwijanie wewnątrzwiązkowej demokracji. Tylko przy pełnym stosowaniu statutu i szerokiej demokracji uniemożliwione jest usadowianie się rozmaitych klik, które same mogą wysługiwać się naszym wrogom lub stwarzać dla nich płaszczyzny. Szeroka demokracja związkowa — to światło, którego wróg się boi.

Wraz z tym musimy wydać stanowczą walkę wszystkiemu, co bezpośrednio sprzyja działalności wroga, a przede wszystkim uprawianiu przez niego szpiegostwa i sabotażu.

Musimy dusić też w zarodku wszelkie dywersyjne plotki szerzone przez przybudówki wywiadu amerykańskiego — „Głos Ameryki” i „Wolną Europę”, czy inne ośrodki amerykańskiego sztabu „wojny psychologicznej”.

Przed wszystkim organizacje związkowe powinny zwrócić uwagę na walkę z sabotażem, który tak często ukrywa się pod pozornie niewinnymi awariami technicznymi.

Wszyscy związkowcy winni pamiętać, że sabotaż nie jest aktem jawnym. Dywersant stara się zawsze zamaskować go pozorami przypadkowości, błędów technicznych „odkręceniem się śrubki”. Dlatego też każda awaria winna być szczegółowo analizowana — czy za jej parawanem nie kryje się wróg.

Oczywiście, że o wiele jednak ważniejszą rzeczą jest niedopuszczenie do awarii w ogóle. A środki ku temu są. Przede wszystkim jest to roztoczenie socjalistycznej opieki nad maszynami, należyty dozór mienia społecznego. Wiele również daje np. metoda Żandarowej, polegająca na przekazywaniu maszyny w bieżący. W ten sposób zdający maszynę i odbierający widzą z jej działania, w jakim stanie ją przekazują i odbierają. W ten też sposób maszyna nie pozostaje ani na chwilę bez opieki, jak to się jeszcze — niestety — nazbyt często zdarza w okresie dokonywania zmiany.

Wydać trzeba wreszcie bezlitosną walkę wszystkiemu, co jest pożywką dla wroga, a więc lekceważącemu stosunkowi do pracy, rozwiązłemu trybowi życia, pijaństwu. Jak świadczą materiały WIN, wróg na to stawiał, to właśnie wykorzystywał.



Warunkiem wypełnienia zadań w obronie naszego narodowego dobytku przed działalnością wroga i umocnienia bezpieczeństwa naszej ojczyzny jest praca związkowa pod kierunkiem partii i w ścisłej z nią współpracy. Wszyscy członkowie związków zawodowych — partyjni i bezpartyjni — są realizatorami wielkiego dzieła zbudowania socjalizmu w Polsce, ku czemu nas prowadzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Zbudujemy go tym szybciej — im bardziej wzmoczymy naszą czujność, im skuteczniej i celniej będziemy bić wroga.

Z doświadczeń pracy Powiatowej Rady Zw. Zaw. w Mielcu

PRAGNAŁBYM podzielić się z czytelnikami „Przeglądu Związkowego” swoimi spostrzeżeniami na temat pracy powiatowej rady związków zawodowych. Może moje uwagi wywołają szerszą dyskusję, która mogłaby być bardzo pomocna w rozwiązywaniu trudnych nieraz zagadnień organizacyjnych w terenie.

Za najistotniejszy warunek skutecznej działalności PRZZ uważam należyte zorganizowanie systematycznej pracy prezydium i plenum PRZZ w trwałym oparciu jej na aktywie społecznym; do tych więc kwestii ograniczę swoje spostrzeżenia. Będę pisał raczej o błędach niż o osiągnięciach pracy PRZZ, gdyż w ten sposób spodziewam się trafniej uwydatnić istotne warunki polepszenia stylu naszej pracy organizacyjnej.

Przystępując do rozważań na temat pracy powiatowej rady związków zawodowych, przypomnijmy sobie na wstępie zakres działania tej terenowej instancji związkowej.

Zgodnie ze statutem Zrzeszenia Związków Zawodowych i regulaminem wydanym przez CRZZ — powiatowe rady związków zawodowych koordynują działalność poszczególnych związków na swoim terenie, udzielają pomocy ogniom związkowym, organizują międzyzwiązkowe akcje i kierują międzyzwiązkowymi instytucjami oraz reprezentują całość ruchu związkowego wobec miejscowych władz i urzędów. W ramach tego zakresu działania zadania PRZZ są wytyczone przez konkretne warunki terenu, jego specyfikę gospodarczą i ludnościową.

Zanalizowanie interesującego nas zagadnienia na przykładzie PRZZ w Mielcu będzie tym bardziej celowe, że powiat ten o mieszanym charakterze gospodarczym przechodzi szybkie przemiany, co wymaga znacznej inicjatywy i rzutkości organizacyjnej aktywu PRZZ.

Struktura ekonomiczna powiatu mieleckiego uległa w ostatnim okresie poważnej zmianie. Powiat nasz do niedawna rolniczo - przemysłowy począł przekształcać się w przemysłowo - rolniczy. Rozwinęło się budownictwo i przemysł, które wchłonęły część rąk roboczych z bardziej przeludnionych gromad powiatu. Nastąpił wzrost liczby klasy robotniczej w zakładach pracy naszego terenu. W tej sytuacji przed całym aktywem PRZZ stanęły zadania nowe jakościowo, zarówno w dziedzinie

organizacyjnej, masowej pracy polityczno - wychowawczej, organizacji ruchu współzawodnictwa, jak i zaspokajania potrzeb bytowych człowieka pracy.

Trzeba jednak stwierdzić, że PRZZ do tych zadań nie była przygotowana. Metody i formy pracy PRZZ pozostały daleko w tyle za bujnym rozwojem gospodarczym powiatu.

Sygnalem dla PRZZ, że jest źle z pracą związkową w powiecie, stało się poznanie sytuacji na kilku budowach. Mianowicie z braku czujności i właściwej pracy kierowniczej wkradli się do niektórych rad zakładowych w budownictwie ludzie przypadkowi, którzy nie tylko nie czuli się odpowiedzialnymi za losy zakładu, za jego pracę, lecz nawet hamowali rozwój przedsiębiorstwa.

Zaznajomienie się z sytuacją w szeregu zakładów kazało nam zwrócić natychmiast uwagę na pracę prezydium PRZZ, jako zespołu koordynującego działalność związkową w powiecie. Zrozumieliśmy, że aby podjąć skuteczną walkę ze złem, w terenie, musimy zacząć od siebie, od „sztabu” związkowego w powiecie.

Zadanie nie było proste. Nie byliśmy przyzwyczajeni do systematycznej pracy w oparciu o konkretny plan posiedzeń. Wdrożenie się do takiej pracy przyjęliśmy jako pierwsze zadanie. Zaczęliśmy systematycznie odbywać posiedzenia prezydium, na których wysłuchiwaaliśmy sprawozdań z pracy poszczególnych rad zakładowych i oddziałów związków. Na podstawie oceny sprawozdań zaczęliśmy wysnuwać pewne wnioski, a przede wszystkim nawiązaliśmy żywy kontakt z radami zakładowymi i oddziałami, aby wspólnie znaleźć drogi do pokonania trudności i poprawienia stylu pracy.

Pozwoliło to nam na pogłębienie u członków prezydium zrozumienia wagi pracy związkowej, przekonanie, że są potrzebni, że ich głos w dyskusji nad rozpatrywanym na posiedzeniu materiałem może stanowić rzeczywistą pomoc dla towarzyszy z ogniw związkowych. Nie wszyscy jednak członkowie PRZZ włączyli się w tok naszej pracy. Niektórzy nie uczęszczali systematycznie na posiedzenia, co dekompletowało posiedzenia i zmuszało do ich odraczania. Taki stan trwał aż do końca 1951 roku.

Po dokonaniu przez plenum PRZZ zmian w składzie prezydium, praca zaczęła posuwać się naprzód,

lecz jeszcze w niedostatecznym stopniu. Zasadnicza zmiana nastąpiła dopiero po międzyzwiązkowej powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, w wyniku której do PRZZ wszedł w 80% nowy aktyw. Zatrzymam się jednak nie na tym ostatnim okresie, lecz na poprzednim — do maja 1952 r., a to dlatego, że ten okres przyniósł nam najwięcej doświadczeń.

Przekonaliśmy się w tym okresie, że systematyczne wysłuchiwanie sprawozdań z pracy rad zakładowych i oddziałów wzmacnia aktywność tych ogniw związkowych, które, przekonując się o prowadzeniu przez PRZZ kontroli ich pracy oraz o gotowości powiatowej rady do udzielania im pomocy, zabrały się energicznie do pracy.

Zwróciliśmy uwagę na zaktywizowanie komisji rad zakładowych. Tak np. po wysłuchaniu informacji o pracy komisji socjalno - ubezpieczeniowej rady zakładowej ZBM nr 2 i udzieleniu tej radzie odpowiednich zaleceń, praca komisji uległa zasadniczej poprawie. Poprzednio sprawy zasiłku chorobowego załatwiał tam przewodniczący rady zakładowej po prostu podpisując zaświadczenie mechanicznie, bez istotnego rozpatrzenia sprawy. Na zalecenie PRZZ załatwianie tych spraw przejęła komisja socjalno - ubezpieczeniowa; kolektywne rozpatrywanie zaświadczeń wpłynęło wkrótce na wzmożenie opieki nad pracownikami chorymi, a równocześnie zapobiegało symulantwu.

Bardzo charakterystyczna była sprawa uaktywnienia zakładowego społecznego komitetu do walki z alkoholizmem w ZBM — odcinek P. Komitet ten nie umiał znaleźć skutecznych metod walki z pijaństwem, które zagnieżdżyło się w tym zakładzie pracy. Prezydium PRZZ zwróciło uwagę komitetowi na potrzebę zorganizowania agitacji pogładowej. Komitet, kierując się wskazówkami PRZZ, sporządził m. in. wielkie tablice z karykaturami trzech pracowników, znanych z nałogu pijaństwa. Skutek był szybki. Jeden z nich zgłosił się wkrótce do rady zakładowej, złożył przez radiowęzeł samokrytykę, przestał pić i w niedługim czasie z robotnika wykonującego zaledwie 70% normy stał się przodownikiem pracy, osiągając do 200% normy. Podobnie było z pozostałymi.

Wypadek ten naprowadził prezydium PRZZ na sprawę szerzenia się alkoholizmu wśród załóg budów. Z rozbudową osiedla, za robotnikami przywędrowali na teren budowy straganiarze, prywatna inicjatywa, która, widząc lepsze możliwości zysku, polikwidowała swe prywatne sklepy, organizując w zamian za to stragany z owocami, piwem, lemoniadą, ogórkami kiszonymi itp. artykułami. Tam właśnie stworzyło się gniazdo tych, którzy sprzedając robotnikom wódkę pragnęli utrudniać realizację planów budownictwa socjalistycznego. Pod płaszczykiem sprzedaży lemoniady, piwa itp. sprzedawano znajomym (z widzenia) robotnikom wódkę w czasie godzin pracy. Taka sytuacja trwała jednak niedługo, gdyż straganiarzami zajęły się

władze, które najbardziej pomysłowych z nich umieściły w obozie pracy, by tam nauczyli się uczciwie pracować.

W działalności naszej nie ustrześliśmy się od błędów, zwłaszcza jeżeli idzie o metodę pracy prezydium. Tak np. sprawozdań, które miały być rozpatrywane na posiedzeniu, nie doręczaliśmy członkom prezydium na kilka dni przed posiedzeniem, aby mogli zaznajomić się z materiałem i przygotować się do dyskusji.

Przed postawieniem danego zagadnienia na posiedzeniu prezydium nie wysyłałiśmy do zainteresowanej rady zakładowej członka PRZZ dla zbadania rozpatrywanej sprawy, skutkiem czego prezydium nie dysponowało odpowiednim materiałem do przedyskutowania sprawy z przedstawicielami rady.

Przewyciężenie tych niedociągnięć wpłynęło poważnie na zmianę atmosfery posiedzeń prezydium. Obecnie towarzysze z rad zakładowych odczuwają pomoc PRZZ w tym, że prezydium — w oparciu o znajomość terenu — wskazuje na błędy a zarazem i na drogi usunięcia tych błędów. Posiedzenia prezydium nie przeciągają się, gdyż należyte przygotowanie porządku dziennego pozwala na wyczerpujące przedyskutowanie tematów. Posiedzenia odbywają się prawie zawsze zgodnie z planem.

Pragnąłbym z kolei omówić inne formy kontaktów PRZZ z radami zakładowymi i niesienia im pomocy.

Jedną z takich form są organizowane przez PRZZ narady i odprawy z przewodniczącymi, sekretarzami czy innymi członkami rad zakładowych, na temat takich zagadnień jak praca kulturalno-oświatowa, ochrona pracy, sprawy bytowo - mieszkaniowe, a zwłaszcza współzawodnictwo pracy.

W zakresie mobilizacji załóg do rozwiązywania zadań produkcyjnych przez rozwijanie ruchu współzawodnictwa pracy rady zakładowe otrzymały wskazówki od swoich branżowych instancji związkowych. PRZZ natomiast zajmowała się bliżej koordynowaniem form i metod pracy w tej dziedzinie. W szczególności PRZZ kładła nacisk na organizowanie narad wytwórczych, rozumiejąc ich wielkie znaczenie dla rozbudzania twórczej aktywności załóg.

Zwracanie uwagi na organizowanie narad wytwórczych było tym bardziej potrzebne, że niektóre kierownictwa zakładów pracy nie doceniały ich znaczenia. Np. w ZBM nr 2 narady wytwórcze odbywały się tylko z inicjatywy rad zakładowych bez udziału kierownictwa i personelu inżynierskiego; co najwyżej bywał na nich referent modernizacji. Robotnicy nie byli zaznajamiani z planami produkcyjnymi i harmonogramami. Kierownictwo nie reagowało na głosy robotników domagających się zapewnienia im frontu pracy i wskazujących na złą pracę aparatu zaopatrzenia. Narady wytwórcze urządzone przez radę zakładową ujawniły

również, że na budowach ZBM nr 2 była zbyt liczna obsada, podczas gdy na innych budowach brakowało robotników.

W toku dalszego rozwijania działalności PRZZ napotkaliśmy na pewne trudności w pracy, wynikające z faktu, że niektórzy członkowie prezydium spełniają zbyt wiele funkcji społecznych. Tak np. piszący te słowa jest wiceprzewodniczącym Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego, członkiem Powiatowej Rady Narodowej, przewodniczącym komisji handlu i komisji kwalifikacyjnej obiektów tejże Rady Narodowej, członkiem rady czytelnictwa i książki, wiceprzewodniczącym oddziału powiatowego PCK, aktywistą TPPR, członkiem rady nadzorczej PSS i członkiem kilku jeszcze innych instytucji społecznych.

Wniosek jest jeden: trzeba w o wiele wyższym niż dotychczas stopniu oprzeć pracę na aktywie młodym, który stale rośnie, a który szczególnie wyrósł w kampanii wyborczej do Sejmu.

Poważnym błędem było to, że do prac w PRZZ nie zjedналиśmy szerokiego aktywu społecznego, gdyż w gruncie rzeczy pracę naszą opieraliśmy na urlopowanych przewodniczących rad zakładowych większych zakładów pracy. Trzeba również stwierdzić, że zbyt szafowaliśmy wnioskami o zwalnianie naszych aktywistów z zajęć zawodowych, skutkiem czego towarzysze ci byli odrywani od pracy produkcyjnej. Uciekanie się do takiej łatwizny w prowadzeniu działalności PRZZ niewątpliwie nie działa wychowawczo na społeczny aktyw PRZZ i nie stwarza warunków do powiększenia jego szeregów.

Pragnąłbym jeszcze odpowiedzieć na pytanie czy i w jakim stopniu Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Rzeszowie pomagała powiatowym radom w ujawnianiu błędów w ich pracy i w znalezieniu nowych form działalności. W IV kwartale 1952 roku prezydium ORZZ w Rzeszowie na posiedzeniu z udziałem przewodniczących PRZZ wysłuchiwała sprawozdania z pracy PRZZ w Jarosławiu. Wytknięcie niedociągnięć w pracy tej PRZZ — podobnych do błędów w naszej pracy — i wskazanie drogi do ich przezwyciężenia przyczyniło się w decydującej mierze do poprawienia stylu naszej pracy. Działalność naszą na I kwartał 1953 roku zaplanowaliśmy już odmiennie. Już w kampanii wyborczej do zakładowych ogniw związkowych PRZZ oparła swą pracę na nowym aktywie nie obciążonym wieloma funkcjami społecznymi. Aktyw ten rekrutuje się przeważnie ze związkowców, którzy wyróżnili się w pracy zakładowych i obwodowych komitetów Frontu Narodowego. Aktywiści ci co raz lepiej zdają egzamin sprężystości organizacyjnej.

Należy w końcu stwierdzić, że PRZZ nie ustrzegła się błędu zastępowania oddziałów związkowych. Gdzie tkwi przyczyna tego?

Tkwi ona przede wszystkim w tym, że praca oddziałów czy instruktorów okręgowych jest w wie-

lu wypadkach całkowicie niedostateczna. W czasie związkowej kampanii wyborczej okazało się, że instruktorzy z okręgów (z wyjątkiem Związku Budowlanych, Handlowców, Leśnych, Kolejarzy i Transportowców) nie kontaktowali się z PRZZ w czasie swego pobytu w powiecie, nie informowali się u nas o sytuacji w terenie. Czynności niektórych instruktorów ograniczały się do pobieżnego zebrania informacji u przewodniczących rad zakładowych i do... ostemplowania delegacji służbowych. A na przykład Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Rolnych od dłuższego czasu w ogóle nie kontaktuje się z PRZZ. Nic też dziwnego, że w niektórych wypadkach PRZZ musi sama podejmować decyzje za związkowe instancje okręgowe i wyręczać je w pracy terenowej.

Na zakończenie chciałbym w paru słowach scharakteryzować nasze wnioski co do pracy organizacyjnej PRZZ w 1953 roku.

Po pierwsze — posiedzenia prezydium PRZZ powinny odbywać się przynajmniej dwa razy na miesiąc celem wysłuchania sprawozdań z pracy poszczególnych rad zakładowych i oddziałowych oraz ich komisji ze szczególnym uwzględnieniem pracy grup związkowych.

Po każdej ocenie sprawozdania prezydium sformułuje odpowiednie wnioski z określeniem sposobów przyjęcia z pomocą zainteresowanej radzie zakładowej. Wnioski PRZZ należy omówić na posiedzeniu tej rady zakładowej. Aktywista PRZZ wyznaczony przez prezydium PRZZ dopomoże radzie zakładowej w podjęciu odpowiednich kroków i następnie złoży sprawozdanie na posiedzeniu prezydium.

Po drugie — pracę PRZZ należy tak rozłożyć, aby każdy członek prezydium czy plenum PRZZ był odpowiedzialny za jeden z działów pracy, np. za działalność kulturalno-oświatową, za pracę z robotnikami dojeżdżającymi ze wsi, za ruch łączności miasta ze wsią, walkę ze spekulacją, za czytelnictwo wydawnictw związkowych, za sprawy organizacyjne itp. Prezydium PRZZ powinno przynajmniej raz na kwartał wysłuchiwać sprawozdań tych towarzyszy z przebiegu prac w terenie.

Po trzecie — praca towarzyszy odpowiedzialnych z ramienia PRZZ za poszczególne działy pracy musi być oparta o konkretne plany operatywne z datami wyjazdów do poszczególnych zakładów pracy. Planu te powinny stanowić składową część miesięcznych i kwartalnych planów pracy prezydium PRZZ. Nad wykonaniem planów wyjazdów będzie czuwać przewodniczący PRZZ; z każdego wyjazdu należy sporządzić pisemne sprawozdanie.

Jak zaznaczyłem na wstępie, pisałem raczej o błędach w pracy PRZZ niż o jej osiągnięciach. Uczyniłem tak, gdyż uważam, że na błędach uczymy się najlepiej jak doskonalić naszą pracę i wierzę, że omawiając niedociągnięcia i sposoby ich przezwyciężenia, najlepiej przysłużyć się towarzyszom z innych PRZZ.



SZKOLENIE ZWIĄZKOWE

ALEKSANDER STELMASZCZYK
Dyrektor Ośrodka Szkoleniowego
Zarz. Główn. Zw. Zaw. Metalowców.

Konsultacja — jej znaczenie i metoda

W CZASIE nauki w naszych szkołach i ośrodkach szkoleniowych słuchacze często spotykają się z zagadnieniami, których nie umieją samodzielnie rozwiązać. Poza tym słuchacze, którzy swoim poziomem i wiadomościami wyróżniają się spośród pozostałych towarzyszy, wysuwają niejednokrotnie problemy, przekraczające zakres materiału nauczania, przerabianego na danym kursie.

Cwiczenia i seminaria nie są właściwą formą rozwiązywania indywidualnych trudności. Najskuteczniejsze w tych wypadkach są konsultacje.

Konsultacji, jako jednej z podstawowych form nauczania, należy udzielać zarówno słuchaczom słabszym jak i mocniejszym. Słuchaczom słabszym konsultacje pomogą w opanowaniu przewidzianego w programie materiału nauczania oraz ułatwią samodzielną pracę nad książką. Konsultacje udzielane słuchaczom bardziej zaawansowanym pozwalają na przedyskutowanie z nimi zagadnień w szerszym zakresie, niż podczas ćwiczeń, na omówienie dodatkowej literatury, zwrócenie uwagi na nowe zagadnienia, zachęcenie do dalszej, jeszcze bardziej intensywnej pracy samokształceniowej, jednym słowem — na rozszerzenie horyzontu umysłowego słuchacza.

Formy konsultacji mogą być różne. Można stosować konsultacje indywidualne i zbiorowe, obowiązkowe i dobrowolne, zorganizowane i niezorganizowane (np. w formie okolicznościowej rozmowy na korytarzu, w czasie przerwy, podczas wycieczki itp.).

Konsultacje indywidualne polegają na przeprowadzaniu zorganizowanej rozmowy ze słuchaczem na temat interesujących go zagadnień. Aczkolwiek dyskusja taka może odbywać się w gronie kilku osób, na ogół nie jest to pożądane. Chodzi bowiem o stworzenie atmosfery prawdziwej swobody, życzliwości i wzajemnego zaufania, a więc swego rodzaju osobistej rozmowy w celu zachęcenia słuchacza do szerszego zwierzania się z jego faktycznych zainteresowań, braków i bolączek. Pozwoli to asystentowi na lepsze poznanie swego słuchacza, na poznanie jego umysłowości, a to jest niezbędnym warunkiem oddziaływania wychowawczego.

Drugim warunkiem należytego konsultowania jest dokładne opanowanie materiału, który stanowi temat udzielanej przez asystenta porady. Należy z całym naciskiem podkreślić, że jest rzeczą niemożliwą przeprowadzić dobrą konsultację bez gruntownej znajomości danego zagadnienia. Toteż jest wskazane, aby asystent znał przed konsultacją problem wysuwany przez słuchacza i odpowiednio się przygotował do rozmowy.

Sam proces przeprowadzenia konsultacji indywidualnej wymaga wyjątkowego taktu i twórczego wysiłku konsultanta.

Toteż dla przeprowadzenia konsultacji indywidualnych należy wyznaczyć asystentów najlepszych, wyróżniających się zarówno gruntowną wiedzą jak i zdolnościami pedagogicznymi.

Konsultacje powinny się przyczyniać do wyrobienia u słuchaczy samodzielności myślenia. Konsultant nie powinien dawać słuchaczowi gotowego rozwiązania, lecz wskazywać drogę do samodzielnego szukania odpowiedzi, przy wykorzystaniu odpowiednich wskazówek i odpowiednich źródeł. Ta umiejętność samodzielnego rozwiązywania zagadnień, ta zdolność do samodzielnej, twórczej pracy wiąże się ściśle z umiejętnością należytego wykorzystania źródeł naukowych, pracy nad książką. W pierwszym okresie pracy słuchacza na kursie należy stosować formę odpowiedniejszą, a mianowicie formę wyjaśniających odpowiedzi na pytania słuchacza. W miarę przyzwyyczajania się słuchacza do samodzielnej pracy, asystent nie udziela gotowych odpowiedzi, lecz wskazuje materiał i sposób posługiwania się tym materiałem, co powinno pozwolić słuchaczowi na samodzielne rozwiązanie poprzedniego niejasnego zagadnienia. Po przestudiowaniu materiału przez słuchacza, powinien on z własnej inicjatywy lub na żądanie asystenta zgłosić się do niego w celu sprawdzenia, czy i jak wskazany materiał został przerobiony oraz czy uzyskana dzięki samodzielnej pracy odpowiedź jest słuszna.

Konsultacją należy w ten sposób kierować, aby słuchacze nie ograniczali się do kwestii takich, jak np.: znaczenie obcego wyrazu, na co odpowiedź mogą znaleźć w odpowiednim słowniku. Sprawy omawiane podczas konsultacji powinny (w szczególności po dłuższym okresie pracy na kursie) mieć charakter zagadnieniowy.

Asystent musi też znaleźć wspólny język ze słuchaczem. Wymaga to nie tylko rozumienia myśli i intencji słuchacza, nie tylko gruntownej znajomości materiału naukowego lecz także umiejętności wytłumaczenia danemu towarzyszowi interesującego go zagadnienia w słowach jak najbardziej prostych, jasnych i zrozumiałych. Język książki — musi asystent niejako przetłumaczyć na język słuchacza, oraz związać dane zagadnienie z jego przeżyciami, doświadczeniem i posiadaną już przez niego wiedzą. Wszelkie pozowanie na „naukowość”, jakkolwiek ton „profesorski”, czy tym bardziej mentorski przekreślałby wszystkie cele konsultacji. Konsultanta musi cechować — poza gruntowną wiedzą — uprzejmość, życzliwość, cierpliwość, bezpośredniość, skromność i prostota. Stosunek kon-

sultanta do słuchacza, to nie stosunek „uczzonego” profesora do ucznia, lecz — serdeczna więź dwóch towarzyszy, pomagających sobie wzajemnie w zdobywaniu wiedzy, jako oręża ideologicznego w walce o socjalizm.

W jaki sposób należy przeprowadzać konsultacje indywidualne w praktyce?

Konsultację należy rozpocząć od wysłuchania życzeń słuchacza. Słuchacz przejawia bardzo często zarówno wiele wątpliwości jak i zainteresowań, lecz nie umie ich bliżej wyrazić. Albo uświadamia sobie je zbyt powierzchownie, nie widzi ich wyraźnie, albo też brak mu prostych słów, aby je wyrazić. Toteż konsultant powinien na wstępie poznać wątpliwości i zainteresowania słuchacza oraz dopomóc najpierw do jasnego ich uświadczenia sobie przez słuchacza, a następnie do sprecyzowania ich w formie konkretnego pytania lub zagadnienia. Dobrze sformułowane pytanie, to już prawie to samo, co częściowa odpowiedź. Stwarza ono bowiem warunki wzajemnego zrozumienia się przez konsultanta i słuchacza. Do wyniku tego można dojść przez umiejętne zadawanie pytań pomocniczych. Takie cele i zadania mają spełniać konsultacje w procesie nauczania w naszych szkołach i ośrodkach szkolenia aktywu związkowego.

Łatwiej jednak przyswoić sobie teorię, niż ją wprowadzić w życie. Nasze szkoły dużo dają teorii, ale gdy przyjdzie założenie teoretyczne zrealizować w praktyce, to nie bardzo się im to udaje.

Żeby nie być gołosłownym, wspomnę tu o konsultacjach przeprowadzonych w Ośrodku Szkoleniowym Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie w dniu 25 lutego br. podczas krajowej konferencji dyrektorów i asystentów szkół i ośrodków związkowych mającej na celu wymianę doświadczeń w zakresie stosowania konsultacji, jako jednej z podstawowych form nauczania.

Konferencja rozpoczęła się od referatu na temat konsultacji, wygłoszonego przez dyrektora ośrodka. Referat był na poziomie. Poruszył i wyczerpująco omówił wszystkie naistotniejsze momenty dotyczące konsultacji.

Referent uzasadnił potrzebę i charakter, cel i zadania oraz formy i metody konsultacji. W referacie zostały również usystematyzowane dotychczasowe doświadczenia z zakresu prowadzenia konsultacji w szkołach i ośrodkach związkowych.

Wydawałoby się, że i same konsultacje przeprowadzone w Ośrodku Szkoleniowym Metalowców będą realizowały założenia teoretyczne omówione w referacie. Niestety przeprowadzone konsultacje nie całkowicie spełniły to zadanie, a nawet część z nich w zupełności nie odpowiadała wytkniętym celom i zadaniom.

Pracownicy ośrodka przeprowadzili dwie konsultacje indywidualne z tematu: „Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu” i dwie konsultacje zbiorowe na temat wartości dodatkowej — (na czym polega wyzysk kapitalistyczny) i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Jedna z konsultacji indywidualnych przeprowadzona była w sposób prawidłowy. Słuchacz podczas pracy samodzielnej natrafił na trudności, których sam nie mógł rozwiązać. Czytając rozdział 7 pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” miał wątpliwości, dlaczego to, a nie inne prawo jest podstawowym prawem ekonomicznym współczesnego kapitalizmu. Tym bardziej, że doczytał się, iż w ramach formacji kapitalistycznej działało wiele praw ekonomicznych.

Konsultant — zgodnie z wymogami dydaktyczno-pedagogicznymi — rozpoczął konsultację od wysłuchania pytania słuchacza.

Pytanie słuchacza miało mniej więcej formę następującą: „chciałbym, żeby mi towarzyszył wyjaśnił, dlaczego prawo konkurencji i anarchii w produkcji działające w kapitalizmie nie jest podstawowym prawem ekonomicznym kapitalizmu”. Jednak sformułowanie

tego pytania, tej wątpliwości było wynikiem dłuższej rozmowy wyjaśniającej.

Konsultant na wstępie powinien przeanalizować wątpliwości słuchacza i dopomóc najpierw do jasnego ich uświadczenia a następnie do sprecyzowania w formie pytania lub zagadnienia.

Taką metodę miała właśnie opisywana konsultacja. Kiedy słuchacz wyznał, że nie rozumie dlaczego prawo konkurencji i anarchii w produkcji nie jest podstawowym prawem współczesnego kapitalizmu — konsultant na podstawie rozmowy doszedł do wniosku, że słuchacz nie rozumie w ogóle istoty i roli podstawowego prawa ekonomicznego wśród innych praw ekonomicznych danej formacji społeczno-ekonomicznej. Do tego wniosku doszedł konsultant przez zadawanie pytań pomocniczych. Rzecz oczywista nie jest to rzecz łatwa. Aby zadawać komuś pomocnicze pytania, trzeba samemu dobrze orientować się w tematyce. To zadanie konsultantowi całkowicie się udało. Nastąpiło zupełne porozumienie słuchacza z konsultantem. Słuchacz zrozumiał, że prawo konkurencji i anarchii w produkcji nie jest podstawowym prawem ekonomicznym kapitalizmu i zrozumiał również, że podstawowym prawem jest jedynie prawo maksymalnego zysku.

Po wyjaśnieniu podstawowej sprawy konsultant poadał słuchaczowi do przestudiowania źródła o podstawowym prawie ekonomicznym współczesnego kapitalizmu. Jednocześnie wyznaczył termin konsultacji celem sprawdzenia wyników.

W ten sposób przebiegała konsultacja i z następnym słuchaczem, który przyszedł, żeby wyjaśnić: „jak działa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu w okresie przejściowym”.

Natomiast konsultacje indywidualne prowadzone przez jedną z asystentek ośrodka miały duże braki.

Przede wszystkim nie dobrze jest konsultować jednocześnie trzech słuchaczy, gdyż przeczy to samej zasadzie indywidualnej konsultacji.

Drugim brakiem tej konsultacji było postawienie i omawianie kilku zagadnień na raz. Warunkiem dobrej konsultacji indywidualnej jest skupienie się konsultanta na jednym problemie zasadniczym, istotnym. Nie można zbaczać z obranego kierunku myślenia. Opisywane konsultacje były właśnie tego rodzaju, że powierzchownie wyjaśniały różne problemy, przez co zatraciły właściwy charakter i stały się rodzajem kiepskich ćwiczeń.

Jak już zaznaczyłem — oprócz konsultacji indywidualnych stosujemy również konsultacje zbiorowe. Konsultacje zbiorowe możemy podzielić na ogólne, wynikające z potrzeb wszystkich słuchaczy oraz grupowe, wynikające z potrzeb tylko pewnej grupy słuchaczy.

Konsultacje zbiorowe możemy stosować w tych wypadkach, kiedy dane zagadnienie jest zbyt mało rozumiane przez słuchaczy i wymaga dodatkowego wyjaśnienia lub też kiedy problem jest tak ważny, że zależy nam na zwróceniu na niego szczególnej uwagi.

Podczas omawianej konferencji przeprowadzone były dwie zbiorowe ogólne konsultacje. Jedna dlatego, że uważaliśmy za konieczne zapoznać słuchaczy z istotą wyzysku kapitalistycznego, zaznajomić ich z powstawaniem wartości dodatkowej.

Druga konsultacja przeprowadzona była na temat podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu gdyż podczas rozmów słuchacze wysuwali szereg wątpliwości, co świadczyło, że słuchacze niezbyt dobrze rozumieją zagadnienie z wykładu.

Konsultacja na temat wartości dodatkowej była przeprowadzona w formie przystępnej i zrozumiałej. Konsultant obrazowo wyjaśnił jak powstaje wartość dodatkowa.

Druga konsultacja na temat podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu była chybiona. Nie osią-

gnęła celu. Zamiast wyjaśnić zasadnicze problemy uprzednio przewidziane i przemyślane, konsultant przeciwnie pozostawił słuchaczom możliwość zadawania pytań, które omawiał według zgłoszonej kolejności, a nie według ważności. Wskutek tego konsultacja miała przebieg żywiołowy i niewiele przyniosła słuchaczom wyjaśnień w zasadniczych sprawach. Była to raczej żywiołowa dyskusja wokół drugorzędnych zagadnień.

Jak należy przeprowadzać konsultację zbiorową? Po wysondowaniu wątpliwości słuchaczy przez asystentów i zebraniu pytań podczas ćwiczeń i rozmów, należy przed rozpoczęciem konsultacji uporządkować pytania w pewną logiczną całość, zależnie od hierarchii ważności zagadnień. Rzecz oczywista nie należy zatrzymywać się nad sprawami mniej ważnymi, lecz

skoncentrować uwagę nad problemami zasadniczymi. Konsultant powinien także wskazać odpowiednie źródła naukowe.

Po wyjaśnieniu zagadnienia należy sprecyzować jasną i możliwie prostą odpowiedź, którą słuchacze powinni sobie zanotować.

Nieraz jest wskazane, aby konsultacja zbiorowa miała po prostu formę dodatkowego, wyjaśniającego wykładu — czy pogadanki. W miarę możliwości należy jednak unikać tej formy jako podającej gotową odpowiedź. Konsultant powinien stale pamiętać, że punktem ciężkości zarówno konsultacji indywidualnych jak i zbiorowych jest konieczność nauczania słuchacza samodzielnego rozwiązywania zagadnień.

Dlatego też w konsultacjach należy stosować poszukującą, dyskusyjną formę zdobywania wiedzy.

J. MARCZAK i S. WILONSKI
Wydz. Szkolenia ORZZ — Łódź

Zajęcia przykładowe — formą doszkalania wykładowców



EKCJA przykładowa jest jedną z powszechnie uznanych form podnoszenia kwalifikacji wykładowców w różnych systemach nauczania.

Podkreśla się np. wielką korzyść, jaką odnosi wykładowca przygotowując się do przeprowadzenia takiej lekcji, jej znaczenie dla upowszechnienia cennych doświadczeń, dla wypracowania w zespole pedagogicznym nowych wskazówek metodycznych itp. *)

Zajęcia przykładowe są również szczególnie pożyteczne w szkoleniu masowym. Jak wiadomo wykładowcy kursów masowych nie posiadają w zasadzie zawodowego przygotowania pedagogicznego i takie formy ich doszkalania, jak np. seminaria, wskazówki wizytującego zajęcia, narady, zajęcia przykładowe są jedynymi dla nich okazjami zdobycia wiadomości i umiejętności metodycznych. Zajęcia przykładowe mają tę niewątpliwą wyższość nad innymi formami, że wykładowca który je przeprowadza stosuje praktycznie swoje wiadomości metodyczne, a zespół hospitujących wykładowców uczy się na konkretnym przykładzie. Zajęcia przykładowe — co prawda — nie są najłatwiejszymi formami pomocy wykładowcom; trudno objąć nimi znaczną ich liczbę w pewnym czasie, jak np. na seminarium w ośrodku szkoleniowym, czy odprawie. Można organizować je jednak z powodzeniem dla kół wykładowców w dużych zakładach, dla rad szkoleniowych przy instancjach związkowych itp. I tak np. w zajęciu przeprowadzonym w Z.P.W. im. K. Świerczewskiego w ubiegłym roku uczestniczyli wykładowcy zorganizowani przy Zarządzie Głównym Związku Włóknarzy i Ośrodka ORZZ w Łodzi. Zajęcie to, przeprowadzone na temat: „Środki ochrony zdrowia w zakładzie pracy” przez doświadczonego lekarza przyniosło uczestnikom sporo cennych zasad metodycznych.

Zajęcie przykładowe ponadto jest ważnym a nawet ciekawym wydarzeniem w życiu społecznego aktywu szkoleniowego w zakładzie. Nie pierwsze lepsze to zajęcia z „kalendarzyka” kursu... Dla wszystkich zainteresowanych kryje się tutaj powab eksperymentu.

Znaczne zainteresowanie się zajęciami przykładowymi ze strony społecznego aktywu stwarza możliwość szerszego stosowania tej formy upowszechniania wskazówek metodycznych.

Obecnie, po uruchomieniu kursów, nie tylko wykładowcy ale cały aktyw szkoleniowy widzi w poziomie zajęć decydujący wpływ na frekwencję, przebieg kursów i ich końcowy wynik. Podkreślali to np. członkowie rady szkoleniowej ORZZ w Łodzi na niedawno odbytym zebraniu. Wskazano m. in. że stosowanie pogładowości i innych zasad metodycznych na każdym zajęciu w pow. łowickim przyczynia się do wzrostu frekwencji (dochodzi ona do 90%), że przeprowadzane interesująco wykłady w Z.P.B. im. Harnama w Łodzi zadecydowały o powodzeniu i popularności kursu itd. Z drugiej zaś strony wspomniane zebranie, jak i wizytacje kursów ujawniają, że spory procent wykładowców zapomina o wskazówkach metodycznych, z którymi zapoznali się kiedyś na seminariach w ośrodkach szkoleniowych. Zajęcia przykładowe i dyskusje nad nimi w zespołach wykładowców przypominają lub uczą od nowa szczególnie przekonywująco zasad metodycznych.

A oto opis i charakterystyka zajęcia przykładowego przeprowadzonego w Z.P.B. im. Dubois, dnia 27.II 1953 r.

Było to pierwsze tego rodzaju zajęcia podczas bieżącej akcji szkoleniowej. Wygłoszono wykład na temat: „Związki zawodowe — szkoła socjalizmu”.

Wykład poprzedziły przygotowania ze strony rady zakładowej i aktywu szkoleniowego. Aktyw szkoleniowy zakładów uprzedzono o znaczeniu przeprowadzonego zajęcia, oraz pożytku, jaki ono przyniesie

*) I. Nowikow. Organizacja pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole. Nasza Księgarnia 1950 r., str. 187 i 188.

wykładowcom zakładu. Także rada zakładowa doceniła znaczenie przeprowadzonej akcji, dostarczając wykładowcy danych niezbędnych dla należytego powiązania omawianych zagadnień z życiem zakładu pracy. Dzięki temu na sali wykładowej znalazło się obok słuchaczy — prezydium rady zakładowej, członkowie zakładowej komisji szkoleniowej, członkowie rad oddziałowych i oddziałowych komisji szkoleniowych, wykładowcy i kierownicy kursów z zakładu centralnego i poszczególnych oddziałów.

Słuchacze rekrutowali się spośród robotników oddziałów produkcyjnych. Ze względu na temat wykładu obecni byli wszyscy aktywiści związków.

Wykładowcą był pracownik produkcyjny oddelegowany do pracy społecznej.

Uczestnicy dyskusji postawili najpierw szereg pytań wykładowcy.

Pytanie 1. — Jaki cel został postawiony zajęciu?

Odpowiedź: — Dążyłem do tego, aby słuchacze zrozumieć głębiej rolę ruchu zawodowego w Polsce Ludowej, poznali główne zadania, które realizują ogniewa związkowe. Trudno mi było jednak ustalić zagadnienie główne w temacie. W samym wykładzie poświęciłem najwięcej uwagi współzawodnictwu.

Pytanie 2. — Która pozycja bibliograficzna była podstawą do ułożenia planu?

Odpowiedź: — Oparłem się na broszurce pt. „Związki zawodowe szkołą socjalizmu“. Tytuły poszczególnych części broszury potraktowałem jako punkty planu.

Pytanie 3. — Czy wykładowca korzystał również z bibliografii, podanej na końcu broszurki?

Odpowiedź: — Z bibliografii tej nie korzystałem. Wszystkie te pozycje (obejmujące razem kilkaset stron) ukazały się dawniej. Nie mogłem znaleźć ich w zakładzie, a ograniczony czas, którym rozporządzałem uniemożliwił mi szukanie ich po bibliotekach. Starałem się jednak skorzystać z innej, nowszej bibliografii tak rzeczowej jak i metodycznej, wiążącej się z zajęciem dzisiejszym. Sięgnąłem więc do ostatnich numerów „Przeglądu Związkowego“. Znalazłem tam artykuły tow. Kratki pt. „O ruchu współzawodnictwa pracy“, „Partia a związki zawodowe“, zwróciłem także uwagę na artykuł pt. „Poglądowa metoda w szkoleniu związkowym“ w numerze grudniowym ub. roku.

W praktyce jednak korzystanie z tego wartościowego — jak się przekonałem — pisma, napotyka na duże trudności. Tylko jeden numer znalazłem w naszym zakładzie, dwa pozostałe pożyczyłem z zewnątrz, w krótkim czasie przed wykładem. Artykuły z „Przeglądu“ przeczytałem więc pobieżnie. Przeczytałem również materiały z XI Plenum CRZZ z „Głosu Pracy“.

Pytanie 4. — Dlaczego wykładowca wybrał metodę z dyskusją dla przerobienia tego tematu?

Odpowiedź: — Problematyka tematu jest obszerna, nawet wg cytowanej broszurki, w której — co prawda — jest ona potraktowana bardzo zwięźle. Temat zawiera szereg zagadnień ogólnych i to wcale nie łatwych. Uważałem więc, że trzeba podać słuchaczom w wykładzie szereg faktów, przeprowadzić wyjaśnienia tych ogólnych sformułowań. Temat podany w formie wykładu byłby za trudny dla naszych słuchaczy.

Dalsza dyskusja toczyła się nad następującymi zagadnieniami: Czy wykładowca zapoznał słuchaczy ze znaczeniem roli związków zawodowych, jako „szkoły socjalizmu, szkoły rządzenia i gospodarowania“, czy należyście zastosował poglądową metodę wykładu, jakie zarzuty można postawić językowi wykładowcy, ocena przygotowania i przeprowadzenie dyskusji, czy wykładowca dobrze wykorzystał w czasie zajęcia broszurkę — „Związki zawodowe szkołą socjalizmu“.

W wyniku dyskusji wykładowca uznał za słuszną opinię zebranych, że wykład był przeglądem szeregu zagadnień tematu bez pogłębienia któregośkolwiek z nich. Potwierdzeniem tego poglądu był fakt, że np. słuchacze po wykładzie umieli wprowadzić wymienić niektóre czołowe zadania ruchu zawodowego, nie mogli jednak z wywodów wykładowcy uchwycić głębiej politycznego sensu roli ruchu zawodowego w Polsce Ludowej — szczególnie na etapie budownictwa podstaw socjalizmu. Słuchacze nie przyswoili też sobie dostatecznie wiedzy o kierowniczej roli partii w ruchu zawodowym.

Wykładowca nie uwypuklił również metod i form działania związków zawodowych. Słuchacze nie mogli więc zrozumieć, że w nurcie wykonywania codziennych zadań związkowych i łamania trudności kształcą się w związkowej szkole socjalizmu, rządzenia i gospodarowania.

Mówiąc o ważnych zadaniach ruchu zawodowego, wykładowca nie pokazał tu roli aktywisty, nie przekonał, że sumienne wykonywanie obowiązków społecznych przez aktywistę związkowego ma poważny wpływ na realizację zadań produkcyjnych, socjalnych i kulturalno-oświatowych.

Metoda poglądowa była uwzględniana w wykładzie w stopniu znikomym. Tablicę spożytkował wykładowca tylko do napisania planu. Przykłady z dziedziny współzawodnictwa i troski o człowieka pracy były zbyt ogólnikowe. Słuchacze np. dowiedzieli się co prawda, jaki powinien być stosunek do współzawodniczących w fabryce i w całym przemyśle włókienniczym. Dowiedzieli się o trosce, jaką ruch zawodowy otacza ludzi pracy, ale nie podano im przykładów opieki nad robotnikami w ich własnym zakładzie.

Mowa wprowadziła o szacunku i wyróżnianiu przez związki zawodowe przodowników pracy, ale np. prelegent nie przypomniał, że przewodnicząca rady zakładowej zakładów im. Dubois została wybrana przez załogę w uznaniu jej zasług w pracy produkcyjnej itp.

Dyskutanci wysunęli także szereg zastrzeżeń odnośnie języka wykładu. Zarzucano wykładowcy wielokrotne używanie terminów ekonomicznych i politycznych pochodzenia obcego, a więc niejasnych lub nieznanym słuchaczom. Wykładowca nie używał słów i zwrotów tego rodzaju błędnie, tym niemniej, szereg sformułowań słusznych traciło w ten sposób na przejrzystości i dostępności.

Zwrócono także uwagę na ogólną niepoprawność języka, zwłaszcza pod względem budowy zdań. Uznając swoje oczywiste błędy, wykładowca usprawiedliwiał się przyzwyczajeniem do wyższego poziomu wiadomości słuchaczy na prowadzonych przez niego zajęciach szkolenia partyjnego (samokształcenie).

Uwagi zgromadzonego aktywu wykazały jednocześnie, że tego rodzaju niedociągnięcia występują bardzo często — zwłaszcza przy wykładach ideologicznych. Obok wypadków używania terminów ekonomicznych i politycznych nie znanych słuchaczom, ma się często do czynienia z nieumiejętnością powiązania tez politycznych z życiem zakładu i codzienną praktyką aktywistów.

Przystosowanie języka wykładu do poziomu wiadomości słuchaczy jest rzeczą konieczną. Oczywiście nie należy rezygnować z możliwości systematycznego przyswajania słuchaczom podstawowych pojęć społeczno-politycznych, ale praca ta musi być oparta o szczególnie objaśnienia i umiejętnie rozłożona na cały czasokres trwania kursu.

Należy podkreślić, że wykładowca należycie dobrał konkretne zagadnienia do dyskusji.

I tak np. starał się skoncentrować uwagę słuchaczy na formach i rozwoju współzawodnictwa, dzięki któremu zakład otrzymał ostatnio proporzec przechodni, na sposobach werbowania pracowników zakładu na członków związków itp.

Słuchacze powracali jednak w dyskusji do spraw socjalno-bytowych — co potwierdziło ocenę hospitu-

jących o pobieżnym potraktowaniu zagadnień politycznych w temacie.

Wykładowca prowadził wykład całkowicie z pamięci, operował swobodnie treścią tematu, omawiał ją żywo i wg określonego planu.

Wszyscy słuchacze posiadali broszurki w czasie wykładu. Jednakże wykładowca tego nie wykorzystał. Mianowicie nie wskazał np. że cytaty, który przytoczył o współzawodnictwie jest właśnie w broszurce, nie polecił podkreślić go ołówkiem, nie wyjaśnił trudniejszych pojęć w tekście, nie wskazał fragmentów szczególnie ważnych. Wreszcie — nie zaapelował nawet, aby słuchacze przeczytali broszurkę po wykładzie.

Zajęcie przykładowe w zakładach im. Dubois na kursie szkolenia masowego ocenione krytycznie w świetle przeprowadzonej dyskusji pomoże hospitującym wykładowcom w podniesieniu poziomu wykładów przez unikanie tych błędów i niedostatków, które uczestnicy podkreślali i które występowały bez wątpienia w pracy wielu innych wykładowców.

Należy stwierdzić, iż typ szkolenia tego rodzaju jest bardzo dobrą formą doskonalenia pracy wykładowców, lecz niestety, dość rzadko stosowaną. Pracownicy szkoleniowi instancji związkowych powinny w tym wykazać więcej inicjatywy w organizowaniu tego typu zajęć w terenie.

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

W. KIELCH

Przewodniczący Charkowskiego
Zarządu Obwodowego Zw. Zaw.
Prac. Instytucji Państwowych

Zarząd oddziału związku zawodowego i jego aktyw*)

W odległości 120 kilometrów od miasta Charkowa leży rejon Kupiański — jeden z największych w obwodzie. Znajdują się tu dziesiątki różnych instytucji, w których są zatrudnieni członkowie Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Państwowych. Związek ten skupia pracowników rejonowych, miejskich i wiejskich rad delegatów ludu pracującego, sądu, prokuratury, oddziałów ubezpieczeń społecznych, budownictwa wiejskiego i kołchozowego i szeregu innych. Od tych ludzi, którzy przekazują zarządzenia partii i rządu w teren, pod wieloma względami zależy życie gospodarcze i kulturalne okręgu. Oni to decydują o codziennych sprawach związanych z urządzeniem i polepszeniem warunków mieszkalnych robotników i urzędników, emeryturami i zaspokajaniem kulturalnych i bytowych potrzeb ludzi pracy.

Przy wykonywaniu tych wielkich i odpowiedzialnych zadań pracownikom instytucji państwowych stale przychodzi z pomocą Zarząd Oddziału Związku Zawodowego, którym od wielu lat kieruje działacz społeczny Nikołaj Kuryło, pełniący funkcje sekretarza Komitetu Wykonawczego Rady Okręgowej. Wybrany na stanowisko przewodniczącego okręgowej organizacji związkowej, potrafił on mocno ująć w ręce ster kierownictwa i ulepszyć pracę dotychczas słabo pracują-

cego oddziału związku, stwarzając w nim pracowity i pełny inicjatywy aktyw.

Członkami Zarządu Oddziału są pracownicy instytucji państwowych, którzy dali się poznać w aktywnej działalności społecznej. Dziesięć lat bez przerwy pełni honorowe obowiązki skarbnika kierownik kancelarii — tow. Polina Ołofinśka. Niestrudzonym organizatorem pracy nad propagowaniem sportu i kultury fizycznej jest młody aktywista — tow. Paweł Chodak. Przez wiele lat usprawiedliwia zaufanie, jakim darzy go ogół członków związku sekretarz rady wiejskiej — tow. Reucki, kierujący pracą komisji masowo-kulturalnej Oddziału.

Ci i wielu innych aktywistów związkowych umiejętnie łączą swoje obowiązki służbowe ze społecznymi, gdyż tak w samym Zarządzie Oddziału, jak i w podległych mu organizacjach potrafią prawidłowo rozstawić siły, biorąc pod uwagę zdolność i umiejętności każdego pracownika. Zarząd oddziału, podległe mu rady miejscowe i grupy związkowe oparły całą swą działalność praktyczną na ścisłej więzi z aktywem. Starają się one włączyć do pracy społecznej każdego członka aktywu.

*) Z czasopisma „W pomoc socjoznemu aktywu”.

Działalność członków komisji, mężów zaufania, organizatorów pracy kulturalno-oświatowej, delegatów ubezpieczeniowych, społecznych inspektorów ochrony pracy cechuje duch inicjatywy. Mówi o tym dziennik, który prowadzi przewodniczący Zarządu Oddziału Związku — tow. Kuryło. W dzienniku tym można znaleźć niemało notatek, które się zrodziły pod wpływem propozycji i życzeń członków związku. „Należy omówić na naradach aktywu związkowego pracę kas wzajemnej pomocy; wyjaśnić jak zorganizowano ewidencję członków związku, jak prowadzona jest gospodarka związkowa w grupie związkowej oddziału ubezpieczeń społecznych; skontrolować stan przygotowania amatorskiego zespołu artystycznego do występu na wsi“. Te i inne sprawy podsunęli towarzyszowi Kuryło mężowie zaufania i członkowie komisji.

Przewodniczący i członkowie zarządu oddziału związku czujnie reagują na wysuwane przez ogół sprawy, które często są omawiane przez całą organizację związkową okręgu.

Niedawno Zarząd Oddziału wysłuchał na swym posiedzeniu sprawozdania dwóch mężów zaufania — tow. tow. Czurkiny i Rudenka o doświadczeniach prowadzenia zebrań ogólnych i narad wytwórczych w ich grupach. Przygotowując się do tego referatu, zaznajomili się z pracą innych grup związkowych i ustalili, że w wielu z nich nie udzielano dostatecznej uwagi sprawie przeprowadzania zebrań ogólnych i narad produkcyjnych. Zarząd Oddziału postanowił wspólnie z aktywem przystąpić do wyteźonej pracy nad usunięciem ujawnionych braków. Po jakimś czasie powtórnie skontrolowano pracę podstawowych organizacji związkowych.

Skierowując umiejętnie inicjatywę aktywistów na polepszenie pracy wszystkich ogniw okręgowej organizacji związkowej, Zarząd Oddziału stale zajmuje się pracą nad wychowywaniem członków związku, pomaga im realizować wiele ważnych poczyną.

Nie z przypadku Zarząd Oddziału specjalnie interesował się naradami wytwórczymi i ogólnymi zebraniem pracowniczymi. Wszak to od ich prawidłowej organizacji zależy w dużym stopniu pomyślne realizowanie jednego z najważniejszych zadań stojących przed Związkiem Pracowników Instytucji Państwowych — usprawnienie pracy aparatu państwowego. Widzimy to chociażby na przykładzie działalności grupy związkowej Kupiańskiego Rejonowego Oddziału Ubezpieczeń Społecznych, obsługującego setki emerytów.

Działalność tego oddziału przez czas dłuższy szwankowała. Często wpływały skargi na niepunktualną wypłatę emerytur, na wadliwą organizację zatrudnienia inwalidów. Postanowiwszy zapoznać się z przyczynami tych nieporządków, Zarząd Oddziału Związku skierował do tej instytucji aktywistów związków. Po zaznajomieniu się z tokiem pracy i przejrzeniu książek zażaleń i skarg, ustalili oni, że zachodzi konieczność zreorganizowania pracy pracowników rachuby i inspektorów, poradzili też mężowi zaufania i administracji instytucji zwołać naradę produkcyjną i zastanowić się na niej w jakiej formie najlepiej załatwiać sprawy emerytów.

Naradę przygotowano bardzo starannie. Aktywiści grupy związkowej: inspektor — tow. tow. Anna Powielica i rachmistrz Klaudia Mirosznichenko odwiedziły w domu wielu emerytów i ustalili, kto z nich może być wykorzystany do lekkiej pracy oraz sprawdziły działalność gospodarki emerytalnej. Rezultaty tej inspekcji dostarczyły dużo materiału do mającej się odbyć narady. Błąd pracowników Oddziału Ubezpieczeń Społecznych polegał na tym, że nie planowali oni swej pracy, odwiedzali emerytów nieregularnie, nie zapoznawali się z ich potrzebami. Żywa dyskusja i koleżeńską krytyka na naradzie produkcyjnej pomogła przebudować całą działalność oddziału.

Zapoznawszy się z doświadczeniem moskiewskiego rachmistrza — tow. Kuszniarowej i leningradzkiego

inspektora — tow. Bryzgałowa, pracownicy oddziału poczęli, za przykładem wymienionych racjonalizatorów, opracowywać „cykliczne“ plany — rozkłady odwiedzania emerytów w domu. Rozpoczynając swój dzień pracy, inspektorzy i rachmistrze posiadają obecnie ściśłą marszrutę, ułożoną w ten sposób, żeby maksymalnie obsłużyć największą liczbę ludzi. Pozwoliło to na lepsze ustalanie zmian zaszytych w rodzinach emerytów oraz terminowe wypłacanie emerytur. Pracownicy rachuby obecnie ściślej pilnują wyliczania i wypłaty emerytur, należnych od urzędów okręgu inwalidom, zatrudnionym w przemyśle. Zastosowanie nowego planu pracy wpłynęło pomyślnie na pracę inspektorów. Towarzysze Powielicy udało się zatrudnić prawie wszystkich emerytów, mogących pracować. Dzięki staraniom tej aktywistki związkowej i pomocy okazanej jej przez organizację partyjną i urzędy zorganizowano we wszystkich szesnastu kołchozach obsługiwanych przez tow. Powielicę kasy wzajemnej pomocy, które zadowalająco obsługują kołchoźników — emerytów.

Narady produkcyjne okazały się dobrą szkołą dla aktywu związkowego. Zwiększyły one odpowiedzialność każdego członka związku zawodowego za poruczoną mu czynność, a w rezultacie czego i ilość skarg wnoszonych przez petentów zmniejszyła się do minimum.

Każdy dzień przynosi nowe przykłady twórczej inicjatywy aktywistów związkowych. Ten wzrost pomocy ze strony aktywu odczuwają przede wszystkim członkowie Zarządu Oddziału Związku i jego komisji. Biorąc udział w omawianiu zagadnień życia związkowego, członkowie Związku stawiają przed Zarządem Oddziału ważne, aktualne zadania.

Jedną z interesujących propozycji aktywistów stanowi wniosek organizatorów pracy kulturalno-oświatowej w grupach związkowych o utworzenie na terenie okręgu specjalnej lotnej brygady agitacyjnej, której zadaniem byłoby prowadzenie pracy politycznej i kulturalno-masowej w okresie wyborów do rad terenowych Ukraińskiej Radzieckiej Republiki Socjalistycznej. Po zrealizowaniu tego wniosku aktywiści pomogli urządzić dziesiątki wiejskich punktów agitacyjnych, organizowali rozmaitego rodzaju imprezy i koncerty dla wyborców.

Interesujące, żywe i bogate stało się życie kulturalne rejonu kupiańskiego, do czego w poważnym stopniu przyczynili się członkowie Związku Pracowników Instytucji Państwowych. W ogniwach związkowych zorganizowano w roku ubiegłym — wyjątknie przy pomocy aktywu — wiele odczytów i pogadanek na tematy społeczno-polityczne i naukowo-przyrodnicze. Odbyły się dziesiątki wieczorów z udziałem zespołów amatorskich, chórów, kółek muzycznych i dramatycznych. Zorganizowano parę konferencji czytelniczych, poświęconych omówieniu dzieł laureatów Premii Stalinowskich. Wydano kilka numerów ilustrowanej satyrycznej gazetki — witryny „Wrogoie pokoju“, demaskując przestępcze plany podżegaczy wojennych. Przygotowano wystawę fotograficzną pt. „Nasz rejon w nowej pięciolatce“, wykazującą na konkretnych przykładach pokojowy, twórczy charakter pracy ludzi radzieckich.

Do walki o wysoki poziom wykonawstwa i dokładności pracy aparatu państwowego, niemały wkład wnieśli aktywiści komisji pracy masowo-organizacyjnej przez zalecenie Zarządowi Oddziału omawiania zagadnień zmierzających do dalszego polepszenia obsługi ludności. Zarząd Oddziału wysłuchał na swoich zebraniach sprawozdań pracowników odpowiedzialnych za rozpatrywanie skarg i listów ludzi pracy. Informacje na ten temat składali — kierowniczka oddziału ogólnego Rejonowej Rady Delegatów Ludu Pracującego tow. Diejewa, kierownicy okręgowego i miejskiego oddziałów ubezpieczeń społecznych i wielu innych.

Aktyw związkowy nie tylko poddał analizie i krytyce wady obsługiwanego ludności pracującej, lecz pomógł też polepszyć pracę oddziałów — uczynić ją bardziej dokładną i operatywną. Ostanowiono surową kontrolę społeczną nad tokiem korespondencji wpływającej do urzędów i treścią udzielanych odpowiedzi. Dla wygody interesantów przyjeżdżających do ośrodka okręgu z miejscowości wiejskich ustalono wieczorne godziny przyjęć, podczas których urzęduje nie tylko przewodniczący, ale i jego zastępca, sekretarz rady i kierownicy oddziałów. Przy pomocy aktywu związkowego urządzono wygodną poczekalnię, w której dyżurują radcy prawni.

Tak owocna działalność aktywu związkowego nie byłaby możliwa bez poważnej i wytrwałej pracy szkoleniowej. W roku ubiegłym Zarząd Oddziału wielokrotnie sprawdzał, jak uczą się aktywiści, w jaki sposób stosują w praktyce osiągniętą wiedzę. W tym celu odwiedzały grupy związkowe i rady miejscowe — członek komisji kulturalno-oświatowej tow. Czerkasow i mężowie zaufania tow. tow. Rudienko i Marzenko, przewodniczący komisji organizacyjno-masowej Zarządu Oddziału tow. Jałowiega, skarbnik tow. Ołofinśka i inni. Zaznajomiwszy się z sytuacją na miejscu doradzali oni prowadzenie instruktarzu z tymi ze szkolnych działaczy społecznych, którzy jeszcze niedostatecznie znali swoje prawa i obowiązki.

Specjalnie wielką uwagę poświęca Zarząd Oddziału pracy z członkami związku, zamieszkującymi na terenach wiejskich. Niewielka ich ilość i ważne zadania, które rozstrzygają oni praktycznie, wymagają od organizacji związkowej budowania swej działalności związkowej w ten sposób, żeby otaczać opieką w pierwszym rzędzie ludzi, którzy przebywają daleko od ośrodka okręgu. Często w poszczególnych punktach wiejskich całą robotę prowadzi zaledwie dwóch-trzech członków związku. Jak ją wypełniają, w jaki sposób podnoszą swój poziom ideowo-polityczny i opanowują technikę pracy związkowej? Zagadnienia te stałe interesują Zarząd Oddziału. Wiejscy aktywiści związkowi orientują się jednak we wszystkich sprawach Oddziału Związku, gdyż są w porę informowani o wszystkich przedsięwzięciach i zamiarach władz ośrodka rejonu. Dojeżdżają do nich w celu okazania pomocy instruktorzy nieetatowi, wysyła im się stale terminowo plany pracy komisji i rad miejscowych. Co miesiąc Zarząd Oddziału Związku zwołuje aktyw wiejski w celu instruowania go i wymiany doświadczeń.

Wydawałoby się, że wobec braku prawie we wszystkich trzydziestu dwóch radach — przedstawicielstwa grup związkowych niemożliwe jest zorganizowanie tam poważnej i pełnej treści pracy. Jednakże dzięki wytrwałości i znajomości rzeczy Zarządu Oddziału, do pracy społecznej wciągani są wszyscy członkowie związku. Zarząd pomaga przede wszystkim przewodniczącym i sekretarzom wiejskich rad delegatów, od których pracy bardzo wiele zależy. Oni to rozpatrują skargi i wnioski ludu pracującego, zajmują się realizowaniem budżetu, kierują działalnością instytucji kulturalnych i zdrowia publicznego. Dziesiątki ludzi odwiedza codziennie wiejską radę delegatów. Każdy z nich przychodzi ze swoimi sprawami, zapytaniem, pracownicy rady muszą dobrze się we wszystkim orientować, żeby pomóc interesantom. Wiejska rada delegatów ma ponadto wiele innych trosk: trzeba polepszać kulturalną i zdrowotną obsługę ludności, rozwijać współzawodnictwo o tytuł „Najlepszej wiejskiej rady w okręgu“.

Pięć lat z rzędu prowadziła w współzawodnictwie wiejskich rad delegatów przodująca w rejonie i obwodzie Kondraszowska Rada Wiejska, którą kierował tow. Gorbaszow. Zarząd Oddziału Związku bacznie śledził przebieg wykonywania zobowiązań podjętych przez tę radę w współzawodnictwie i dopomaga tow. Gorbaszowowi w rozwiązywaniu zadań praktycznych. Zarząd Oddziału wysłuchał na jednym

z posiedzeń referatu tow. Gorbaszowa na temat wykorzystywania przez niego aktywu związkowego. W istocie rzeczy przy dwóch członkach związku zawodowego, zatrudnionych w wiejskiej radzie delegatów, trudno jest prowadzić walkę o wykonanie ustalonych w współzawodnictwie zamierzeń. Jednakże tow. Gorbaszow wciąga do pracy aktyw innych związków zawodowych, zatrudnionych na terenie rady.

Pomagają mu felczer ośrodka zdrowia, nauczyciele, pełnomocnicy do skupu i odbioru zaopatrzenia, kierownik klubu, buchalter w spółdzielni wiejskiej i inni aktywiści. Istota tej koleżeńkiej wzajemnej pomocy opiera się na chęci ogółu członków związku zawodowego przyjsia do pomocy swej radzie delegatów w wykonaniu zobowiązań podjętych w współzawodnictwie. Dlatego więc każdy z członków organizacji związkowej, nie bacząc na to, że należy do innego związku zawodowego, daje z siebie jak najwięcej na swoim posterunku pracy. Dyrektor szkoły — tow. Solanik opracował wspólnie z nauczycielstwem szczegółowy plan odczytów i pogadanek na temat propagandy zadań nowej pięcioletki i wyjaśnienia materiałów XIX Zjazdu Partii. W budynku szkolnym uruchomiono lektorium, w którym nauczyciele, agronomowie i inni przedstawiciele inteligencji wiejskiej wygłaszają regularnie odczyty, pogadanki i referaty. Zarząd Oddziału Związku szeroko rozpowszechnił inicjatywę aktywu związkowego Kondraszewskiej Wiejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

W referacie na XIX Zjeździe Partii towarzysząc Małenkow wysunął zagadnienie konieczności uproszczenia i potanienia aparatu państwowego i gospodarczego. Przy realizowaniu tego zadania wiele do zdziałania mamy i my pracownicy Związku Zawodowego Instytucji Państwowych.

Wykonując wskazania Partii, organizacja związkowa rejonu Kupiańskiego walczy z uporem o polepszenie pracy wszystkich ogniw — aparatu państwowego, udziela dużo uwagi sprawie politycznego i kulturalnego wychowania członków związku. Zarząd Oddziału przeprowadza systematycznie seminaria, na których aktywiści związkowi opanowują doświadczenia pracy, zapoznają się ze strukturą organizacyjną związków zawodowych, z ważniejszymi uchwałami Partii, Rządu i związkowych organów kierowniczych. Na seminariach przy Zarządzie Oddziału Związku przeszkolono według programu, zatwierdzonego przez WCSSPS przewodniczących komisji, organizatorów pracy kulturalnej, skarbników, delegatów ubezpieczeniowych, społecznych inspektorów ochrony pracy, przewodniczących rad miejscowych i mężów zaufania. Referaty mężów zaufania i przewodniczących rad miejscowych wygłaszane na posiedzeniach Zarządu Oddziału, instruowanie, bezpośredni kontakt pracowników Zarządu z aktywem oraz praktyczna pomoc udzielana mu w pracy przyczynia się do podniesienia stylu pracy i znajomości zagadnień aktywistów związkowych.

Poważną pomoc przynoszą regularnie zwoływane w oddziale zebrania aktywu. Tutaj rozstrzygane są bieżące zagadnienia życia i pracy organizacji związkowych. Na zebraniach tych omawiane są uchwały posiedzeń plenarnych WCSSPS, Zarządu Głównego i Oddziału Związku. Aktywiści ujawniają w sposób zdecydowany błędy i niedociągnięcia w pracy i biorą pod uwagę warunki miejscowe, ustalają najbardziej skuteczne środki usuwania tych wad. Dzięki temu zebrania aktywu związkowego podnoszą organizatorską rolę Zarządu Oddziału i jego aktywu, pomagają realizować stojące przed nimi zadania.

Omawiając doświadczenia Zarządu Oddziału Kupiańskiego, który osiągnął poważne sukcesy w pracy z aktywem, nie należy sądzić, że organizacja ta wolna jest całkowicie od wad, że uczyniono tam wszystko w celu wykorzystania wszelkich możliwości rozwinięcia pracy związkowej. Zarząd tego Oddziału

napotyka niekiedy na poważne trudności, które trzeba przezwyciężać. Główne z nich — to rozrzucenie i mała ilość organizacji naszego związku. Już od dawna dojrzała kwestia powiększania liczby organizacji związkowych w miejscowościach wiejskich. Konieczne jest też częstsze organizowanie akcji międzyzwiązkowych, które jednociłyby siły aktywu i kierowały jego inicjatywą.

Należy stwierdzić, że zarówno Charkowski Zarząd Obwodowy, jak i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Państwowych niedostatecznie pomagają Kupiańskiemu i innym swym oddziałom w polepszaniu ich działalności. Powinniśmy lepiej poznawać i szerzej stosować doświadczenia oddziałów związku w dziedzinie kierowania aktywem. Powinniśmy częściej wysłuchiwać na swoich zebraniach sprawozdań przewodniczących zarządów oddziałów i innych aktywistów związkowych, pomagać

im w podwyższaniu kwalifikacji i doskonaleniu metod pracy.

W roku 1953 Zarząd Obwodowy projektuje zwołać szereg narad międzyoddziałowych w celu wymiany doświadczeń pracy z udziałem przewodniczących i sekretarzy zarządów oddziałów Związku. Zamierzamy również zorganizować kilka seminariów ośmiiodniowych w celu opracowania ważniejszych zagadnień z teorii i praktyki pracy związkowej. Pozwoli to rozszerzyć horyzonty naszych aktywistów i dopomoże im lepiej wykonywać obowiązki społeczne.

Rozwijając jak najpełniej działalność i twórczość aktywu związkowego, umiejętnie kierując nim i troszcząc się o jego stałe wychowanie i rozwój, pracownicy Związku Zawodowego Instytucji Państwowych będą też i w przyszłości starać się aby postawione przed nimi przez Partię i Rząd wielkie i odpowiedzialne zadania były wykonane z pełnym sukcesem.

Wiadomości różne

Z WCSPS

Prezydium WCSPS rozpatrzyło i zatwierdziło budżet głównych związków zawodowych na rok 1953. W związku z tym zapoznano się z wstępnymi danymi o wykonaniu budżetu za rok 1952. Pozytywnie docho-
dowe budżetu roku ubiegłego wzrosły w stosunku do 1951 roku o 13,8 procent, a w części rozchodów — o 14,7 procent.

Jednocześnie Prezydium WCSPS stwierdziło poważne niedociągnięcia w zakresie wykonywania budżetów przez niektóre zarządy główne.

Nie wykonały planów zbioru składek członkowskich zarządy główne Zw. Zaw. Robotników Sowchozów, Rob. Transportu Rzecznego, Rob. Budownictwa Komunalnego i Mieszkaniowego, Rob. Hutnictwa Kolorowego oraz Rob. Transportu Kolejowego.

Poszczególne zarządy główne nie wykonały planu dochodów z kin. Zasadniczą przyczyną tego były postoje kin spowodowane przez zaniechanie zaopatrzenia ich w porę w części zapasowe, aparaturę i pomieszczenia, przez opóźnienie dostawy filmów, zajmowanie na inne cele sal widowiskowych w dniu wyznaczonych na seanse itp.

Placówki kinowe Zw. Zaw. Rob. Transportu Kolejowego miały w roku 1952 przeszło 10 tysięcy dni przerwy w działalności. W Związku Zaw. Rob. Przem. Węglowego postoje kin wyniosły w sumie 4060 dni. Stąd więc plan wpływów z kin w tych związkach wykonano zaledwie w 73,8 i 65,3 procent. Duże postoje stwierdzono też w paru innych związkach.

Prezydium WCSPS stwierdziło w swej uchwale, że niektóre organy związkowe przekroczyły limit wydatków budżetowych w części rozchodów administracyjno - gospodarczych. Tak na przykład organizacje związkowe robotników i urzędników budownictwa drogowego i hydro-

technicznego nie zrealizowały szeregu zaplanowanych zamierzeń w dziedzinie kulturalno - bytowej obsługi członków związku, wobec czego nie wykorzystano w pełni asygnowanych na to sum, natomiast dopuścili do nadmiernych wydatków na cele gospodarcze.

Komisje rewizyjne niektórych organów związkowych rzadko i powierzchownie kontrolują działalność finansowo - gospodarczą tych organów.

Rady związków zawodowych okazują zbyt mało pomocy w polepszaniu pracy masowo - organizacyjnej i finansowej zarządów organizacji republikańskich i obwodowych oraz rad zakładowych i miejscowych związków zawodowych.

Zadania postawione przez XIX Zjazd KPZR wymagają zdecydowanego polepszenia pracy wszystkich organizacji związkowych w zakresie obsługi potrzeb kulturalno-bytowych ludności pracującej. W celu realizowania tych zadań związki zawodowe rozporządzają poważną bazą materialną i środkami pieniężnymi. Budżet związkowy na rok 1953 przewiduje dalsze zwiększenie wydatków na pracę polityczno-wychowawczą i masowo - kulturalną, na rozwój kultury fizycznej i sportu i polepszenie pracy w dziedzinie zaspokojenia materialno - bytowych potrzeb członków związków zawodowych.

Prezydium WCSPS zobowiązało zarządy republikańskie i obwodowe oraz rady związków zawodowych, aby dopilnowały ścisłego wykonania zatwierdzonych budżetów i preliminarzy przez każdy organ związkowy i instytucję kulturalną i kultury fizycznej, aby kierowały całą działalnością finansowo - gospodarczą organizacji związkowych ku dalszemu polepszeniu obsługi potrzeb kulturalno - bytowych członków związków zawodowych oraz zapewniły wykonanie planu wpływów przez

związkowe placówki kinomatograficzne.

Rady zakładowe (miejscowe) powinny okazywać więcej pomocy mężom zaufania w ich pracy nad zjedynianiem nowych członków związku i poborem składek członkowskich przy regularnym składaniu sprawozdań z wykonania preliminarzy na ogólnych i oddziałowych zebraniach członków związku, powinny one informować w jaki sposób i na co wydatkowane są związkowe składki członkowskie.

Prezydium WCSPS zobowiązało wszystkich kierowników związkowych organów, klubów i pałaców kultury, placówek kultury fizycznej i innych instytucji i organizacji związkowych do oszczędnego gospodarowania sumami budżetowymi, surowo przestrzegać dyscypliny finansowej, sprawozdawczej i etatów, zaś komisje rewizyjne — wzmocnić kontrolę nad wykonywaniem budżetu związkowego.

Prezydium WCSPS zatwierdziło sumaryczny budżet państwowych ubezpieczeń społecznych na rok 1953 oraz budżety tych ubezpieczeń dla poszczególnych zarządów głównych związków zawodowych.

Budżet państwowych ubezpieczeń społecznych na rok 1953 przewiduje dalsze zwiększenie wydatków na polepszenie materialnej i bytowej obsługi ludności pracującej.

Zarządy główne związków zawodowych na zasadzie zatwierdzonych dla nich budżetów powinny z kolei ustalić budżety i preliminarze ubezpieczeń społecznych dla zarządów związkowych republikańskich i obwodowych oraz rad zakładowych (miejscowych), z podziałem na poszczególne kwartały.

Prezydium WCSPS zobowiązało zarządy główne, obwodowe, rady zakładowe (miejscowe) do zabezpieczenia pełnego wykonania budżetu państwowych ubezpieczeń społecznych na rok 1953; wzmocnienia kontroli nad terminowym i pełnym wpływem składek ubezpieczeniowych

z zakładów pracy; przestrzegania najściślejszej dyscypliny finansowej, oszczędnego i ogólnego wydatkowania środków finansowych, niedopuszczania do wydatków nie przewidzianych w preliminarzach; prowadzenia zdecydowanej walki z przekroczeniami rozchodowania środków finansowych oraz przy wykonywaniu budżetu przestrzegania zatwierdzonych wydatków kwartalnych.

W celu zapobieżenia i dalszego obniżenia liczby zachorowań zalecono wzmocnić kontrolę nad działalnością instytucji leczniczych obsługujących ludność pracującą. Rady zakładowe (miejscowe) powinny wspólnie z kierownictwem instytucji leczniczych i organizacji gospodarczych opracować plany poczynąń mających na celu polepszenie w roku 1953 ochrony pracy, techniki bezpieczeństwa, stanu sanitarnego przedsiębiorstw

przemysłowych oraz wzmocnienie działalności sanitarno - oświatowej wśród ludności pracującej.

Komisje rewizyjne organizacji związkowych powinny wzmocnić kontrolę nad wydatkowaniem funduszy ubezpieczeń społecznych i regularnie dokonywać szczegółowej kontroli działalności zarządów głównych, obwodowych oraz rad zakładowych (miejscowych) na tym odinku ich pracy.

ŚWIATOWY RUCH ZWIĄZKOWY

Międzynarodowa Konferencja w sprawie Obrony i Rozszerzenia Ubezpieczeń Społecznych

W DNIACH 2—6 kwietnia toczyły się w Wiedniu obrady Międzynarodowej Konferencji Ubezpieczeń Społecznych. W obradach uczestniczyło 266 delegatów reprezentujących 59 krajów. Wśród delegatów byli przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych interesujących się zagadnieniami ubezpieczeń społecznych oraz instytucji naukowo - badawczych, zjawili się też liczni znawcy problemów ubezpieczeń i przedstawiciele organizacji lekarskich.

Referat podstawowy wygłosił sekretarz CGT — towarzysz Henri Raynaud. Mówca stwierdził na wstępie, że poczynając od 1949 r. trwają nieustanne zamachy rządów kapitalistycznych na uprawnienia ubezpieczeniowe ludzi pracy. Rządy te odraczają stałe praktyczne wprowadzenie prawodawstwa ubezpieczeniowego i odbierają zdobyte już przez klasę robotniczą uprawnienia.

„Ubezpieczenia społeczne — oświadczył towarzysz Raynaud — mogą rozwijać się tylko jako dzieło pokoju i demokracji. Wszystko, co zagraża pokojowi, stanowi również groźbę dla ubezpieczeń społecznych. Obrona uprawnień ubezpieczeniowych i walka o ich polepszenie jest w wielu krajach jednym z podstawowych problemów mas pracujących. Świadczy o tym fakt, że zagadnienie to występuje w żądaniach wysuwanych przez strajkujących robotników Anglii, Francji, Włoch, Japonii, Belgii oraz krajów kolonialnych i zależnych.

Typowym przykładem skutków polityki zbrojeń jest budżet Stanów Zjednoczonych, które na zbrojenie wydatkują 87 proc. budżetu państwowego a tylko 1 proc. na ochronę zdrowia ludności. Francja wydaje na wojnę w Vietnamie przeszło 600 miliardów rocznie, przy stałym coraz dalszym ograniczaniu wydatków na świadczenia socjalne.

Systemy ubezpieczeń społecznych w krajach kapitalistycznych są oparte głównie na składkach pracowników. Wprowadza się wysokie opłaty za leczenie. Np. we Francji opłaty za lekarstwa wzrosły 40-krotnie w porównaniu z 1938 r., a opłaty za leczenie szpitalne — 50-krotnie.

Rządy kapitalistyczne stale obniżają świadczenia ubezpieczeniowe. W Anglii wprowadzono opłaty za pomoc lekarską. W Austrii tysiące starców pozbawiono emerytur. We Francji zaledwie jedna piąta bezrobotnych jest uprawniona do pobierania zasiłków. W Danii przewidowano zasady udzielania zasiłków na wypadek

bezrobocia, przy czym wiele kategorii bezrobotnych pozbawiono zasiłków.

Tow. Raynaud zdemaskował współdziałanie Międzynarodowej Organizacji Pracy z monopolistami na szkodę interesów ubezpieczonych. Organizacja ta ma na celu jedynie osłabianie walki mas pracujących i ich jednności w obronie uprawnień ubezpieczeniowych w krajach kapitalistycznych.

Tow. Raynaud — po naświetleniu procesu stałego pogarszania systemu ubezpieczeń społecznych w krajach kapitalistycznych — przeciwstawił temu rozwój ubezpieczeń w Związku Radzieckim, wskazując zwłaszcza na powszechność tych ubezpieczeń, bezpłatność i na szeroki zasięg świadczeń ubezpieczeniowych. Następnie towarzysz Raynaud przedstawił wytyczne programu ubezpieczeń społecznych, kładąc nacisk na konieczność wywalczenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych, finansowania ich przez państwo i pracodawców oraz szerokiego samorządu w administracji tych ubezpieczeń.

W dyskusji nad referatem towarzysza Raynaud przemawiało 55 osób. Delegaci mówili o tym, jak w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych polityka przygotowań do wojny powoduje nieustanne pogarszanie warunków bytu mas pracujących, wpływa bowiem decydująco na ograniczanie a nawet likwidowanie świadczeń emerytalnych i zasiłków dla bezrobotnych oraz na stałe obniżanie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wszyscy mówcy podkreślili konieczność zjednoczenia sił wszystkich ludzi pracy w walce o polepszenie warunków bytu, o pokój i wolność.

Między innymi przemawiali delegaci kolonii brytyjskich, wskazując na niezmiennie ciężkie warunki pracy robotników w koloniach. Robotnicy ci nie korzystają z żadnych uprawnień ubezpieczeniowych. Na obszarach kolonialnych ubezpieczenie społeczne prawie nie istnieje, a zabezpieczenie na starość w ogóle nie jest znane.

Meksykański delegat stwierdził, że w jego kraju zaledwie nieznaczna część robotników podlega ubezpieczeniu społecznemu; miliony obywateli są pozbawione pomocy lekarskiej.

Delegat chilijski mówił o ciężkich warunkach życiowych w krajach Ameryki Łacińskiej. Większość obywateli tych krajów cierpi głód, 90 milionów ludzi na tych obszarach stale nie dożywa się. Równie ciężkie są warunki mieszkaniowe.

W Rio de Janeiro brakuje 200 000 mieszkań; ludność gnieździ się w lepiankach i jaskiniach. W Chile brakuje 400 000 mieszkań; wiele rodzin mieszka w szalasach. Tylko niewielki procent ludności korzysta z ubezpieczeń społecznych. Np. w Boliwii ubezpieczenia te obejmują zaledwie 4 proc. ludności, w Ekwadorze — 2,5 proc., w Meksyku — 3,8 proc., w Paragwaju — 3,5 proc., w Wenezueli — 1,5 proc. W większości krajów nie istnieje ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Delegat francuski zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie organizowania społecznych komitetów obrony ubezpieczeń społecznych. Komitety te utworzone we Francji walczą skutecznie w obronie uprawnień ubezpieczonych, przeciwko obniżaniu wymiaru świadczeń emerytalnych i chorobowych.

Po dyskusji Konferencja uchwaliła program ubezpieczeń społecznych, apel do wszystkich pracujących i memorandum do Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym został wysunięty postulat jak najszybszego rozpatrzenia przez Radę Ekonomiczno-Socjalną problemu obrony, polepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego przy udziale wszystkich rządów i organizacji zainteresowanych zagadnieniem ubezpieczeń społecznych.

Ponadto Konferencja uchwaliła dwa zalecenia. W jednym z nich Konferencja zaleca utworzenie krajowych komitetów złożonych z przedstawicieli związków zawodowych i wszelkiego rodzaju organizacji społecznych. Zadaniem tych komitetów będzie skupienie wszystkich zainteresowanych organizacji dla obrony i polepszenia ubezpieczeń społecznych. Konferencja wysunęła również projekt, aby Międzynarodowy Komitet Organizacyjny Konferencji przekształcił się w instytucję stałą, która by na terenie międzynarodowym koordynowała działania organizacji krajowych i reprezentowała interesy ubezpieczonych.

Na wniosek licznych delegatów Konferencja postanowiła zwołać w przyszłym roku kontynentalnych konferencji ubezpieczeniowych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej.

W zakończeniu obrad przemawiał sekretarz generalny SFZZ — tow. Louis Saillant, który stwierdził, że obrady Konferencji waleńie przyczyniły się do wzmocnienia jedności ludzi pracy wszystkich krajów.

Uchwalony przez Konferencję program ubezpieczeń społecznych zawiera następujące zasady:

1. System ubezpieczeń społecznych powinien opierać się na uznaniu podstawowego prawa każdego człowieka pracującego i członków jego rodziny do zabezpieczenia społecznego na wypadek czasowej lub trwałej niezdolności do pracy. Prawo to jest jednakowe dla wszystkich, bez jakiegokolwiek dyskryminacji rasowej, narodowościowej, wyznaniowej czy ze względu na płeć, wiek i zawód.

Ubezpieczenia społeczne powinny przewidywać wszelkie straty materialne i wydatki w razie choroby, macierzyństwa, inwalidztwa, starości, wypadków przy pracy, choroby zawodowej, pełnego lub częściowego bezrobocia oraz śmierci.

Ubezpieczenia społeczne powinny zapewniać pomoc dla dzieci ubezpieczonych w kosztach nauki i wychowania. Ubezpieczeni powinni otrzymać zasiłki rodzinne wyrównujące wzrost wydatków rodzinnych.

We wszystkich wypadkach ubezpieczenia społeczne powinny ludności pracującej zapewniać dostateczny poziom życia za pomocą udzielania zasiłków pieniężnych.

Ubezpieczenia społeczne powinny obejmować wszystkich robotników i pracowników umysłowych, (włączając robotników rolnych, pracownice domowe, robotników sezonowych, dorywczych, chałupników, uczniów itd.), chłopów małorolnych, wolne zawody, studentów pracujących a także wszystkich niezdolnych do pracy.

Ubezpieczenia społeczne powinny wszystkim, których obejmują, zapewniać bezpłatną pomoc lekarską i aptekarską bez żadnych ograniczeń.

Bezpłatna pomoc lekarska dla całej ludności powinna być zapewniona za pomocą państwowego systemu służby zdrowia.

Ubezpieczenia społeczne powinny współdziałać w zapobieganiu chorobom zawodowym.

Ubezpieczenia społeczne powinny zabezpieczać inwalidom wyuczenie zawodu, przekwalifikowanie i przywrócenie zdolności do pracy, powinny dostarczyć pracy i wprowadzić do niej.

Ubezpieczenia społeczne powinny mieć jednolity system i strukturę z uwzględnieniem nabytych uprawnień i lokalnych warunków.

Ubezpieczenia społeczne powinny być finansowane przez państwo albo przedsiębiorców lub przez jednych i drugich — bez obowiązku opłacenia składek przez ubezpieczonych.

Tam gdzie istnieją opłaty ze strony pracowników, nie można zgadzać się na żadną podwyżkę tych opłat, lecz przeciwnie domagać się zniesienia tych opłat zgodnie z postulatami pracowników.

Administracja ubezpieczeń społecznych powinna być wykonywana przez przedstawicieli ubezpieczonych. Na wszystkich szczeblach organizacji ubezpieczeń społecznych powinien być zagwarantowany samorząd utworzony w drodze wyborów przy współdziałaniu związków zawodowych. System taki powinien zapewnić prawidłowe i szybkie, wolne od biurokratyzmu, udzielanie świadczeń ubezpieczeniowych.

Świadczenia gotówkowe ubezpieczeń społecznych powinny zapewniać normalne warunki egzystencji i dostosowywać się automatycznie do wzrostu kosztów utrzymania.

Przy wypadkach i chorobach zawodowych świadczenia powinny całkowicie wyrównywać poniesioną stratę.

Prawo do świadczeń gotówkowych dla pracujących emigrantów i ich rodzin nie powinno doznawać przerwy w przypadku zmiany kraju pobytu bez względu na długość okresu przebywania w różnych krajach.

W najbliższej przyszłości konieczne jest poprawienie wszelkich układów międzynarodowych w celu zapewnienia praw pracujących emigrantów.

2. Świadczenia ubezpieczeniowe powinny obejmować:

w wypadku choroby: pomoc lekarską, koszty lekarstw, leczenie szpitalne, pomoc ambulatoryjną i opiekę domową, bezpłatne leczenie bez żadnych ograniczeń.

Świadczenia obowiązują od pierwszego dnia choroby przez cały czas jej trwania i rekonwalescencji,

— pracujący zmuszeni do przerwania pracy w celu opieki nad chorym dzieckiem otrzymują zasiłki.

W razie wypadku przy pracy i choroby zawodowej:

— pomoc lekarską, koszty lekarstw i protezowania, przywrócenie do normalnego funkcjonowania uszkodzonych organów i zapewnienie ponownego zatrudnienia,

— w razie trwałej niezdolności do pracy wypłatę renty w wymiarze odpowiadającym normalnym zarobkom z uwzględnieniem stopnia niezdolności do pracy.

W okresie ciąży i porodu:

— badanie lekarskie, pobyt w klinice i pomoc przy porodzie, urlop macierzyński z wypłatą zasiłku w wysokości zarobku przed urlopem, wypłatki dla noworodków i zasiłki dla matek karmiących.

Zabezpieczenie na starość i świadczenia inwalidzkie powinny obejmować:

— prawo do emerytury starczej w wieku od 50 do 60 lat, prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej, opiekę nad bezradnymi.

Zasadnicza minimalna wysokość emerytury powinna zapewniać normalne warunki egzystencji, emerytura inwalidzka powinna przewyższać to minimum w zależności od stopnia niezdolności do pracy.

Świadczenia na wypadek pełnego i częściowego bezrobocia powinny obejmować:

— zasiłki dla bezrobotnych od pierwszego dnia bezrobocia, przez cały okres jego trwania, w wysokości zapewniającej normalną egzystencję. Wypłaty zasiłków nie można uzależniać od zgody bezrobotnego na pracę nie odpowiadającą jego kwalifikacjom.

Młodej bezrobotna powinna otrzymywać zasiłki, jeżeli z chwilą osiągnięcia wieku, w którym może przystąpić do pracy, nie otrzymuje zatrudnienia.

Rodzinie zmarłego ubezpieczonego przysługuje zasiłek na pogrzeb oraz zaopatrzenie wdowie i sierocie.

Ubezpieczenia społeczne powinny objąć wszystkich robotników rolnych i leśnych.

Osobny rozdział programu ubezpieczeń społecznych jest poświęcony zagadnieniu uprawnień krajowych robotników i pracowników umysłowych w koloniach. Program domaga się dla nich pełnego równouprawnienia oraz zorganizowania szerokiej sieci służby zdrowia.

Apel Międzynarodowej Konferencji w sprawie ubezpieczeń społecznych skierowany do mas pracujących wszystkich krajów stwierdza m. in.:

„Ubezpieczeniem społecznym, których celem jest zapewnienie dnia jutrzejszego ludziom pracującym, grozi niebezpieczeństwo.

W krajach kapitalistycznych, gdzie istnieje prawodawstwo ubezpieczeniowe grozi poważne ograniczenie tych niedostatecznych świadczeń, które to prawodawstwo gwarantuje.

W krajach kolonialnych i półkolonialnych pozbawionych jakichkolwiek ubezpieczeń społecznych rządy zwlekają z wprowadzeniem tych ubezpieczeń. Wszystko to skazuje setki milionów ludzi na straszliwe warunki bytu.

Koszty zbrojeń pochłaniają coraz to większą część budżetów państw kapitalistycznych, pozbawiają instytucje ubezpieczeń społecznych koniecznych środków, powodują zmniejszenie świadczeń i uniemożliwiają wprowadzenie nowych uprawnień.

...Konferencja wzywa wszystkich ludzi pracy do zjednoczenia się i działania na podstawie programu, będącego wyrazem najżywoźniejszych potrzeb mas pracujących. Jak nieustanna walka robotników wywalczyła prawo do ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego, tak i obecnie solidarna akcja może wywalczyć polepszenie tego prawa.

Ocena sytuacji dokonana przez Konferencję ukazała w pełnym świetle przekonujący przykład Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. W krajach tych istnieją całkowite i powszechne systemy ubezpieczeń społecznych na koszt państwa, zapewniające wszystkim pracującym całkowite zabezpieczenie we wszystkich wypadkach niezdolności do pracy.

— W zakończeniu apel wzywa wszystkich pracujących i organizacje społeczne w krajach kapitalistycznych do tworzenia komitetów obrony ubezpieczeń społecznych i do wytrwałej walki w celu ich polepszenia i rozszerzenia.

PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

STANISŁAW JAKUBOWSKI

O pełne włączenie racjonalizatorstwa do walki o plan

O GÓLNOKRAJOWA narada aktywu gospodarczego kierującego rozwojem wynalazczości, która odbyła się ostatnio w Stalinogrodzie, dokonała podsumowania osiągnięć i braków tego ruchu stwierdzając, że rok ubiegły zaznaczył się dalszym umasowaniem racjonalizatorstwa. W tym okresie zgłoszono 125 tysięcy wynalazków i usprawnień, a 60 tys. zostało zastosowanych. Nie wzrosła natomiast w porównaniu z 1951 rokiem średnia wysokość oszczędności przypadająca na jeden projekt, jak również odsetek zatwierdzonych do realizacji projektów. Zbyt wysoka jest nadal ilość niezatwierdzonych wniosków, których ogólna liczba we wszystkich gałęziach przemysłu i transportu sięga 28 tysięcy.

Na naradzie omówiono sprawę zlikwidowania zaległości i sprecyzowano zasady dalszego rozwoju wynalazczości. Umasowienie tego ruchu będzie oparte na planowym kierowaniu twórczą inicjatywą członków załóg przez dobór odpowiedniej tematyki projektów, na dalszym rozwoju brygad robotniczo-inżynierskich i na stałym podnoszeniu poziomu wiedzy technicznej wśród szerokiej rzeszy racjonalizatorów.

Zagadnienia te były tematem podstawowych referatów i dyskusji.

Twórcza myśl racjonalizatorów — podkreślono na naradzie — powinna pracować nad rozwiązywaniem węzłowych dla zakładu zagadnień. I dlatego kierowanie wynalazczością musi stać się podstawowym warunkiem rozwoju tego ruchu.

W jaki sposób i jakimi środkami planujemy rozwój postępu technicznego w zakładach pracy? Do tego celu

służą przede wszystkim biuletyny tematyczne, plakaty, „blyskawice”. Zadania racjonalizatorskie popularyzujemy również przez radiowęzeł, gazetki zakładowe, nara- dy wytwórcze.

Największe osiągnięcia w opracowaniu i rozpowszechnianiu tematyki uzyskał przemysł maszynowy. Wydane ostatnio biuletyny „Konstalu”, „Pafawagu”, „ZISPO”, Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego i in. uwzględniają w pełni tak istotne zagadnienia jak walka o oszczędność metali nieżelaznych, blachy, energii elektrycznej. Tematy są opracowane oddzielnie dla poszczególnych oddziałów lub zgrupowane według poszczególnych zagadnień (spawalnictwo, transport, energetyka). Biuletyny zaznajamiają nie tylko z brakami w dotychczasowych metodach produkcji, lecz także podają jednocześnie wskazówki — kierunek usprawnienia pracy, zastosowania nowych rozwiązań technicznych. Prócz tematyki wiele biuletynów zawiera informacje o pracach klubów TIR, wystawach i innych imprezach racjonalizatorskich, a także — wykaz książek technicznych, które mogą być pomocne przy pracy nad konkretnymi projektami. Nie brak też i wypowiedzi czołowych racjonalizatorów.

Dobre rozwija się tematykę kierowanie ruchem wynalazczości w budownictwie. Do ożywienia treści biuletynów przyczyniły się rysunki z dowcipnymi nierzaz podpisami.

Czy można by w okresie zimowym doprowadzić mechanicznie zaprawę murarską na mur? Jak zabezpieczyć beton oraz materiały sypkie przed przemarznięciem? Czy powszechnie stosowany sposób podgrzewa-

nia wody w porze zimowej jest odpowiedni? Jak zmchanizować ręczne lasowanie wapna — oto pytania, które można znaleźć w biuletynie ZBW-4. Dział ogólny tego biuletynu otwiera pilny do rozwiązania temat dla brygad racjonalizatorskich. Chodzi tu o dostosowanie cykliniarek radzieckich do miejscowych warunków pracy i rodzaju klepek. Pod apelem do racjonalizatorów — rysunek przedstawiający pracującego w pocie czoła cykliniarza. Na przedniej stronie wzywano: „Obywatelu zerwij z bezczynnością — stań się czynnym racjonalizatorem“.

W wielu jednak innych gałęziach gospodarki, jak kolejnictwie, przemyśle chemicznym tematyka wynalazcza nie jest jeszcze właściwie opracowana. Często podaje się ją w formie hasel bez sprecyzowania zadań. Błędem było również opracowanie drobnych fragmentów pewnych tylko zagadnień w oderwaniu od całości cyklu produkcyjnego. Tematyka nie zawsze miała swe źródło w planach technicznych zakładów, w naradach wywórczych, a tym samym nie wskazywała decydujących kierunków ofensywy racjonalizatorskiej.

Wszystkie te i inne braki w tematycznym opracowaniu zadań racjonalizatorskich są wynikiem przygotowania ich tylko przez wąskie grono pracowników komórek wynalazczości i klubów TiR, z pominięciem ogółu członków załogi. Z najlepszej tematyki niewiele będzie pożytku, gdy nie dotrze ona do każdego stanowiska pracy, do każdego robotnika.

O tym, jakie wyniki może przynieść wszechstronne popularyzowanie tematyki racjonalizatorskiej, świadczy olbrzymi wzrost liczby projektów przedstawianych w toku przygotowań do narad partyjno-technicznych w kluczowych zakładach. Postawiono wówczas przed każdym oddziałem, brygadą, każdym członkiem załogi konkretne zadania. Do ich spopularyzowania posłużyły tablice, gazetki ściennie, specjalne audycje radiowęzła. Poszczególne oddziały zakładów współzawodniczyły o ilość i wartość zgłoszonych wniosków. Z pełnymi zagadnieniami zaznajomiono robotników przy pomocy „błyskawic“ tematycznych. Doświadczenia te należy wykorzystać w pełni w codziennej pracy z racjonalizatorami. Każde zagadnienie postawione przed racjonalizatorem powinno wiązać się z całokształtem planu modernizacji produkcji i ukazywać korzyści, jakie przynosi jego rozwiązanie zarówno gospodarce zakładu, jak i pomysłodawcy.

Obok biuletynów należałoby pomyśleć o opracowaniu tematyki w takiej formie, by każdy robotnik bądź zespół obsługujący maszynę, lub agregat miał zawsze przed oczami konkretne możliwości usprawnienia produkcji. Do tego celu mogą służyć tablice, na których obok nazwiska racjonalizatora zamieszcza się przyjęte do rozwiązania tematy, notowano przebieg ich realizacji, osiągnięte korzyści, nagrody itp.

Biuletyny, ulotki, plakaty docierają przeważnie do tych członków załóg, którzy zgłaszali już niejednokrotnie projekty. Aby zainteresować tematyką ogół załogi, trzeba zachęcać robotników do jej przeczytania, przemyślenia, przedyskutowania z towarzyszami pracy. Jest to zadanie aktywne racjonalizatorskie, zwłaszcza pełnomocników klubów TiR w poszczególnych oddziałach produkcyjnych.

W ten sposób w pełni uruchomimy olbrzymie rezerwy tkwiące w tworczej inicjatywie szerokich mas robotniczych i włączymy je do bitwy o plan.

Planowo kierowany ruch wynalazczości, stawiający racjonalizatorem coraz trudniejsze zadania, może się rozwijać przede wszystkim w oparciu o zespołowe opracowywanie projektów przez robotniczo-inżynierskie brygady. Brygady te rozwiązują zagadnienia o większej pod względem technicznym i ekonomicznym wartości, przyczyniają się do zacieśnienia współpracy robotników, inżynierów, techników i naukowców. Brygady, skupiające pracowników o różnych kwalifikacjach zawodowych, opracowują we własnym zakresie dokumentację techniczną i modele pomysłów racjo-

nalizatorskich, odciażając biura konstrukcyjne i warsztaty mechaniczne. Przyspiesza to tym samym zastoso-

wanie kolektywnie opracowanych usprawnień w produkcji. Ogółem we wszystkich resortach przemysłowych zgłoszono w ubiegłym roku ponad 4000 zespołowo opracowanych projektów. Poważne osiągnięcia uzyskiwały brygady racjonalizatorskie w górnictwie, przemyśle lekkim, hutnictwie. Tak np. jedna z nich pod kierunkiem ślusarza Barczaka z kopalni „Karol“ wzmocniła konstrukcję bębna w maszynie wyciągowej, zapobiegając postojowi. Pracujący zespołowo racjonalizatorzy z kopalni „Barbara-Wyzwolenie“ zabezpieczyli przed zerwaniem łańcuchy przenośników pancernych, co ułatwiło załodze wykonanie planów wydobywania.

Pomyślne wyniki uzyskano również w zakładach „Ursus“, gdzie jedna z brygad, składająca się z technika — Burgemajstra, ślusarza — Szyki, hydraulika — Janczaka i innych przyczyniła się do znacznego polepszenia warunków pracy w hartowni przez skonstruowanie urządzeń wentylacyjnych, usuwających pył i szkodliwe opary. Dziesięć brygad huty „Jedność“ wykonało wszystkie zaplanowane zadania. Zmontowanie szlifierki do pił z części przeznaczonych na złom i uruchomienie nowego pieca zlikwidowało wąskie przekroje produkcji.

Gerzej natomiast idzie praca brygadam w poznańskich zakładach „Stomil“. W osiemnastu zespołach racjonalizatorskich tych zakładów jest zaledwie dwóch inżynierów.

Brak pomocy i opieki, a przede wszystkim — należycie opracowanej tematyki spowodował, że w niektórych resortach, jak np. transporcie, rozwój wynalazczości zespołowej doznał ostatnio zahamowania. Dotyczy to m. in. Centralnego Zarządu PKS, gdzie ani jedna z siedemdziesięciu pięciu brygad nie zgłosiła dotychczas żadnego projektu.

Na rozwój zespołowej wynalazczości wpływa także ujemnie nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów o nagradzaniu członków brygad za sporządzanie rysunków technicznych, itp.

Racjonalizacja zespołowa jest ważną formą walki o postęp techniczny. Nie oznacza to jednak, byśmy zaniechali całkowicie rozwijania indywidualnej wynalazczości, lub z niej rezygnowali. Wiele mniej skomplikowanych zagadnień technicznych mogą rozwiązać poszczególni racjonalizatorzy własnymi siłami. Chodzi tylko o wskazanie im kierunku, w jakim mają pracować, by przyczynić się do pokonania istotnych trudności produkcyjnych zakładu.

Rozwiązywanie coraz trudniejszych zadań wymaga zwłaszcza od robotników-racjonalizatorów stałego doskonalenia się. Droga do podniesienia kwalifikacji zawodowych prowadzi m. in. przez udział w pracach brygad robotniczo-inżynierskich, systematyczne uczęszczanie w akcji szkoleniowej, organizowanej przez kluby TiR, a zwłaszcza przez czytelnictwo literatury technicznej. Możliwości te mają m. in. racjonalizatorzy z Cieszyńskich Zakładów M-2, gdzie klub TiR opiekuje się biblioteką techniczną. Nowe wydawnictwa umieszcza się w gablotach. Sprowadza się książki techniczne, które służą pomocą w rozwiązywaniu tematów racjonalizatorskich. Zaopatrzenie jednej z brygad w odpowiednią literaturę radziecką i czeską ułatwiło jej skonstruowanie urządzenia do elektroiskrowego utwardzania narzędzi.

Ponad 380 tomów liczy biblioteka klubu w hucie „Bobrek“. Przy zamawianiu wydawnictw uwzględnia się życzenia racjonalizatorów. Czasopisma techniczne są dostarczane na stanowisku pracy i czytane obiegami. Na miesięcznych zebraniach członków klubu dyskutuje się o ciekawszych artykułach, udziela wyjaśnień w trudniejszych zagadnieniach technicznych zamieszczonych w wydawnictwach.

W wielu jednak zakładach nie dba się o popularyzację literatury technicznej wśród robotników, wycze-

kując aż zgłoszą się sami po pisma czy broszury. Tak np. wskutek braku pracy z czytelnikami z liczącej 550 tomów biblioteki stołecznego klubu racjonalizatorów budownictwa wypożyczają książki zaledwie dwudziestu robotników. W zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przem. Włókien Sztucznych z biblioteki technicznych korzysta tylko 40 procent ogólnej liczby racjonalizatorów.

Niedocenianie sprawy czytelnictwa — to poważne niedociągnięcia w pracy klubów TiR, które w myśl regulaminu działalności powinny szeroko propagować literaturę techniczną, organizować pogadanki o korzyściach, jakie odnoszą członkowie zaog z czytelnictwa wydawnictw fachowych, organizować wieczory dyskusyjne na tematy przeczytanych wiadomości itp.

ANDRZEJ KORCZAK

O metodzie Kolesowa

ZADANIA planu sześcioletniego wymagają od nas jak najlepszej organizacji pracy, nieustannego ujawniania rezerw produkcyjnych i pełnego wykorzystania maszyn i ich możliwości. Nie jest dziełem przypadku, że wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym w 1952 roku była o 36,6% wyższa niż w roku 1950. Na podstawie nowej techniki, dzięki lepszej organizacji pracy szybko osiągamy rezultaty wyprzedzające cyfry planu sześcioletniego. W ostatnim czasie polscy tokarze przejęli jeszcze jedną z produkujących metod radzieckich. Metoda ta — to słynny już dzisiaj nóż Kolesowa, tokarza Środkowo-Wołańskich Zakładów Budowy Obrabiarek w Kujbyszewie. Zaprojektował on i wprowadził w życie nowy model noża tokarskiego, który zwiększa poważnie wydajność pracy obrabiarki, przyczyniając się w tej dziedzinie do pełniejszego wykorzystania maszyn przy jednoczesnej większej niż dotąd oszczędności czasu.

Jak wiadomo — wydajność pracy obrabiarki uwarunkowana jest szybkością skrawania i wielkością posuwu noża. Dotychczasowe noże miały posuw 0,25 mm. Posuwu tego nie można było zwiększyć, gdyż z uwagi na swą konstrukcję dotychczasowy typ noża stykał się z materiałem obrabianym na bardzo wąskim odcinku. W wypadku zwiększenia posuwu nóż nie zbiegałby całej warstwy materiału, lecz pozostawiałby jego część w postaci nierówności. Chcąc otrzymać gładką powierzchnię pozycji, z konieczności trzeba było stosować mały posuw 0,25 mm.

Kolesow rozwiązał zagadnienie stosowania większego posuwu przy jednoczesnym otrzymywaniu gładkiej powierzchni. Obalił on przez to dotychczasowy pogląd o ścisłej zależności między wielkością posuwu a gładkością obrabianej części. Nóż Kolesowa ma bardzo prostą konstrukcję. Posiada on dwie zasadnicze krawędzie: krawędź skrawającą i krawędź gładzącą. Krawędź skrawająca odgrywa tę samą rolę, jaką spełnia w normalnym nożu główna krawędź. Krawędź gładząca styka się całą swą powierzchnią z pozycją, przy czym jest ona większa od stosowanego posuwu i jednocześnie kilkakrotnie dłuższa od analogicznej krawędzi zwykłego noża. Między krawędzią skrawającą a gładzącą jest jeszcze trzecia krawędź dodatkowa szerokości 1 mm, która zabezpiecza ostrze noża przed wykruszeniem się i spalaniem. Dlatego też przy używaniu noża Kolesowa nie stosuje się mieszanki borolejowej, zabezpieczającej ostrze normalnego noża przed spalaniem się i wykruszeniem. W odległości 5 mm od krawędzi skrawającej skośnie pod kątem około 20 stopni, wyłobiony jest rowek, tak zwany łamacz wiórów, służący do łatwiejszego ich spływu. Oprócz zwykłego szlif dociera się dodatkowo i bardzo starannie każda

Spraw tych nie wolno bagatelizować. Im większe bowiem będzie zainteresowanie książką i prasą fachową, tym szybciej rosnąć będą kadry racjonalizatorów i wartość zgłaszanych przez nich projektów.

Ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego kierującego ruchem wynalazczości podkreśliła dbitnie, wzrost brygad robotniczo-inżynierskich oraz coraz lepsze opanowanie techniki przez szerokie rzesze robotników.

Warunki pełnego włączania się ruchu wynalazczości do bitwy o plan — to dostosowanie do potrzeb produkcyjnych zakładu tematyki racjonalizatorskiej, wzrost brygad robotniczo-inżynierskich oraz coraz lepsze opanowanie techniki przez szerokie rzesze robotników.

krawędź i łamacz wiórów proszkiem silicjum-karbid lub węglikiem boru.

Krawędź gładząca musi być dokładnie równolegle ustawiona do osi pozycji. W wypadku drobnych odchyłach otrzymana powierzchnia pozycji będzie mieć skazy. Długość wysuniętej z imaka części noża powinna się równać jego grubości. Pozycja powinna być zaciśnięta jak najszywniej, tak aby w trakcie obrabiania pod naciskiem noża nie tworzyły się drgania poszczególnych części.

Stosowanie noża, o którym mowa wyżej wymaga wprowadzenia we wrzecionie dodatkowego umocnienia obrotowego, tak aby pozycja obrabiana była zupełnie unieruchomiona, w myśl zasady, że im bardziej sztywno są zamocowane poszczególne części obrabiarki, tym wyższa jest jakość obrabianego przedmiotu. Wprowadza się więc tak zwany kiel obrotowy, a na tokarkach, na których się obrabia dłuższe i cięższe pozycje — rolki obrotowe. Dodatkowe te urządzenia pozwalają przy przestrzeganiu innych warunków technicznych wyeliminować dodatkowe drgania pozycji spowodowane wielką siłą, z jaką nóż Kolesowa obrabia metal. Na mocnej, zmodernizowanej i wysokoobrotowej obrabiarce można stosować jednocześnie posuw do 5 mm (w zależności od tego co się obrabia) oraz dużą szybkość i głębokość skrawania.

Nóż Kolesowa skrawa przeciętnie trzy razy szybciej aniżeli dotychczas stosowany nóż starego typu. Jeśli np. będziemy obrabiać (przy dwóch przepustach) walce o długości 1200 mm, średnicy 100 mm, z szybkością 200 obrotów na minutę, przy posuwie 0,25 mm na obrót, to czas obrabiania wyniesie 48 minut. Gdyby natomiast metodę Kolesowa można było połączyć z osiągnięciami Bykowa i Bortkiewicza, to znaczy połączyć obrabianie zgrubne z obrabianiem na czysto i zwiększyć szybkość skrawania do 400 m na minutę przy posuwie 3 mm na 1 obrót, to proces obrabiania trwałby tylko około 20 sekund. Przy zastosowaniu więc połączonych metod różnych nowatorów czas obrabiania byłby krótszy od wyżej wymienionego o 160 razy.

Metodą Kolesowa na terenie Polski zainteresowała się załoga zakładów „Ursus”. Inżynierowie tow. Henneł i Rozpędek opracowali rysunki próbnego noża Kolesowa i w centralnej ostrzałni przystąpiono do wykonania próbnych noży. Brygadziści Sikorski i Sieczko wykonali je zgodnie z rysunkiem i już w nocy 20 lutego pierwsza partia próbnych noży była gotowa.

Pierwsze próby zostały przeprowadzone przy użyciu noży zdzieraków wygiętych. Metoda ta następnie została rozszerzona w dalszym ciągu na inne typy noży, jak zdzierak prosty i nóż boczny. W praktyce okazało się, że większość wszystkich typów noży da się zasto-

sować do tej metody. Następnego dnia po wykonaniu noży próbnych, w wydziale narzędziowni przystąpiono do normalnego obrabiania. Przedmiotem obrabianym był wałek skrzyni biegów 54,10, który toczony był kolejno przy posuwie 2,13 mm do 2,40 mm na jeden obrót przy szybkości skrawania 80 i 90 mm na minutę. Uzyskane wyniki były zadowalające. Przy tej samej szybkości skrawania zwiększono posuw do 4 mm przy głębokości skrawania od 1 mm do 1,5. Powierzchnia pozycji była najgładsza w tym ostatnim wypadku. Jako jeden z pierwszych, nożem tym pracował tow. Kazimierz Siech z narzędziowni.

Towarzysz Basiewicz, kierownik I wydziału mechanicznego, wprowadził tę metodę w swoim wydziale. Uzyskane w „Ursusie” w dziale narzędziowym wyniki na tokarce uniwersalnej o średniej mocy 7,5 kW przy obrabianiu wałka skrzyni biegów ze stali średniowęglowej 0,45 (o wytrzymałości około 60 kg mm²) przy obrotach 390 na minutę z posuwem do 4 mm na jeden obrót wykazały, że powierzchnia pozycji była gładza, niż przy stosowaniu w tych samych warunkach technicznych normalnego noża. Jeszcze raz więc zostało udowodnione, że nie wielkość posuwu warunkuje gładkość powierzchni pozycji lecz krawędź gładząca.

Dotychczasowe próby były przeprowadzane nożami, wykonanymi z płytek z węglików spiekanych. Zakłady „Ursus” nie zdążyły jeszcze opracować przystosowania do metody Kolesowa noży ze stali szybko tnącej, co jest oczywiście możliwe po zmianie konstrukcji. Noże Kolesowa mogą również znaleźć zastosowanie przy wytaczaniu otworów. Możliwe jest również przerobie-

nie obrabiarek o małym posuwie tak, aby można na nich było pracować według nowej metody. Do tego jednak konieczne są zmiany w budowie obrabiarki w kierunku zwiększenia posuwu przez zmianę kół zębatych lub użycia śruby pociągowej. Przewiduje się również, że nie będzie żadnej specjalnej trudności przy rozszerzeniu metody Kolesowa na noże strugarskie. W „Ursusie” przeprowadzane są obecnie próby do przystosowania głowic frezerskich nożowych z nakładami z węglików spiekanych.

Metoda Kolesowa wymaga jednak zainstalowania automatycznego wyłącznika, zabezpieczającego pracę tokarza. Przesuwanie się suportu z narzędziem przy posuwie 0,4 mm na jeden obrót przy 400 obrotach na 1 minutę wynosi 160 mm na minutę. Przy użyciu noża Kolesowa i zwiększeniu posuwu do 3 mm suport posuwa się z szybkością 1200 mm na minutę. Jak widać z tego szybkość jest znaczna.

Należy podkreślić, że do posługiwania się nożem Kolesowa nie trzeba mieć żadnego specjalnego przygotowania fachowego. Aby ułatwić pracownikom przyswojenie nowej metody klub techniki i racjonalizacji łącznie z działem gospodarki narzędziowej urządził kilka odczytów na ten temat oraz zorganizował pokazy bezpośrednio przy stoiskach. Rada zakładowa wezwała również wszystkie wydziały mechaniczne do współzawodnictwa w stosowaniu metody Kolesowa i tworzeniu brygad kolesowskich.

Umasowienie metody Kolesowa oznacza dalsze oszczędności przy cyklach produkcyjnych, co z kolei oznacza przekraczanie planów produkcyjnych.

Nowelizacja przepisów o urlopach

W Dzienniku Ustaw Nr 13 z 1953 roku ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 lutego 1953 r. w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Rozporządzenie to normuje cały szereg kwestii, których dotychczasowe przepisy nie rozstrzygały.

Stosownie do przepisów art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach, pracownik ma prawo do płatnego urlopu co rok, przy czym prawo do pierwszego urlopu nabywa pracownik po roku pracy w danym zakładzie (pracownik umysłowy po pół roku pracy). W związku z tymi przepisami nasuwały się wątpliwości, czy w przypadku podjęcia przez pracownika pracy na początku roku kalendarzowego, należy mu udzielić dwóch urlopów (za rok ubiegły i bieżący).

Rozporządzenie ustala zasadę, że pracownik nie może korzystać w jednym roku kalendarzowym z dwóch urlopów z wyjątkiem przypadku, gdy urlop należy w poprzednim roku kalendarzowym nie mógł być wykorzystany z powodu choroby pracownika, bądź też nie został udzielony wskutek ważnych potrzeb zakładu pracy, a nadto w odniesieniu do pracowni — gdy wykorzystanie urlopu wypoczynkowego w ubiegłym roku nie mogło

nastąpić ze względu na urlop macierzyński.

Jeśli urlop zostaje przesunięty na następny rok kalendarzowy, powinien być udzielony w pierwszym kwartale tego roku, a w każdym razie przed końcem tego roku.

Urlop rozpoczęty przed końcem roku kalendarzowego może być dokończony w następnym roku kalendarzowym.

Dalej rozporządzenie określa, że pod pojęciem urlopu miesięcznego należy rozumieć 30 dni kalendarzowych.

Przytoczona powyżej ustawa o urlopach przewiduje, iż pracownik umysłowy po pół roku pracy ma prawo do dwutygodniowego urlopu, zaś po roku pracy do miesięcznego urlopu.

W związku z tymi postanowieniami nasuwały się wątpliwości czy te dwa tygodnie stanowią w pewnym sensie zaliczkę na poczet miesięcznego urlopu, czy też urlop miesięczny należy się bez względu na wykorzystanie 2-tygodniowego urlopu po pół roku pracy.

Zagadnienie to normował dotychczasowy § 16 rozporządzenia wykonawczego z 1923 r. według którego urlop miesięczny należał się (bez względu na wykorzystanie dwutygodniowego urlopu) w przypadku, gdy pracownik rozpoczął pracę w pierwszym półroczu kalendarzowym.

Przepis ten stanowił nieuzasadnione uprzywilejowanie pracowników umysłowych.

Przepis § 3 rozporządzenia z 28 lutego 1953 r. (uchylający dotychczasowy § 16) wprowadza w tym względzie zasadniczą zmianę; w razie wykorzystania 2-tygodniowego urlopu pracownikowi umysłowemu należy się zawsze 16-dniowy urlop uzupełniający.

Natomiast w odniesieniu do pracowników młodocianych (także pracowników fizycznych), ustala się zasadę, że urlop należy po roku pracy przysługiwać w pełnym wymiarze określonym obowiązującymi przepisami, bez względu na to, czy urlop po pół roku pracy został wykorzystany czy też nie.

Wyjaśniona została kwestia uprawnień urlopowych pracownika, który w czasie trwania stosunku pracy zmienił charakter zatrudnienia (robotnik przeszedł na stanowisko pracownika umysłowego i odwrotnie).

Rozporządzenie stanowi, że w takim przypadku pracownik otrzymuje urlop o wymiarze obowiązującym według charakteru pracy w czasie rozpoczęcia urlopu z zaliczeniem pełnego okresu pracy w tym samym zakładzie pracy. O wymiarze urlopu decyduje więc charakter pracy w czasie rozpoczęcia urlopu oraz długość stażu pracy.

Przepisy ustawy o urlopach przewidują dla pracowników fizycznych urlopy, których długość jest zależna od okresu zatrudnienia w danym zakładzie pracy.

Dotychczas w praktyce często nasywały się wątpliwości, czy robotnik może domagać się urlopu uzupełniającego, jeśli w danym roku kalendarzowym po wykorzystaniu urlopu w dotychczasowym wymiarze nabył prawo do dłuższego urlopu. Omawiane rozporządzenie rozstrzyga tę kwestię pozytywnie, stanowiąc, że w tego rodzaju przypadkach pracownik ma prawo do urlopu uzupełniającego.

Uzupełnieniem i rozwinięciem zasady wymienionej na wstępie (pracownik nie może w zasadzie korzystać w jednym roku z dwóch urlopów wypoczynkowych) jest przepis § 7 rozporządzenia, przewidującego iż pracownik, który przed rozwiązaniem stosunku pracy, wykorzystał urlop wypoczynkowy lub pobrał zań wynagrodzenie, nie może otrzymać urlopu w tym samym roku kalendarzowym w innym ujętym zakładzie pracy. Przepis ten jest aktualny jeśli chodzi o pracowników, którzy nabywają prawo do urlopu po pół roku pracy (pracownicy umysłowi, młodociani).

Wykorzystanie urlopu lub pobranie wynagrodzenia za urlop należy stwierdzić w świadectwie pracy.

Rozporządzenie ustala odmiennie, niż dotychczas, zasady w zakresie dopuszczalności udzielenia urlopu w okresie wypowiedzenia. Dotychczas stosowana wykładnia przepisów o urlopach zakazywała udzielania urlopu w okresie wypowiedzenia, stojąc na stanowisku, że urlop jest przeznaczony na wypoczynek, wobec czego pracownik powinien być wolny od kłopotów związanych ze znalezieniem innej pracy. Taka wykładnia jest w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej nieuzasadniona, gdyż obecnie nie tylko że nie ma bezrobocia, ale wszędzie odczuwa się brak rąk do pracy.

Omawiane rozporządzenie ustala więc w tym zakresie nowe słuszne zasady. Pracownikowi, któremu wy-

powiedziano stosunek pracy należy w okresie wypowiedzenia udzielić przysługującego mu urlopu. Jeśli okres jest równy okresowi wypowiedzenia lub dłuższy od okresu wypowiedzenia, pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za niewykorzystany urlop.

Przepis powyższy utrzymuje dotychczasowe zasady w stosunku do pracowników fizycznych, (u których okres wypowiedzenia — 14-dniowy jest równy albo krótszy od okresu urlopu), natomiast wprowadza zmianę w odniesieniu do pracowników umysłowych, u których okres wypowiedzenia wynosi 3 miesiące.

Omawiane rozporządzenie rozstrzyga również sporną na tle dotychczas obowiązujących przepisów kwestię uprawnień urlopowych pracownika w razie rozwiązania stosunku pracy za obopólnym porozumieniem. Rozporządzenie bowiem przewiduje, że w tego rodzaju przypadkach, pracownik nie traci prawa do urlopu, chyba że rozwiązanie stosunku nastąpiło na jego wyraźny wniosek (np. pracownik prosi o rozwiązanie stosunku pracy bez zachowania ustawowego okresu wypowiedzenia).

Pracownik nie traci również prawa do urlopu w przypadku, jeśli stosunek pracy wypowiedział zakład pracy, ale rozwiązanie na wniosek pracownika nastąpiło przed upływem okresu wypowiedzenia. Przepis ten wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że inicjatywa rozwiązania stosunku pracy wyszła ze strony zakładu, a wniosek pracownika dotyczy jedynie terminu tego rozwiązania.

Zgodnie z przepisami art. 3 ustawy z 16 maja 1922 r. o urlopach, pracownik traci prawo do urlopu, jeśli rozwiązanie stosunku pracy następuje bez zachowania okresu wypowiedzenia (np. zwolnienie z winy pracownika, z powodu choroby dłuższej niż 3 miesiące). Pod rzą-

dami dotychczasowych przepisów sporna była kwestia, czy utrata uprawnień urlopowych dotyczy uprawnień przysługujących w bieżącym roku kalendarzowym, czy też dotyczy także lat ubiegłych.

Rozporządzenie z 28 lutego 1953 r. w sposób nie budzący wątpliwości rozstrzyga, że rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia nie powoduje utraty prawa nabytego do urlopów za lata ubiegłe.

W dalszym ciągu rozporządzenie normuje szereg kwestii z zakresu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, które na tle dotychczas obowiązujących przepisów budziły często wątpliwości.

W szczególności została unormowana sprawa wliczania do wynagrodzenia za urlop premii oraz należności za pracę w godzinach nadliczbowych.

Do wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy powinna być wliczana — oprócz płacy podstawowej i stałych dodatków do tej płacy — również przeciętna premia z trzech poprzedzających urlop miesięcy, jeśli premia ma charakter okresowy i jest uzależniona od określonych z góry warunków.

Do wynagrodzenia za czas urlopu wlicza się również wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, jeśli wynagrodzenie to jest wypłacane w formie stałego ryczałtu, wzgl. jeśli praca w godzinach nadliczbowych ma charakter stały.

W końcu uregulowana została kwestia przesunięcia urlopu, jeśli pracownik zachorował w czasie jego odbywania.

Przepis § 13 omawianego rozporządzenia stanowi, że niewykorzystaną z powodu choroby część urlopu należy przesunąć na czas późniejszy jeśli choroba powodowała niezdolność do pracy i trwała nieprzerwanie co najmniej 3 dni.

MI.

Przegląd ustawodawstwa

Dziennik Ustaw PRL

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 lutego 1953 r. w sprawie wysokości zasiłków dziennych dla rodzin żołnierzy (Dz. Ust. R. P. Nr 12 poz. 47) ustala wysokość zasiłków dziennych z podziałem na grupy miejscowości i ilość członków rodziny żołnierza uprawnionych do pobierania zasiłków.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 lutego 1953 r. w sprawie organizacji i zadań zakładów leczniczo - zapobiegawczych przy zakładach pracy (Dz. Ust. R. P. Nr 12 poz. 50) określa co jest zakładem leczniczo - zapobiegawczym przy zakładzie pracy, ustala zakres ich działania, ramy współdziałania z zakła-

dem pracy oraz tryb organizowania zakładowych komórek leczniczych.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 lutego 1953 r. w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. R. P. Nr 13) poz. 54) reguluje zagadnienia powstałe w związku z wykonaniem przepisów ustawy o urlopach. Rozporządzenie ustala, między innymi, że pracownikowi umysłowemu, któremu wypowiedziano pracę należy udzielić w okresie wypowiedzenia przysługującego mu urlopu.

Rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 18 lutego 1953 r. zmieniające stawki uposażeń pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych (Dz. Ust. R. P. Nr 14 poz. 62)

ustala grupy i wysokość uposażenia oraz stawki dodatku lokalnego pracowników Centralnego Zarządu Lasów Państwowych oraz innych pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych.

Dekret z dn. 4 marca 1953 r. o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości (Dz. Ust. R. P. Nr 16 poz. 63) ustanawia karę więzienia za świadomą złą produkcją.

Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym (Dz. Ust. R. P. Nr 16 poz. 64) ustanawia kary aresztu i grzywny oraz karę więzienia za świadome uprawianie spekulacji artykułami powszechnego użytku lub innymi towarami.

Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami (Dz. Ust. R. P. Nr 16 poz. 69) ustanawia kary

więzienia za dopuszczanie się kradzieży lub jakiegokolwiek zagarnięcia mienia społecznego.

Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej (Dz. Ust. R. P. Nr 17 poz. 68) ustanawia wymiar kary więzienia oraz zastrzyżony tryb postępowania w sprawach kradzieży, wyłudzenia lub zagarnięcia mienia społecznego.

Monitor Polski

Zarządzenie Nr 17 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1953 r. w sprawie tymczasowej tabeli stanowisk oraz dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników administracyjnych stacji pogotowia ratunkowego i stacji krwiodawstwa (Mon. Pol. Nr A-17 poz. 237) zezwala na utworzenie nowych stanowisk dla stacji pogotowia ratunkowego i stacji krwiodawstwa podanych wraz ze stawkami dodatków funkcyjnego i służbowego w tabeli załączonej do zarządzenia.

Zarządzenie Nr 15 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1953 r. (Mon. Pol. Nr A-18 poz. 247) wprowadza zmiany do tabeli stanowisk w Ministerstwie Sprawiedliwości, stanowiącej załącznik Nr 1 do zarządzenia Nr 12 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1951 r. (Mon. Pol. Nr A-10 poz. 155).

Uchwała Nr 129 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 1953 r. w sprawie utworzenia Instytutu Przemysłu Mleczarskiego (Mon. Pol. A-20 poz. 267) postanawia utworzenie instytutu naukowo-badawczego pod nazwą „Instytut Przemysłu Mleczarskiego”

z siedzibą w Warszawie. Uchwała nadaje instytutowi Statut obejmujący: postanowienia ogólne, zadania instytutu, naczelne władze instytutu, organizację wewnętrzną, pracowników oraz gospodarkę finansową.

Zarządzenie Ministra Górnictwa z dnia 14 stycznia 1953 r. (Mon. Pol. Nr A-20 poz. 274) ustala wykaz średnich szkół zawodowych, podległych Ministrowi Górnictwa, których absolwenci podlegają w 1953 r. przepisom ustawy z dnia 7 marca 1933 r. o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych.

Uchwała Nr 160 Prezydium Rządu z dnia 25 lutego 1953 r. w sprawie doboru kandydatów z zakładów pracy i spółdzielni produkcyjnych na dwuletnie studia przygotowawcze do szkół wyższych (Mon. Pol. Nr A-22 poz. 275) ustala tryb postępowania przy kwalifikowaniu młodych robotników ubiegających się o przyjęcie na studia przygotowawcze do szkół wyższych. Uchwała podaje, że spośród młodzieży wiejskiej pierwszeństwo przy kwalifikowaniu do studiów przygotowawczych mają kandydaci ze spółdzielni produkcyjnych.

Uchwała Nr 144 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 1953 r. (Mon. Pol. Nr 4-24 poz. 261) określa kwalifikacje wymagane od nauczycieli języków obcych zatrudnionych w szkołach wyższych.

Biuletyn PKPG

Pismo okólne Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Go-

spodarczego Nr 38 z dnia 29 grudnia 1952 r. (znak PN4B-21) (Biuletyn PKPG Nr 1 poz. 5) wyjaśnia, że centralne zarządy, w których obowiązuje układ zbiorowy pracy w budownictwie powinny pokrywać wynagrodzenia pracowników, zwalnianych do prac społecznych zgodnie z postanowieniami okólnika Nr 20 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1950 r. w sprawie udzielania urlopow pracownikom z tytułu oddelegowania ich do prac związkowych.

Pismo okólne Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 3 z dnia 15 stycznia 1953 r. (znak BU-2A-01-46) w sprawie wysokości wynagrodzenia za wykonanie zleconej dokumentacji projektowo - kosztorysowej wyjaśnia co należy przyjąć za podstawę do obliczenia wysokości wynagrodzenia.

Pismo okólne Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 48 z dnia 18 lutego 1953 r. (znak PN4A-21-2) (Biuletyn PKPG Nr 5 poz. 29) w sprawie wynagradzania członków rad zakładowych zwolnionych od pełnienia czynności zawodowych uzupełnia okólnik Nr 8 z dnia 8 kwietnia 1952 r. Zgodnie z postanowieniami okólnika wynagrodzenie członka rady zakładowej zwolnionego od czynności zawodowych dla pełnienia funkcji w radzie zakładowej nie może przekraczać 90 proc. kwoty przypadającej dyrektorowi zakładu pracy z tytułu uposażenia zasadniczego.

PRZEGŁĄD CZASOPISM

Czasopisma związkowe

Prasa związkowa zdaje sobie coraz lepiej sprawę ze swej roli w rozwoju ruchu związkowego. W redakcjach czasopism związkowych można stwierdzić poważny wysiłek w kierunku uczynienia pisma prawdziwym pomocnikiem instancji związkowych w pracy organizacyjnej.

W poprzednich numerach niejednokrotnie krytykowaliśmy pismo „Budowlani” za to, że jego treść nie odpowiada potrzebom terenu. Dziś możemy stwierdzić poważny wzrost ku lepszemu w redagowaniu tego pisma. Dowodzi tego numer 3 z 1 lutego. Redakcja stara się zwrócić uwagę czytelników na najbardziej istotne zagadnienia ostatnich dwóch lat.

Pierwsze miejsce w tematyce tego numeru zajmuje uchwała Rządu z dnia 3 stycznia; poświęcono jej trzy artykuły. Artykuł wstępny pt. „Uchwała Rządu wytycza kierunek naszej codziennej pracy” — omawia zadania stojące przed zakładowymi organizacjami związkowymi. Po stwierdzeniu, że załogi przyjęły uchwałę z pełnym zrozumieniem — redakcja pisze:

„...na nas obecnie, na aktywów związkowym i gospodarczym, spoczywa ogromna odpowiedzialność za pełną mobilizację naszych załóg budowlanych, do szerokiego udziału we współzawodnictwie pracy, podejmowania zobowiązań, zwiększenia wydajności pracy, zabezpieczenia frontu pracy, wykorzystania pełnego dnia pracy oraz za zgodne z uchwałą wypłaty zarobków — jest to dla nas aktywistów budowlanych

egzamin, przed którym nas postawiła Partia, Rząd i Centralna Rada Związków Zawodowych”.

W następnym artykule redakcja wskazuje na wielu przykładach z terenu, że uchwała stała się bodźcem do dalszego wzrostu wydajności pracy. Przykłady omawiane w artykule mogą służyć robotnikom budowlanym jako drogowskaz przy podejmowaniu zobowiązań, czytamy np.:

„Nie zabrakło również w tych szeregach i pracowników inżynierjno-technicznych. Kierownik budowy ob. Kortas Robert na wezwanie innych kierowników podjął zobowiązanie o tytuł „najlepszego kierownika budowy” — majster ob. Dębalski Władysław zobowiązał się walczyć o tytuł „najlepszego majstra budowy”.

Jest ważną rzeczą, aby w artykułach znajdowało się jak najwięcej

przykładów, wskazujących na nowe metody pracy i doświadczenia z terenu.

Na podstawie doświadczenia okręgowej konferencji wyborczej, odbytej w dniu 18 stycznia br., redakcja wskazuje, jakie zagadnienia powinny być tematem obrad konferencji okręgowych. Słuszny i cenny jest wniosek, do którego redakcja dochodzi, a mianowicie, że „konferencje okręgowe wyraźnie wskazały, że praca związkowa musi być oparta na szerokim aktywie społecznym. Podnieść trzeba autorytet mężów zaufania, komisji, rad zakładowych“.

Wniosek ten jednak obowiązuje również redakcję do udzielania właściwej pomocy aktywowi społecznemu przy wykonywaniu cięższych na nim zadań. W tym numerze mamy trzy pozycje, w których redakcja zwraca uwagę na zagadnienia bardzo istotne w pracy związkowej. Pod tytułem: **„Warunki socjalno-bytowe na naszych budowach są coraz lepsze“** — redakcja zamieszcza reportaż na ten temat z budowy Wrocławskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, odcinek — Legnica.

Pożytywna treść tego reportażu, oprócz swej propagandowej wartości, jest równocześnie dowodem tego, co może organizacja związkowa zdziałać, jeśli nieustannie pracuje nad stałym poprawianiem warunków bytowych załogi. Brakiem reportażu jest całkowite pominięcie organizacyjnej strony pracy rady zakładowej, w której doszła ona do swych osiągnięć.

Drugim artykułem z tej dziedziny jest przegląd pt. **„Reflektorem po hotelach robotniczych“**.

Na przykładzie kilku hoteli robotniczych autor wskazuje na osiągnięcia w niektórych hotelach i na zaniedbania w innych. Jak wynika z artykułu, słabą stroną pracy hoteli robotniczych jest m. in. zaniedbywanie działalności kulturalno-oświatowej.

Redakcja z tego faktu jednak nie wysnuwa żadnych wniosków i nie stwierdza, kto właściwie jest za ten stan rzeczy odpowiedzialny. A zadaniem pisma jest nie tylko stwierdzenie zła, ale również ciąży na niej organizatorski obowiązek przyczynienia się do zmiany tego stanu rzeczy.

Zaletą pisma jest niewątpliwie fakt poruszania różnych zagadnień w krótkich artykułach, jak np. **„Zadania grupy związkowej na odcinku pracy kulturalno-oświatowej“**, **„O zmianie stylu pracy“**, **„Z frontu akcji wyborczej“**, **„Załoga MPRP2 w Warszawie przechodzi na potokowy system pracy“** i wiele innych. Na podkreślenie zasługuje również różnorodność wizerunku z terenem. Znajduje ona swój wyraz w rubryce: **„Trybuna Budowlanych“**, która przynosi

trzy wiadomości o dydaktycznym znaczeniu: **„Dobrze są zorganizowane kobiety w ZBM — Bydgoszcz“**, **„Nie zamrażajmy funduszy na popularyzację współzawodnictwa pracy“** i **„Jak nie powinna wyglądać stolówka pracownicza“**.

Każda taka notatka powinna zwracać uwagę rad zakładowych w kierunku analizowania danego zagadnienia u siebie.

„Budowlani“ zrobili krok naprzód w tym numerze i to niewątpliwie redakcję obowiązuje.

Jak pracuje organizacja związkowa w PGR-ach? Jaką rolę odgrywa aktyw związkowy w umacnianiu gospodarki rolnej w PGR-ach? Jakimi metodami pracuje aktyw kulturalno-oświatowy, aby stale podnosić świadomość szerokich mas robotników rolnych? Jaka jest rola organizacji związkowej w upowszechnianiu nowych metod pracy w rolnictwie? Jak kształtuje się wpływ organizacji związkowej na chłopstwo pracujące w walce o socjalistyczną przebudowę wsi?

Oto pytania, jakie zadaliśmy sobie, przystępując do przejrzania jedenastu numerów „Robotnika Rolnego“ za rok bieżący, pragnąc znaleźć w nich odpowiedź na te pytania i stwierdzić jak pismo pomagało w pracy swemu związkowi. Oto wyniki naszych poszukiwań.

Dla ścisłości należy zaznaczyć, że „Robotnik Rolny“ jest tygodnikiem Ministerstwa PGR i Związku Zaw. Pracowników Rolnictwa.

Zagadnienia produkcyjne, wskazówki fachowe, rolnicze powinny niewątpliwie zająć główną pozycję w tym piśmie i taką też pozycję zajmują. Świadczą o tym rubryki, jak **„Bieżące życie i sprawy państwowych gospodarstw rolnych“**, **„Brygadier polowy, czy hodowlany opowiada“** i inne. Wiemy jednak, że najlepsze wskazówki pozostaną bez skutku jeśli z pomocą w ich realizowaniu nie przyjdzie właściwa organizacja. I otóż o pracy, rozwoju i wroście organizacji związkowej w PGR-ach, o metodach i sposobach jej usprawnienia mało pisze się w omawianych numerach „Robotnika Rolnego“.

W artykule **„Jak najszybciej zakończyć zimowe remonty“** (Nr 5) czytamy, że współzawodnictwo jest źródłem rezerw. I słusznie. Samo jednak stwierdzenie tego faktu nie wystarcza. Redakcja nie pokazuje w reportażach, czy korespondencjach z terenu, jak przebiega organizacja współzawodnictwa, na jakie trudności natrafia ono i jak je przezwycięża. A zagadnienie współzawodnictwa w PGR-ach jest zagadnieniem bardzo palącym ze względu na swoją wagę i swój charakter. Dlatego rozdział **„Wiecej uwagi dla współzawodnictwa“**, uogólniający to zagadnienie w artykule **„Wiecej troski o sprawny przebieg remontów“** jest zbyt słabym akcentem, aby w

sposób plastyczny i pouczający pokazać, jak należy współzawodniczyć, two organizować i przede wszystkim, jak należy mobilizować robotników do podejmowania zobowiązań.

W dyskusji, która toczyła się na łamach „Robotnika Rolnego“ o pracy brygad polowych, pomijano niemal całkowicie organizację związkową, jakby ona nie miała w tej dziedzinie żadnej roli do spełnienia.

W artykule podsumowującym dyskusję **„Oszczędność — podstawowym warunkiem wykonania planów produkcyjnych w PGR-ach“** autor pisze:

„Trzeba, aby organizacje związkowe dobrze przestudiowały wytyczne współzawodnictwa, wydane przez Zarząd Główny ZZPR“.

Niewątpliwie, że jest to rzeczą konieczną i dlatego właśnie temat ten w każdym numerze powinien być przedmiotem żywego reportażu, mówiącego o toczącej się walce o wyższą wydajność i obniżenie kosztów własnych. Na żywych przykładach ludzi uczy się najlepiej.

W okresie kampanii wyborczej znajdujemy w co drugim numerze pisma artykuł poświęcony wyborom, ale każdy z nich ma charakter albo podsumowujący albo postulujący, jak np. artykuł **„W przygotowywaniu okręgowych konferencji wyborczych powinny pomóc związkowi D.Z. PGR“**, brak jest natomiast artykułów, czy reportaży które by przykładowo pokazywały przebieg akcji wyborczej.

Brak jest również artykułów instrukcyjnych w związku z przystąpieniem nowego aktywu związkowego do pracy. Docieranie instruktorów do organizacji związkowych w PGR-ach jest bardziej utrudnione niż w ośrodkach miejskich. Pomoc pisma jest tu podwójnie potrzebna, aby wskazywać na aktualne zagadnienia i przekazywać doświadczenia z dobrej pracy organizacji związkowych. Mimo sygnałów z terenu pismo nie mobilizowało organizacji związkowych do sprawnego przeprowadzania kampanii szkoleniowej.

Niedostatecznie też jest w tym okresie pismo zasilane propagandą związkową. Pismo dociera do robotników rolnych i zadaniem jego jest wychowywać ich politycznie, mobilizować do aktywnej pracy społecznej. Redakcja nie porusza tak poważnego zagadnienia, jakim jest praca aktywu społecznego, bez czego związek nie jest zdolny objąć wszystkich zagadnień pracy wsi.

„Robotnik Rolny“ niewątpliwie jest ciekawie redagowany. Na podkreślenie zasługuje kolumna **„Nasi czytelnicy i korespondenci piszą“** na rozkładówce. Graficzne rozwiązanie pisma przyciąga oko. Ale brak organizatorskiej troski o podniesienie poziomu pracy związkowej w PGR-ach i POM-ach powoduje, że pismo nie spełnia swego właściwego zadania.

Professionalny Sojuz

Lutowy numer miesięcznika rozpoczyna artykuł redakcyjny pt. „Do nowych sukcesów współzawodnictwa socjalistycznego”, który ze względu na jego aktualność zamieścimy w tłumaczeniu w najbliższym numerze naszego pisma.

Równie ważne i aktualne dla nas zagadnienie czujności porusza następny artykuł redakcyjny pt. „Zwiększyć polityczną czujność, skończyć z gapiostwem i beztroską”. Stwierdza się w nim, że mimo wszystkich zwycięstw ZSRR, wzrostu jego autorytetu, utwierdzenia się systemu demokracji ludowej w szeregu państw Europy centralnej i południowo-wschodniej, Związek Radziecki nadal pozostaje w okrażeniu kapitalistycznym i zapomnianie o tym staje się powodem osłabienia czujności politycznej i szkodliwego samouspokojenia. Artykuł wskazuje na drugą poważną przyczynę obniżenia czujności, którą jest niedostateczne przygotowanie ideowe ludzi i brak zahartowania politycznego. Jedną z najczęściej spotykanych wśród pracowników związkowych wad jest gadatliwość, a coś może być bardziej pożądanego dla szpiega, jak gaduła. A przecież aktywista związkowy cieszy się zaufaniem, dużo wie, bo jest do wszystkiego dopuszczany i dlatego może stanowić doskonałe źródło wiadomości interesujących wroga. Toteż tajemnica państwowa powinna być ściśle przestrzegana, a specjalnie wśród aktywu kierowniczego organów związkowych. Artykuł podaje szereg przykładów wskazujących na szkodliwą niefrasobliwość i gapiostwo spotykane wśród działaczy związkowych.

O podstawowym zagadnieniu naukowym, sformułowanym w genialnej pracy Wodza mas ludowych ca-

łego świata mówi W. Mołodcow w artykule pt. „J. W. Stalin o obiektywnym charakterze praw przyrody i społeczeństwa”. Autor wskazuje, że współczesni burżuazyjni filozofowie - idealści i socjologowie, wysługujący się amerykańskiemu imperializmowi starają się osłabić wiarę mas pracujących w zgodny z prawami przyrody rozwój historii. Szermując oszukańczą tezę głoszącą, że „świadomości określa byt” starają się oni usprawiedliwić ekspansję amerykańskich ludobójców-monopolistów zmierzającą do opanowania całego świata. Idealistyczna teoria wyjaśniania charakteru praw obiektywnych jest całkowicie sprzeczna z celami i zadaniami klasy robotniczej i jej partii komunistycznej. Mołodcow cytuje szereg wypowiedzi Lenina i Stalina na dowód tego, że wiodowie KPZR na przestrzeni całej historii partii prowadzili walkę z rozmaitymi przejawami idealizmu, w tym również na odcinku pojmowania istoty praw nauki. Autor dokonuje szczegółowej analizy zagadnienia sformułowanego w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR”, czyniąc to w sposób jasny i przystępny. Artykuł ten przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania i uzbrojenia w teorię leninowsko - stalinowską aktywu związkowego studiującego te zagadnienia.

W opisywanym tu numerze miesięcznika WCPSPS znajdujemy artykuł przewodniczącego CRZZ tow. Wł. Kłosiewicz pt. „Współzawodnictwo socjalistyczne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, charakteryzujący ten ruch w naszym kraju i podający szereg danych o jego rozwoju.

W dziale „Z doświadczeń pracy związkowej” jako pierwszy znajdujemy pouczający artykuł pióra kie-

rownika Wysz. Organizacyjno-Instruktorskiego WCPSPS — S. Jergurazdowa pt. „Polepszać sposób prowadzenia zebrań i narad aktywu związkowego”. Na szeregu przykładów z życia autor wskazuje na często popełniane błędy w prowadzeniu zebrań związkowych. Dokładna analiza i znajomość tematu czyni z artykułu Jergurazdowa żywe źródło wiadomości dla organizatorów i prowadzących narady związkowe.

Następny artykuł w tym dziale pióra W. Iwanowa nosi tytuł „Organizacje związkowe i szkoły młodzieży robotniczej”. Autor przytacza szereg interesujących cyfr o rozwoju szkolnictwa w ZSRR oraz omawia stan i rezultaty działalności szkół młodzieży robotniczej. Iwanow wskazuje na zadania radzieckich związków zawodowych w dziedzinie opieki nad tym szkolnictwem.

Dział „Z doświadczeń pracy związkowej” kończy artykuł M. Rybina pt. „Obsługa potrzeb kulturalno-bytowych budowniczych kujbyszewskiej hydroelektrocentra”. Budowa tej największej w świecie centrali elektrycznej, która według dyrektyw XIX Zjazdu KPZR ma być zakończona w pięć lat, staje w centrum zainteresowań całego narodu. Autor artykułu zaznajamia czytelnika z rozwojem i przebiegiem prac przy tej wielkiej budowie socjalizmu i wskazuje na konieczność zwrócenia bacznego uwagi na otoczenie należytą opieką jej budowniczych. Opisując rozmaite formy i przejawy działalności związkowej w zakresie tej opieki wskazuje na jeszcze istniejące braki i jej niedociągnięcia.

Numer uzupełnia szkic historyczny A. Wasilkowa — „Kontrola robotnicza w okresie przygotowań i przeprowadzenia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej” oraz dział recenzji wydawnictw „Profizdat”.

K O M U N I K A T

Zmiana terminu przyjmowania zamówień i wpłat na prenumeratę

Listonosze i urzędy pocztowe będą przyjmować w nowych terminach zamówienia i przedpłaty na prenumeratę dzienników i czasopism; począwszy od bieżącego okresu: od dnia 11 każdego miesiąca do 10 następnego miesiąca — na najbliższy okres kalendarzowy.

Na okresy miesięczne — co miesiąc;

Na okresy kwartalne — odpowiednio do dnia 10 grudnia, marca, czerwca, i września;

Na okres półroczny — do dnia 10 grudnia i czerwca;

Na okres roczny — do dnia 10 grudnia.

Obecnie, zamawiając prenumeratę na miesiąc czerwiec, należy przeplatać uiszczyć do dnia 10 maja br.

Przyjmują prenumeratę oraz udzielają wszelkich informacji wyłącznie urzędy pocztowe i listonosze.

Zwracamy uwagę, że najdogodniejszą formą prenumeraty, gwarantującą regularne otrzymywanie czasopisma, jest prenumerata półroczna, płatna do dn. 10 czerwca, oraz roczna, płatna do dnia 10 grudnia.

Redaguje: Komitet — Wydawca: Wydawnictwo Związkowe CRZZ.
ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Miodowa 3, tel. 6.12.90

WARUNKI PRENUMERATY

Zgłoszenia na prenumeratę i wypłaty przyjmują wyłącznie listonosze i urzędy pocztowe na okresy kwartalne do dnia 10 grudnia, marca, czerwca i września. Na okres półroczny do dnia 10 grudnia i czerwca, na okres roczny do dnia 10 grudnia.

Reklamacje niezadowolone przez urzędy pocztowe prosimy kierować bezpośrednio do Dyrekcji Generalnej Państw. Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46.

Cena Nr pojed. — zł 2.00. Prenumerata kwartalna — zł 6.00, półroczna — zł 12.00, roczna — zł 24.00.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego, Warszawa. Zam. 1562/c. 4-B-14814

NOWOŚCI WYDAWNICTWA ZWIĄZKOWEGO CRZZ

W najbliższym czasie ukażą się następujące publikacje Wydawnictwa Związkowego CRZZ:

1. „Z DOŚWIADCZEŃ BIBLIOTEK ZWIĄZKOWYCH“

W skład broszury wchodzi dwie prace kierowników bibliotek: wojewódzkiego domu kultury w Stalinogrodzie i Wojew. Szkoły Zw. Zaw. w Krakowie. Obie prace zawierają wiele cennego materiału instrukcyjnego dla pracowników bibliotek związkowych.

Stron 68, cena zł 2,80.

2. BORYS GORBATOW. „MŁODOŚĆ OJCÓW“

Utwór dramatyczny znanego autora radzieckiego o dużej wartości artystycznej. Sztuka ukazuje pierwsze po Wielkiej Rewolucji Październikowej pokolenie komсомolców w walce i w pracy. Ukazuje, jak rosło to pokolenie pod opieką i kierownictwem partii. Sztuka posiada wielkie wartości ideologiczne i wychowawcze dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Rysunki dekoracji i kostumów, uwagi inscenizacyjne uzupełniają książkę.

Stron 84, 4 ilustracje, cena zł 3,50.

3. W. G. BŁAŻENOW. „JAK USPRAWNILIŚMY PRZEBIEG PAROWOZU“

Tłumaczenie pracy wybitnego radzieckiego racjonalizatora. Broszura przeznaczona dla kolejarzy. Daje praktyczne wskazówki i uogólnia stachanowskie doświadczenia.

Stron 28, cena zł 2,80.

4. „ZAKŁADOWE KOMISJE SOCJALNO-UBEZPIECZENIOWE W PRZEDSIĘBIORSTWACH“

Broszura omawia ubezpieczenia społeczne w ZSRR. Przeznaczona dla aktywu związkowego.

Stron 116, cena zł 3,50.

5. TADEUSZ SAPOCIŃSKI. „WALKA O POSTĘP TECHNICZNY W PRZEMYŚLE CIĘŻKIM“

Broszura w sposób popularny omawia sprawę rozwoju mechanizacji w przemyśle ciężkim Polski Ludowej. Przeznaczona jest dla aktywu związkowego oraz majstrów i brygadzystów.

Stron 40, cena zł 2,70.

Wszystkie wymienione publikacje w najbliższym czasie znajdują się w sprzedaży w następujących księgarniach „Domu Książki“:

Warszawa, Poznańska 12
Bydgoszcz, Dworcowa 14
Poznań, Paderewskiego 6
Łódź, Piotrkowska 45
Wrocław, Stalingradzka 32
Stalinogród, Młyńska 2

Kraków, Rynek 56
Kielce, Sienkiewicza
Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 6
Szczecin, Sikorskiego 7
Rzeszów, 3 Maja 2

Cena numeru 2 zł

CRZZ
WYDAWNICTWO
ZWIĄZKOWE

